



**Radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego!**

*Chrystus Zmartwychwstan jest
nam na przykład dan jest...*

575
ROZNICA LOKACJI KURÓWA
NA PRAWIE NAGDESBURSKIM



1442



2017

Nasza Gmina z lotu ptaka - część południowa gminy. (fot. z archiwum Gminy Kurów)



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Wydawać by się mogło, że dopiero przeżywalismy Święta Bożego Narodzenia, a już przed nami Wielkanoc i wiosna.

Pragniemy wszystkich Państwa zaprosić do jak najgłębszego przeżywania tego czasu, poprzez udział w nabożeństwach, mszach świętych, by umocnić naszą wiarę i z chrześcijańską nadzieją patrzeć w przyszłość.

Pragniemy również przybliżyć Wam zbieżne z tym okresem wydarzenia gminne, lokalne tradycje i przypadające rocznice. Przede wszystkim chcemy przedstawić nasze codzienne życie - zgodnie z tytułem „O Nas...”. Naszą codzienność, a więc pomysły i aktywność mieszkańców całej gminy, sylwetki wybranych osób, funkcjonowanie lokalnych placówek - z ich problemami i sukcesami, podejmowane inicjatywy, gminny kalendarz, który pisze nasze życie, porady prawne itp.

Tym samym, zachęcamy do lektury kolejnego numeru gminnego kwartalnika „O Nas...”. Zachęcamy również do dzielenia się nim ze znajomymi, z rodzinami, z dawnymi mieszkańcami, których życiowe perypetie przeniosły w inne miejsca w kraju, a nawet świata.

W tym momencie apelujemy byście dzielili się z nami swoimi wspomnieniami, swoją młodością, zdjęciami, dotyczącymi Gminy Kurów i Jej mieszkańców. Na pewno opublikujemy je i będą one priorytetowe, bo będą dotyczyły nas...

Upamiętniając 25-lecie podniesienia diecezji lubelskiej do rangi archidiecezji, dołączamy do obecnego numeru wkładkę, opracowaną przez wójta Stanisława Wójcickiego, przedstawiającą obecny podział administracyjny Kościoła katolickiego, z uwzględnieniem parafii, wchodzących w skład naszej gminy i dekanatów, które one tworzą.

Wszystkich Czytelników kwartalnika „O Nas...” serdecznie pozdrawiamy i życzymy wszelkiego dobra na zbliżające się Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Wesołego Alleluja!

Redakcja



FIGURA CHRYSYTA ZMARTWYCHWSTAŁEGO



Zdj. figury przed renowacją:

Ta nieduża rzeźba, której powstanie datowane jest na połowę XVIII wieku jest typowym przykładem ikonograficznym przedstawień, które funkcjonowały od XVI wieku, aż po czasy współczesne. Postać Chrystusa okrywa szata mocno drapowana i jakby rozwiana przez wiatr. Zmartwychwstały prawą stopę wsparł na czaszce, co symbolicznie oznacza zwycięstwo nad śmiercią i przemijaniem. Pod lewą stopą widoczny jest przygwożdżony wąż, symbol szatana, przypominający także trochę smoka. Cała kompozycja umieszczona została na kuli wspartej na dekoracyjnej podstawie z wieńcem liści akantu.

W Kurowskiej rzeźbie przede wszystkim zwraca uwagę niezwykle nagromadzenie symboli, oraz bardzo staranne opracowane detalu. Trudne technicznie elementy szaty i proporca, drobne elementy dłoni, włosów, sznurów, vanitas świadczą o dobrym warsztacie nieznanego niestety Artysty.

W trakcie prac konserwatorskich zabytek poddany został kompleksowym pracom polegającym na oczyszczeniu powierzchni, usunięciu przemalowań i zestaleniu popękanych elementów. Przywrócona została oryginalna kolorystyka i warstwy pozłotnicze.

Monika Konkolewska



Zdjęcie figury po renowacji:



Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy z martwych powstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie.
Bok, ręce, nogi obie,
Na zbawienie tobie. Alleluja.

Trzy Maryje poszły,
Drogi maści niosty.
Chciały Chrystusa pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były,
Tak sobie mówią:
Jest tam kamień niemały,
Ach któż nam go odwali? Alleluja.

Powiedz nam, Maryjo,
Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce. Alleluja.

Gdy nad grobem stały,
Rzekł im Anioł biały:
Nie bójcie się Maryje,
Zmartwychwstał Pan i żyje. Alleluja.

Jezusa szukacie?
Tu Go nie znajdziecie.
Wstał-ci z martwych, grób pusty,
Oto złożone chusty. Alleluja.

Łukasz z Kleofasem,
Obaj jednym czasem.
Szli do miasteczka Emaus,
Spotkał-ci ich Pan Jezus. Alleluja.

Badźmyż więc weseli,
Jak w niebie Anieli.
Czegośmy pożąдали,
Tegośmy doczekali. Alleluja.

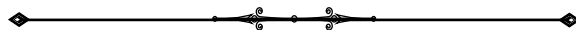
Pieśń Wielkanocna

Święta Wielkanocne zwiastują zwycięstwo dobra nad złem, życia nad śmiercią oraz triumf nadziei, która zawieść nie może. Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzymy Państwu radości, ufnego spoglądania w przyszłość i umiejętności przebaczenia, niosącej spokój i spełnienie. Niech przy świątecznym stole zagości radość ze Zmartwychwstania, rodzinna atmosfera i podziw nad budzącą się i rozkwitającą różnobarwnymi kolorami przyrodą. Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, nappełni Was pokojem i wiarą.



Życzą:

**Wójt Gminy Kurów - Stanisław Wójcicki
Przewodniczący Rady Gminy Kurów Władysław
Chabros wraz z Radnymi**

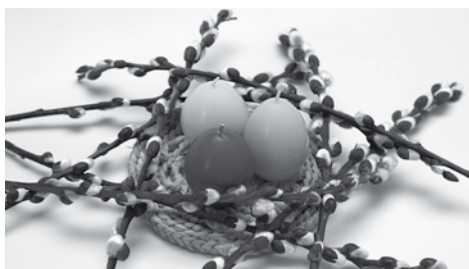


Niech pamięć o Tajemnicy Wielkiej Nocy przynosi moim Rodakom trwałą pokój; Niech umacnia nadzieję i rozpala braterską miłość. Zmartwychwstały Chrystus niech wszystkim błogosławi!

Św. Jan Paweł II

Ten, który podjął bolesną Mękę i umarł za nas na drzewie krzyża, a potem chwalebnie Zmartwychwstał – do końca nas umiłował, pozostając z nami w Najświętszym Sakramencie. Życzymy wszystkim naszym Parafianom i Gościom głębokiego przeżywania Bożej Miłości w Tajemnicach Paschalnych. Niech Zmartwychwstały Chrystus nappełnia pokojem, wszelkim dobrem, duchową radością, a zwycięski krzyż Jezusa Chrystusa, niech dla każdego będzie źródłem siły i Bożej mądrości.

*- Z pamięcią w modlitwie,
Kapłani pracujący w parafiach na terenie Gminy
Kurów*



LOKALNY KALENDARZ WYDARZEŃ

- 3 stycznia 2017 r. - Kurów - Posiedzenie Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP
- 4 stycznia 2017 r. - Lublin - Losowanie dotacji UE na Projekt „Montaż kolektorów słonecznych w Gminie Kurów”, wynik pozytywny
- 6 stycznia 2017 r. - Dęba - Koncert Orkiestry Dętej z Kurowa w Kościele parafialnym pw. Matki Kościoła w Dębie
- 8 stycznia 2017 r. - Kurów - Spotkanie w GOK z Martyną Kwiatkowską, która opowiadała o Tadzycystanie
- 9 stycznia 2017 r. - Puławy - Spotkanie z Dyrekcją Zarządu Dróg Powiatowych, w sprawie modernizacji dróg i mostów w Małej Kłodzie i Płonkach oraz drogi Barłogi - Choszczów- Bronisławka
- 9 stycznia 2017 r. - Kurów - Do Urzędu Gminy Kurów wpłynęła kopia porozumienia na przebudowę linii kolejowej Lublin - Klementowice - Warszawa
- 14 stycznia 2017 r. - Kurów - Koncert z cyklu Chór Gminy Kurów i jego goście: Kapela Blachury i Ficka, uczniowie klas I i II Szkoły Podstawowej w Kurowie. Chór Tercja SDK Świdnik
- 16 stycznia 2017 r. - Puławy - Akt notarialny sprzedaży działki o powierzchni 0,1055 ha w Kurowie /pod Szumowem/ za kwotę 78,720 zł
- 16 stycznia 2017 r. - Kurów - Przekazanie za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego do Prezydenta RP wniosków o nadanie medali za długoletnie pożycie małżeńskie /50 lat/
- 22 stycznia 2017 r. - Kurów - Obchody 154. rocznicy Powstania Styczniowego 22/23 stycznia 1863 r.
- 28 stycznia 2017 r. - Kurów - 15-lecie grupy trzeźwościowej Al-Anon
- 29 stycznia 2017 r. - Kurów - Kościół parafialny pw. Narodzenia NMP i św. Michała Archanioła- Koncert scholi „Kościelne nutki”
- 30 stycznia 2017 r. - Kurów - Zakończenie pracy i pożegnanie Kapelmistrza Orkiestry Dętej w Kurowie mjr rez. Stanisława Korniańskiego po 11 latach pracy z orkiestrą i nauki młodzieży gry na instrumentach
- 31 stycznia 2017 r. - Wpłynęła dotacja rządowa 40% do zadań inwestycyjnych, wykonywanych przez 17 sołectw, w ramach Funduszu Sołectkiego - 84 tys. zł.
- 1 lutego 2017 r. - Kurów - GOK, wykład P. prof. Anny Sochackiej: Średniowiecze, dzieje Buchalowic, Brzozowej Gaci, Klementowic i Kurowa od Chrztu Polski /966 r./ do lokacji Kurowa na prawie magdeburskim w 575. rocznicę lokacji (1442)
- 3 lutego 2017 r. - Kurów - Gmina Kurów uzyskała dotację Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na usuwanie azbestu - eternitu - 12,900 zł
- 4 lutego 2017 r. - Klementowice - zebranie sprawozdawcze za 2016 r. OSP Klementowice
- 9 lutego 2017 r. - Kurów - Konkurs strażacki „Młodzież zapobiega pożarom” - eliminacje gminne
- 11 lutego 2017 r. - Kłoda - Zebranie sprawozdawcze za 2016 r. OSP Kłoda z udziałem Komendanta Powiatu PSP w Puławach st. bryg. Grzegorza Podhajnego
- 25 lutego 2017 r. - Kurów - Zebranie sprawozdawcze za 2016 r. OSP Kurów z udziałem Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie st. bryg. Grzegorza Alinowskiego, z-cy Komendanta Wojewódzkiego w Lublinie st. bryg. Piotra Zmarza i Komendanta Powiatu PSP w Puławach st. bryg. Grzegorza Podhajnego
- 27 lutego 2017 r. - Warszawa - Na zaproszenie Ambasadora Armenii w Polsce JE Edgara Ghazaryana i Dyrektora Muzeum Niepodległości dra Tadeusza Skoczka, gościła w Warszawie delegacja z Kurowa na wernisażu wystawy Davita Hakobayana, poświęconej 25. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Armenią
- pt. Historie z Podróży. W skład delegacji wchodził: Wójt - Stanisław Wójcicki, Proboszcz Parafii Kurów - ks. Wiesław Cieszek, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kurowie - Jolanta Panecka, Przewodniczący Rady Parafialnej - Karol Pasternak
- 28 lutego 2017 r. - Kurów - Gimnazjum Publiczne w Kurowie obchodziło Święto Szkoły, w rocznicę urodzin Patrona szkoły Ignacego Potockiego
- 1 marca 2017 r. - Lublin - Uroczystości pogrzebowe śp. Jana Wielowiejskiego ps. „Lampart” żołnierza AK, który ocalał z podstępnego mordu żołnierzy AK, dokonanego przez oddział AL „Cienia” w Owczarni gm. Józefów nad Wisłą
- 2 marca 2017 r. - Kurów - Gmina Kurów uzyskała dotację UE na opracowanie Programu Rewitalizacji dla Gminy Kurów na lata 2017 - 2023. Kwota dotacji 36 tys. zł
- 4 marca 2017 r. - Płonki - Zebranie sprawozdawcze za 2016 r. w OSP Płonki
- 5 marca 2017 r. - Kurów - Obchody 73. rocznicy egzekucji 44 więźniów Zamku Lubelskiego, żołnierzy AK i BCH powieszonych i rozstrzelanych na Starym Rynku i przy ul. Puławskiej w Kurowie w dniu 6 marca 1944 r.
- 6 marca 2017 r. - Kurów - Gmina Kurów otrzymała pismo z IPN Lublin o konieczności zmiany nazwy ul. I Armii WP
- 6 marca 2017 r. - Kurów - Pocztą elektroniczną napłynęła informacja od prof. Antoniego Sułka z Warszawy o uhonorowaniu Medalami „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” Antoniego Kordowskiego z Kurowa i Stanisława Szeleźniaka z Kurowa - przedwojennego Wójty Gminy Kurów
- 6 marca 2017 r. - Lublin - Gmina Kurów otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie w kwocie 3 tys. zł na dofinansowanie Przeglądu Piosenki Ekologicznej
- 8 marca 2017 r. - Kurów - XV Międzypowiatowy Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy o Tematyce Wiejskiej w GOK Kurów
- 9 marca 2017 r. - Lublin - Spotkanie w Lubelskim Urzędzie Marszałkowskim w sprawie przewozu pasażerów w czasie zamknięcia odcinka Linii kolejowej nr 7, planowanego na 11 czerwca 2017 r.
- 13 marca 2017 r. - Kurów - Rozstrzygnięcie konkursu ofert na utylizację odpadów azbestowych. Wybrana została firma „Wagro” Wacław Ostrowski gm. Dzierzkowice powiat Kraśnik
- 15 marca 2017 r. - Kurów - Spotkanie Wójty Gminy Kurów z nowym dyrygentem orkiestry Dominikiem Mielko z Nałęczowa
- 15 marca 2017 r. - Dęba - Uroczystości pogrzebowe śp. Jana Wojtaszka zasłużonego żołnierza BCH
- 20 marca 2017 r. - Warszawa - Nauczycielka Szkoły Podstawowej w Kurowie Jolanta Katarzyna Dadas została uhonorowana przez Polski Związek Szachowy prestiżową nagrodą - Statuetką Hetmana za 2016 r. w kategorii „Nauczyciel Roku” projektu „Szachy w szkole”
- 30 marca 2017 r. - Kurów - XIX - Sesja Rady Gminy Kurów
- 2 kwietnia 2017 r. - Kurów, Obchody: 77. rocznicy mordu katyńskiego oficerów polskich, 73. rocznicy deportacji żołnierzy AK i BCH do łagrów w Rosji, 7. rocznica katastrofy smoleńskiej
- 4 kwietnia 2017 r. - Morąg, akt notarialny nabycia przez gminę dwóch działek o łącznej pow. 0,22ha.
- 7 kwietnia 2017 r. - Kurów - Droga Krzyżowa ulicami Kurowa
- 11 kwietnia 2017 r. - Puławy - Akty notarialne sprzedaży położonych w Kurowie działek o pow. 0,2257 ha oraz działki o pow. 0,0120 ha.



Średniowieczne, dzieje okolic Kurowa przed powstaniem miasta

Anna Sochacka

Podstawą egzystencji plemion słowiańskich, które w V-VI w. napłynęły na ziemie w dorzeczu Wisły i Odry, było rolnictwo, zatem owi przybysze ze wschodu osiedlali się przede wszystkim w rejonach sprzyjających tej dziedzinie gospodarki mających urodzajne i łatwe w uprawie gleby, bezpieczny dostęp do wody, walory komunikacyjne sprzyjające współdziałaniu sąsiednich osad np. w organizacji zabezpieczeń przed rabusiami i obrony w czasie najazdów wrogich plemion. Te warunki spełniał teren nad rzeczką dziś nosząca nazwę Kurówka, która rozdziela obszar żyznych gleb wytworzonych na lessie, charakterystycznych dla Wyżyny Lubelskiej, od mniej atrakcyjnych polodowcowych gleb Niziny Mazowieckiej. Można przypuszczać, że już we wczesnym średniowieczu w południowej, bardziej urodzajnej części dzisiejszej gminy Kurów były miejsca w sposób trwały zasiedlone przez rolników, wywodzących się z bliżej nieznanego plemienia Słowian Zachodnich, zajmującego obszar między Wisłą a Wieprzem. Mogli oni tworzyć wspólnotę sąsiedzką zwaną opolem (także polem lub osadą), być może z ośrodkiem w rejonie Garbowa, gdzie notujemy istnienie grodu z epoki plemienną. Plemię to zostało podbite w końcu X w. przez państwo wielkopolskich Piastów (według archeologów Mieszko I wkroczył na te ziemie w latach 70.), co wiązało się nie tylko ze zmianą podległości politycznej, ale i z poddaniem miejscowej, pogańskiej dotąd, ludności misji chrystianizacyjnej i wprowadzeniem - zwłaszcza w zakresie wyznaniowym - nowych wzorców kulturowych, chrześcijańskie ośrodki duchowne reprezentowały bowiem zachodnią łacińską kulturę piśmienną.

Historyk bazujący głównie na źródłach pisanych mógłby się spodziewać od tego momentu pojawienia się spisanych np. przez duchownych tekstów mówiących o przebiegu misji, tworzeniu parafii dla wsi istniejących na zdobytych ziemiach itp. Jednak nie zachowały się żadne pisane świadectwa sprzed XIV w. informujące bezpośrednio o sprawach interesującego nas obszaru w stuleciach X-XIII. Przyczyną tego jest niewątpliwie niewielka rola pisma w dokumentowaniu ówczesnej rzeczywistości, zwłaszcza w odniesieniu do rejonów oddalonych od centów politycznych i kulturowych, ale w przypadku terenu



Pani prof. Anna Sochacka

późniejszej ziemi lubelskiej brak wcześniejszych źródeł historycznych wynika też z jej burzliwych dziejów – można przypuszczać, że dokumenty i zapiski przechowywane np. w kościołach czy dworach mieszkającej tu szlachty uległy zniszczeniu w czasie dramatycznych wydarzeń dotyczących Lubelskie w tamtym czasie.

Ziemie rozciągające się na wschód od środkowego biegu Wisły we wczesnym średniowieczu stanowiły peryferia państwa. Odległe od centrów politycznych mieszczących się za pierwszych Piastów w dalekiej Wielkopolsce (Poznaniu, Gnieźnie), przez długi czas niekorzystnie odbiegały od reszty ziem piastowskich pod względem organizacji administracji mającej m. in. zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Sprawniejszy zarząd pojawił się w okresie rozbitcia dzielnicowego (po 1138 r.) w ramach księstwa krakowsko-sandomierskiego, ale i wówczas tereny leżące za Wisłą (w stosunku do Krakowa i Sandomierza), będące północno-wschodnimi kresami księstwa, padały łupem najeźdźców z północy i wschodu: Jaćwingów, Rusinów, Tatarów i Litwinów. Tereny nas interesujące położone były przy drodze biegnącej od przeprawy przez Bystrycę w rejonie Lublina do przeprawy przez Wisłę w Gołębiu. Było to odgańlenie szlaku o zasięgu międzydzielnicowym, wiodącego znad Morza Czarnego i z ziem południowo-zachodniej Rusi na północ, przez przeprawę przez Wieprz i Wisłę w rejonie Sieciechowa na Mazowsze

i nad Baltyk. Znaczenie drogi biegnącej przez okolice Kurowa wzrosło w XII w., gdy wskutek nasilających się powodzi upadła przeprawa w rejonie Sieciechowa i cały ruch na wspomnianym szlaku skierował się do Gołębia. Fakt ten z jednej strony sprzyjał powstawaniu osad obsługujących podróżnych i korzystających z opieki państwa zainteresowanego utrzymaniem dobrych warunków komunikacji choćby dla potrzeb wojska, z drugiej jednak strony drogi wykorzystywane były też przez wrogów, co narażało osadników na zniszczenia i rabunki ich dorobku, a też na uprowadzenie w niewolę, gdyż jednym z celów najeźdźców było pozyskanie jeńców. Ziemia lubelska przestała być niebezpiecznym pograniczem dopiero w momencie zawarcia unii z Litwą w końcu XIV w., ale jeszcze na przelocie XV i XVI w. dotknęły ją bardzo niszczące najazdy tatarskie.

W związku z brakiem źródeł pisanych z wczesnego średniowiecza jesteśmy zdani na wnioskowanie o osadnictwie interesujących nas okolic z danych późniejszych. W Archiwum Watykańskim zachowały się dotyczące ziem polskich spisy poborów na rzecz papieżstwa, notujące kościoły parafialne istniejące w XIV w. W 1325 r. taki ośrodek wymieniono w Garbowie, gdzie najprawdopodobniej od wczesnego średniowiecza mieściło się centrum osadnicze i duszpasterskie najbliższej okolicy. Podstawą domniemań o wczesnośredniowiecznym zagospodarowaniu okolic Kurowa jest też sporządzony w l. 1470-1480 przez Jana Długosza spis dochodów instytucji duchownych z diecezji krakowskiej, do której aż do początku XIX w. należała ziemia lubelska. Opisując należne klasztorowi benedyktynów z Łysej Góry dziesięciny, nasz największy kronikarz wskazał, że mnisi ci mieli prawo do 1/10 plonów zbóż m. in. w Garbowie, Płonkach, Brzozowej Gaci, Klementowicach i Markuszowicach; prawa do dziesięcin także ze starych łanów w Kaleniu udowodnił opat tego klasztoru w 1442 r. Pozwala to sądzić, że ziemia na terenach tych wsi była uprawiana w XII w., tj. w momencie tworzenia i uposażania klasztoru u schyłku panowania księcia Bolesława Krzywoustego i w początkach rozbitcia dzielnicowego Polski. Nadanie dziesięcin z wsi w ziemi lubelskiej benedyktynom uważa się za ślad prowadzonej przez ten zakon misji na terenie położonym na

wschód od środkowej Wisły, zatem chrzest i katechizacja mieszkańców interesujących nas okolic mogły być dziełem przedstawicieli najstarszego w Polsce zgromadzenia zakonnego.

Prowadzenie misji wymagało wzniesienia kościoła. Nieznane są szczegółowe dane o powstaniu pierwszych kościołów w ziemi lubelskiej, ich fundatorach i duszpasterzach. Wspomniane późniejsze zapisy pozwalają wnioskować, że w XII w. istniał kościół w Garbowie pod wezwaniem św. Wojciecha, co może wskazywać, że został zbudowany jeszcze w XI w. w apogeum kultu tego świętego. Uposażenie duchownego osadzonego przy tej świątyni stanowiły m. in. dziesięciny z plonów uzyskiwanych przez okolicznych rolników wyznaczone plebanom garbowskiemu najpóźniej w XII w., gdy tworzono sieć okręgów parafialnych w diecezji krakowskiej; parafia garbowska objęła obszar dzisiejszego Kurowa, ale w uposażeniu jej plebanów nie ma dziesięcin od rolników z tego terenu. Przyczyną było najpewniej wcześniejsze rozdysponowanie tych dochodów przez biskupa na rzecz klasztoru świętokrzyskiego, od którego w okresie

terytorium i płynną nomenklaturę – przenoszono siedziby w związku z porzucaniem wyjątkowych pól na miejsca nowych karczunków, a że nazywano je często od cech terenu (np. Zagórze za górą, Brzeźnica koło brzozowego gaju itp.) lub od położenia względem innych osad czy charakterystycznych urządzeń (np. Zamoście za mostem, Podgrodzie pod grodem), to wraz ze zmianą położenia zmieniały się ich nazwy. Do powstania stałych nazw miejscowości doszło wraz z umocnieniem się służb państwowych (zarządców grodów), które w imieniu książąt pobierały świadczenia od jego poddanych (daniny, posługi, robocizny, udział w obronie), co wymagało stałej identyfikacji ich siedzib dla usprawnienia administrowania nimi i kontroli działań zwłaszcza służb skarbowych. Nazwy Płonek, Brzozowej Gaci i Kalenia, zwanego też Kaliniem lub Kaliną, nie zawierają żadnej wskazówki pozwalającej choćby w przybliżeniu określić czas ich powstania (płonka to dzika jabłoń; gać to umocnienie brzegu lub grobla na rzece z faszyny, tj. gałęzi w naszym przypadku brzozowych; kaleń to miejsce podmokłe, zarosłe łożami, ale też źródłem nazwy

cała ziemia uznawana była za własność władcy, który dysponował nią m. in. czyniąc nadania na rzecz fundowanych przez siebie klasztorów i kościołów, a także zasłużonych rycerzy. Hojność i łaskawość książąt wzrastała w okresach słabnięcia ich władzy, nadania miały bowiem zapewnić poparcie wielmożów umacniających swą pozycję w państwie kosztem książąt, zwłaszcza gdy dochodziło do walk o tron między członkami rządzącej dynastii. Proces przechodzenia ziemi w ręce prywatne obserwować możemy w XII w., gdy Bolesław Krzywousty zwalczał swego brata Zbigniewa i gdy jego synowie toczyli walki o zwierzchność w podzielonym na dzielnice państwie. Brak źródeł nie pozwala poznać okoliczności przejścia wsi z okolic Kurowa przez jakiegoś rycerza, wiadomo jedynie, że musiało się to dokonać przed początkiem XIV w., kiedy były to już domeny rodu Lewartów. W 1317 r. bowiem książę Władysław Łokietek w dokumencie zezwalającym braciom Ostaszowi i Dzierzkowi z Bejsc na przeniesienie ich włości na prawo niemieckie, wymienił wśród nich Markuszowice (dzisiejszy Markuszów) *cum villulis sibi contiguis* czyli „z wioszczkami im przynależnymi” lub graniczącymi z tymiż Markuszowicami. Nie wymieniono z nazwy tych przysiółków także w 1330 r., gdy - wówczas już król po koronacji w 1320 r. - Władysław Łokietek ponowił przywilej na prawo niemieckie dla majątków wspomnianych braci. Możemy przypuszczać, że chodziło o osiedla na terenie Płonek, Brzozowej Gaci i Kaleni, które zagospodarowane były już wcześniej, ale być może okresowo opustoszały podczas najazdów z XIII w. Zdrobniałe określenie tych osad w 1317 r. jako „wiosieczki” wskazuje na niewielkie ich zasiedlenie. Dokument z 1330 r. wymienia wśród posiadłości Ostasza i Dzierzka także Klementowice, nie wspomniane w 1317 r., co można interpretować jako dowód nabycia przez Lewartów między 1317 a 1330 r. tej wsi od bliżej nieznanych poprzednich właścicieli.

Kim byli wspomniani bracia, odbiorcy przywilejów od Władysława Łokietka, pierwsi znani z imienia dziedzice interesujących nas okolic. Należeli oni do rodu Lewartów - herb Lewart wyobraża wielkiego kota (lamparta/leoparda czasem w koronie) na czerwonym lub błękitnym tle. Ród ten używał bojowego zawołania „Wali Uszy”. Eustachy (Ostasz) i Dzierżykraj (Dzierżek) piszący się z Bejsc koło Wiślicy wywodzili się najpewniej z rodziny ich imienników znanych w XIII w.: Ostasza kasztelana wiślickiego (1223-1224) i jego brata Dzierżykraj kasztelana wojnickiego w 1224 r., tożsamego prawdopodobnie z kasztelanem sądeckim o tym imieniu notowanym



Zgromadzeni na wykładzie goście

XII-wiecznej reformy administracji kościelnej świątynię garbowską mógł przejąć pleban mianowany przez biskupa, pozostawiając jednak dziesięciny pobierającym je dotychczas mnichom. Wniosek płynący z powyższej analizy jest taki, że rolnicze zagospodarowanie okolic Kurowa jest poświadczane co najmniej od XI-XII w.

Czy już wtedy wsie tu istniejące nosiły odnotowane dopiero w XIV w. nazwy Płonki, Brzozowa Gać, Klementowice? Tego nie jesteśmy w stanie stwierdzić w sposób pewny, gdyż najwcześniejsze osady, funkcjonujące w czasach plemiennych miały niestabilne

mogła być kalina jako roślina występująca tu masowo). Jedynie powstanie nazw Klementowice (w zapiskach z XIV-XV w. Klimuntowice, Klimontowice, Klimontow) nawiązujące do chrześcijańskiego imienia Klemens (w formie popularnej Klimunt, Klimont; jego synowie lub poddani to Klimuntowice) oraz Markuszowice wskazujące na osobę o imieniu Markusz (będącym jedną z form chrześcijańskiego imienia Marek) można bardzo nieprecyzyjnie datować po chrystianizacji, co jednak nie wyklucza wcześniejszego istnienia tych osad pod inną nazwą.

We wczesnośredniowiecznej monarchii



w 1228, a w 1231 r. kasztelana lubelskiego. Urzędy kasztelańskie piastowane w XIII w. przez Eustachego i Dzierżykraj dowodzą przynależności wspomnianych wielmożów do elity politycznej księstwa krakowsko-sandomierskiego, co sprzyjało rozwijaniu majątków. Być może posiadłości wymienione jako należące do panów z Bejśc w 1317 i 1330 r. (obejmujące ponad 20 wsi) to nabytki ich przodków jeszcze z XIII w.

Bracia Ostasz i Dzierżek, żyjący w pierwszej połowie XIV w., nie należeli już do najbardziej wpływowych kręgów możnowładztwa, na co wskazują umiarkowane raczej kariery ich obu. Dzierżek był duchownym, w l. 1325-1332 notowanym jako kanonik krakowski, prebendarz kolegiaty św. Floriana w Krakowie. Eustachy w l. 1326-1340 występował na urzędzie podstolego krakowskiego. Miał syna Mikołaja, dla którego, mimo zbyt młodego wieku i braku wykształcenia potrzebnego osobie duchownej, starał się (za protekcją biskupa Jana Grotowica, ich krewnego „po kądzieli”) o następstwo na beneficjum po zmarłym w 1332 lub na początku 1333 r. stryju Dzierżku, czyli o kanonię związaną z kolegiatą floriańską. Choć król popierał innego kandydata, biskupowi udało się osadzić Mikołaja w kapitule krakowskiej.

Bliskim krewnym, być może drugim synem podstolego Ostasza był Eustachy notowany jako kasztelan lubelski w l. 1347-1359, w otoczeniu Kazimierza Wielkiego występujący w grupie zwolenników wiązania polskiej polityki z węgierskimi Andegawenami. To on odziedziczył po ojcu, zmarłym między 1340 a 1345 r., większość dóbr w Lubelskiem. Jemu też przypisać należy budowę zamku w Bochothnicy wspomnianego po raz pierwszy w źródłach w 1368 r. Prywatne zamki budowane w czasie zbliżonym do podobnych inwestycji Kazimierza Wielkiego (np. zamki w Kazimierzu Dolnym i Lublinie) miały wspierać prowadzoną przez króla akcję umacniania wschodnich rejonów państwa, zwłaszcza po rozpoczęciu w 1340 r. wojen o spadek po książętach Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Kasztelan lubelski zmarł prawdopodobnie w 1359 r. Nie mamy wiadomości o jego spadkobiercach; tylko przypuszczeniem jest, że mógł być ojcem Piotra i Jakuba synów Eustachego (wspomnianego w źródle bez tytułu kasztelańskiego, co nasuwa wątpliwości co do takiej identyfikacji), którzy w 1380 r. dokonali podziału majątku. Nie można wykluczyć, że byli to synowie przyrodniego brata kasztelana, także noszącego imię Ostasz, z drugiego małżeństwa podstolego krakowskiego z Katarzyną wymienioną w 1369 r. jako wdowa z synami Ostaszem i Jarosławem

dziedzicząca część dóbr Lewartów położoną nad Wieprzem (Serock i Leszkwice).

W dziale z 1380 r. Bejсце, część dóbr w ziemi radomskiej i majątki w Lubelskiem otrzymał Piotr. W dokumencie sporządzonym przy tej okazji wyliczono m. in. zamek i wieś Bochothnicę, wsie Brzuty i Rudki (obie niezidentyfikowane), Wierzchowiny (zapewne Wierzchoniów), Stoczek, Klementowice, Buchałowice (zapisane jako Boguchwałowice), Płonki, Markuszowice, część w Drzewcach, Brzozową Gać (w zachowanej kopii dokumentu mylnie odczytana jako Spomagacz!) i Gutanów. W porównaniu z listą wsi Lewartów z 1317 i 1330 r., w tej części ich włości pojawiło się kilka nowych osad (Brzuty, Stoczek, Buchałowice, część w Drzewcach, Gutanów). Niektóre z nich (Brzuty, Stoczek) mogły powstać dzięki podjęciu przez właścicieli, po uzyskaniu zezwolenia na stosowanie prawa niemieckiego, akcji osadniczej, która w ciągu półwiecza zaowocowała nowymi lokacjami. Natomiast posiadłości w niektórych z wymienionych wsi dziedzice okolic Kurowa nabyli od sąsiadów, tj. drobnej szlachty zamieszkującej w Drzewcach, Buchałowicach, Gutanowie; były to nabytki krótkotrwałe, nie wspomniane później wśród ich włości, świadczą jednak o zainteresowaniu Lewartów inwestycjami osadniczymi w ziemi lubelskiej najprawdopodobniej w związku z aktywizacją polityki wschodniej ostatniego Piasta, która przyczyniła się do wzrostu gospodarczego tej części jego monarchii.

Piotr z Bejśc dziedziczący ten majątek w 1380 r. zmarł przed 1398 r., a jego spadkobiercy podzielili się w ten sposób, że Jasiek z Bejśc, prawdopodobnie syn Piotra, otrzymał zamek i wieś Bochothnicę, Wierzchoniów, Stok, Klementowice, Płonki i Brzozową Gać, a Andrzej, może drugi syn Piotra, wziął Markuszowice i włości koło Radomia. Podział własności spowodował, że Markuszowice stały się odrębnym centrum osadniczym i administracyjnym otaczającego je klucza dóbr, w którym w XV w. pojawiły się wsie Ostaszów (dzisiejszy Choszczów), Kłoda, Zabłocie i Kalinie (Kaleń przejęty od późniejszych dziedziców Kurowskich albo lokowany na terenie noszącym taką nazwę, podzielonym między właścicieli Markuszowic i Płonek). Przed 1433 r. zbudowano kościół i erygowano parafię w Markuszowicach obejmującą włości tamtejszych dziedziców, a w połowie XVI w. lokowano miasto o nazwie Markuszów.

Tymczasem Jasiek, dziedzic Bochothnicy i wsi z okolic Kurowa, obracał się w środowisku młodych panów, którzy na przełomie XIV i XV w. upatrywali kariery w służbie nowemu władcy Władysławowi Jagielle. Wymagało

to sporych wydatków. Być może to właśnie skłoniło wspomnianego dziedzica do sprzedaży posiadłości w ziemi lubelskiej. Nabyli je także należący do otoczenia króla Władysława Kurowscy, którym w 1399 r. sprzedał Jasiek z Bejśc zamek Bochothnicę za 550 grzywien i klucz przynależnych do niego wiosek, m. in. Klementowice, Płonkę i Brzozową Gać.

Nabywcą był kasztelan żarnowski Klemens z Kurowa leżącego pod Krakowem koło Bochni. Ta rodzina, nosząca herb Śreniawa (na czerwonym tle srebrna, wijąca się rzeka zwieńczona krzyżem; zawołanie Śreniawa lub Ocele), zaliczana była u progu rządów Jagielly do średniej szlachty, nie wyróżniającej się specjalnie ani majątkiem, ani zasługami przodków. Wybicie się w krótkim czasie do rangi możnowładców zawdzięczali Kurowscy przede wszystkim synowi Klemensa, Mikołajowi, człowiekowi o nieprzeciętnych zapewne zdolnościach i sprycie. Jeszcze za rządów Andegawenów (Ludwika Węgierskiego lub jego córki Jadwigi), może za ich protekcją, znalazł się Mikołaj na uniwersytecie w Pradze, gdzie zdobył bakalaureat (w 1385 r.) i magisterium sztuk wyzwolonych (w 1389 r.), czyli pełne wykształcenie humanistyczne. Po powrocie ze studiów był zatrudniony w kancelarii króla Władysława Jagielly, którą od 1393 r. kierował w zastępstwie kanclerza. Z tego tytułu był często obecny u boku władcy. Jednocześnie spotykany był w otoczeniu królowej Jadwigi współrządzającej z mężem Królestwem Polskim. Dzięki poparciu monarchów szybko uzyskał kolejne godności kościelne: kantora gnieźnieńskiego, biskupa poznańskiego, następnie włocławskiego i na koniec od 1402 r. arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Mikołaj Kurowski od wczesnych lat swej działalności był czynny w polityce Królestwa Polskiego zarówno dotyczącej spraw zagranicznych, jak i wewnętrznych. Zwłaszcza widoczny jest jego wkład w kształtowanie stosunków z Zakonem Krzyżackim w dobie nasilania się konfliktów po zawarciu unii polsko-litewskiej. Był obecny na dotyczących tych zagadnień naradach króla z panami i w trakcie prawie wszystkich negocjacji prowadzonych z krzyżakami. Był też na zjazdach polityków polskich i litewskich w Parczewie w lipcu 1401 r. i w Lublinie w czerwcu 1403 r., na których poruszono kwestie stosunków obu części monarchii z Zakonem. Odegrał znaczącą rolę w wykupieniu od krzyżaków ziemi dobrzyńskiej w 1404 r. Wielokrotnie jako poseł królewski podróżował do Malborka, korespondował też z wielkimi mistrzami w sprawach wiążących się z zarządem swoich diecezji, ale i jako reprezentant władcy. To on 1 VIII 1409 r. swoją (nieostrożną lub

celowo prowokującą) wypowiedzią przed Ulrykiem von Jungingen o udzieleniu przez Polskę pomocy Litwie w razie zaatakowania jej przez krzyżaków w konflikcie o Żmudź, dał pretekst do zerwania przez Zakon pokoju i rozpoczęciu tzw. wielkiej wojny z Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim. W 1410 r., gdy król z wojskiem wyruszał do Prus, powierzył arcybiskupowi Mikołajowi opiekę nad państwem, czyniąc go swoim namiestnikiem podczas nieobecności i – jak należy sądzić – regentem na wypadek śmierci. Mikołaj przyczynił się do umiejętnego zwalczania niekorzystnej dla Polski propagandy krzyżackiej na dworach Europy, ukazywania zwycięstwa pod Grunwaldem (w którym brała udział chorągiew wystawiona przez arcybiskupa) jako zrządzenia Boskiej Opatrzności i dowodu słuszności polskiej polityki broniącej ochrzczonych już Litwinów przed krzywdami ze strony Zakonu.

Wysokie uposażenie piastowanych przez Mikołaja urzędów, jak i umiejętność korzystania z koniunktury w handlu zbożem i mięsem, które wysyłał do Flandrii, zapewniły mu wielkie dochody, w dużym stopniu zasilające skarbiec ojca i braci. Kupno zamku i wsi w ziemi lubelskiej przez Klemensa niewątpliwie było możliwe dzięki bogactwu jego syna, który już w 1398 r. zrzekł się udziału w spadku po rodzicach. Zaangażowanie Mikołaja przy królu i w rządach kolejnymi diecezjami nie przeszkadzało mu w okazywaniu troski o właściwy status majątkowy rodziny, której był oficjalnym opiekunem po śmierci ojca. Klemens zmarł w 1403 r. zostawiając majątek młodszemu synom: Piotrowi i Janowi. W latach następnych bracia wspierali się w wielu działaniach związanych z funkcjonowaniem majątku, np. gdy wspólnie kupili zamek Rożnów z wsiami oraz Gródek w ziemi sądeckiej (w l. 1409-1410).

Jan syn Klemensa, w 1403 r. student w Krakowie i kanonik poznański, gnieźnieński, wrocławski i krakowski wkrótce zmarł (ok. 1408 r.) i cały majątek przypadł Piotrowi.

Mikołaj Kurowski był człowiekiem nowym w ówczesnej elicie, zaufanym realizatorem celów politycznych władcy (umacniania władzy królewskiej), co stało w sprzeczności z dążeniem części możnych do jej ograniczenia. Można przypuszczać, że to walka stronnictw tocząca się w łonie ówczesnego możnowładztwa, legła u podstaw oskarżenia go w 1411 r. o obrazę majestatu poprzez namawianie królowej Anny Cylejskiej, drugiej żony Władysława Jagiełły, do cudzołóstwa. Należy wątpić by królowa oskarżyła arcybiskupa o zbyt poufale poczynania wobec niej bez świadomości konsekwencji, jakie ta sprawa

mogła mieć nie tylko dla samego obwinionego, ale i dla układów na scenie politycznej. Być może chodziło o odsunięcie od dworu królewskiego coraz bardziej wpływowego polityka. Arcybiskup wezwany przed oblicze króla w celu wytłumaczenia się z oskarżeń, w trakcie podróży uległ wypadkowi – spadł z konia i zmarł 7 IX 1411 r.

Jego młody brat, dziedzic majątków, Piotr z Kurowa wraz z matką zmagali się początkowo z trudnościami finansowymi, wynikłymi z konieczności spłacania długów najpierw ojca Klemensa, a następnie brata Mikołaja. Przed 1414 r., najpewniej jeszcze za życia brata Mikołaja czyli przed 1411 r., ożenił się z Burnetą, córką wojewody poznańskiego Sędziwoja z Ostroroga herbu Nałęcz, czołowego przedstawiciela elity wielkopolskiej tego czasu. Otrzymała ona 200 grz. posagu i 200 grz. „wyprawy”, a mąż zapisał jej 600 grz. wiana; całość tych sum jako oprawa, tj. zabezpieczenie na wypadek wdowieństwa, została zapisana Burnecie w 1414 r. na dochodach z zamku w Rożnowie i otaczających go wsi. Posag zapewne poprawił sytuację finansowej rodziny, ale wydatki związane z manifestowaniem przynależności do elity były tak duże, że zmuszały Piotra do sprzedaży części dóbr w ziemi sandomierskiej, krakowskiej i na Rusi, m.in. w 1425-1426 r. klucz rożnowski z zamkiem przejął od niego Zawisza Czarny, a Burneta wkrótce odstąpiła od swych roszczeń do zapisanej na nim oprawy. Remedium na grożące rodzinie zubożenie była intensyfikacja gospodarki w posiadanych majątkach. Zdecydowano się na inwestycje w lubelskich włościach, gdyż w kluczu podkrakowskim nie sprzyjało rozwojowi zagęszczenie osadnictwa uniemożliwiające pozyskanie nowych ziem uprawnych oraz konkurencja ze strony pobliskich ośrodków możnowładczych, np. Kmitów z Wiśnicza, w zabiegach o osadników.

Na decyzję o nabyciu dóbr w Lubelskiem mógł wpływać arcybiskup gnieźnieński, może też inicjując wysiłki w kierunku lepszego zagospodarowania tych posiadłości poprzez poszerzenie obszarów objętych uprawą i ewentualnie odbudowę zniszczonych wsi. O tym, że prowadzono w tych stronach prace powiększające areal ziemi uprawnej, pozyskiwano osadników, tworzone nowe wsie, świadczy powstanie parafii przy ufundowanym w Klementowicach przez Piotra z Kurowa kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy oraz św. Klemensa i św. Katarzyny, patronów rodziców fundatora. Taki akt zwykle poprzedzała szczegółowa ocena przez komisję diecezjalną warunków życia i pracy ofiarowanych duchownemu, czyli jego uposażenia, którym były przede wszystkim dziesięciny. Wyrażając

zgodę na parafialną funkcję wzniesionej przez Kurowskiego świątyni, władze diecezji uznały, że liczba wiernych mieszkających wokół Klementowic i stan zagospodarowania terenu uzasadniają powołanie nowego okręgu i gwarantują utrzymanie kościoła i godne życie księży.

Budowa drewnianego kościoła w Klementowicach miała miejsce przed 12 VII 1418 r., gdy biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec wystawił dokument erygujący parafię obejmującą Klementowice, Stoczek, Brzozową Gać, Płońską Wolę i Płonki, czyli wsie już od prawie dwudziestu lat należące do Kurowskich. Nową osadą w tym zestawieniu jest jedynie Płońska Wola, która musiała powstać po 1380 r., gdy we wspomnianym już dziale Lewartów nie notowano jej w tej włości, a na niedługą historię osady wskazuje też człon jej nazwy – Wola czyli obszar objęty zwolnieniem (wola/wolnizną) od świadczeń mieszkańców na rzecz właściciela na czas zagospodarowania się na nowych ziemiach. W ziemi lubelskiej Wole powstawać zaczęły w XIV w., gdy i tu dotarł model organizacji wsi zwany prawem niemieckim. Określenie osady jako Płońska Wola pozwala mniemać, że karczunki podjęto obok starych Płonek, może siłami ich rozradzających się mieszkańców. Biskup w akcie erekcyjnym z 1418 r. stwierdził, że osady, które ma obejmować nowa parafia, powstały „na surowym korzeniu” czyli na ziemiach wcześniej nie uprawianych, więc ich dziesięciny nie należały do żadnego kościoła, a jedyną starą osadą były Płonki podlegające dotąd parafii w Garbowie. Wynika z tego, że osadnictwo istniejące tu już w XII w. (dające dziesięciny mnichom świętokrzyskim) zostało zniszczone, może w połowie XIV w., gdy ziemię lubelską dotknęły obce najazdy wywołane wstąpieniem wojny o Ruś Halicko Włodzimierską (1340-1366). Rozmiar strat poniesionych wówczas przez mieszkańców tych stron spowodował, że król Kazimierz Wielki skłonił biskupa krakowskiego do zwolnienia ich w 1359 r. od dziesięcin na rzecz biskupa na 30 lat! Opustoszczone miejsca zwykle dość szybko się odradzały; od nowa karczowano zarosłe pola, budowano osiedla zachowując ich stare nazwy, ale nie płacąc przez długi czas dziesięcin zatracano pamięć o ich adresatach lub uznano, że wygasły prawa dawnych ich odbiorców. Odzyskane pola traktowano jak „nowizny”, z których dziesięciny z mocy prawa należały do biskupów, zatem Wojciech Jastrzębiec dysponował nimi swobodnie. Jednak klasztor z Łysej Góry upomniał się o swe dawne prawa, co zrodziło konflikty, zatem powierzono sprawę sądowi polubownemu, który w 1442 r. przyznał



benedyktynom dziesięciny ze starych łąnów w tej okolicy (w l. 1470-1480 mnisi pobierali je w Klementowicach z 15 łąnów, w Płonkach z 10 – choć w 1442 r. było ich 11, w Stoku z 11 i pół, w Brzozowej Gaci z 2 lub 4 – w wyroku arbitrażowym z 1442 r. jest mowa o 3 łąnach). Plebana z Klementowic w 1418 r. uposażono w trzy łąny roli częściowo wykarczowanej, a po części do karczunku, w dwie karczmy, staw między kościołem a zagrodzeniem (wałem, płotem?) naprzeciw kościoła i z każdego łąnu rocznie po jednym korcu pszenicy jako daniny zwanej meszne i po 1 groszu jako kolędy od kmieci z Klementowic, Stoczka i Płonek. Z dziesięcin biskup zatwierdził parafii co dziesiąty snop wszelkich zbóż z folwarków dziedzica w Klementowicach i Płonkach oraz z folwarku sołtysa w Płonkach (dziesięciny z folwarków miały charakter swobodny, czyli darowane były przez szlachtę dowolnie wybranemu odbiorcy, co wskazuje, że i w tym zakresie parafię uposażył Piotr Kurowski i jego sołtys), natomiast dziesięciny od kmieci biskup zatrzymał dla siebie.

Informacje zawarte w akcie erygującym parafię w Klementowicach potwierdzają, że u progu XV w. był to teren stosunkowo gęsto zasiedlony przez kmieci oraz wykorzystywany do zintensyfikowanej produkcji w ramach folwarków czyli gospodarstw bezpośrednio zarządzanych przez właściciela lub jego służby, nastawionych na towarową produkcję głównie zboża.

Z opisu uposażenia klementowickiej parafii można też wnioskować, że okoliczne wsie były osadzone na tzw. prawie niemieckim, czyli mieszkający w nich gospodarze mieli umowę z dziedzicem gwarantującą obu stronom prawa i określającą ich obowiązki, a ziemia dzierżawiona przez chłopów od Kurowskich rozmiarowo była na łąny (w Lubelskiem były to zwykle łąny miary magdeburskiej wielkości ok. 25 ha). Z nowym układem przestrzennym wiązało się też dążenie do oznaczenia granic posiadłości. W 1420 r. sąd zobowiązał Kurowskiego do stawienia starców jako świadków pamiętających zasięgi poszczególnych wsi, dla delimitacji między jego dziedzictwem „Płonka i Kalina” a Markuszowicami należącymi do Andrzeja, potomka dawnych dziedziców herbu Lewart.

Zarząd wsi na prawie niemieckim powierzony był sołtysom, którzy w imieniu pana rozsądzały sprawy mieszkańców i pobierali od nich należności (czynsz w ściśle określonej w umowie wysokości i formie). Zwykle sołtysami byli zasadzcy wsi czyli osoby organizujące akcję lokacyjną, którzy za swe usługi otrzymywali przywileje wyróżniające ich w społeczności wiejskiej: większe niż

inni gospodarstwo na pełną dziedziczną własność, 1/6 wpływów z czynszów, 1/3 opłat i kar sądowych, monopol na posiadanie np. karczmy czy młyna itp. Zezwolenie na wprowadzenie takiego ustroju, jak widzieliśmy, dostali już w początkach XIV w. Lewartowie, nie wiadomo jednak czy wcielił je w życie. Natomiast na pewno wsie odbudowywane po zniszczeniach były lokowane w oparciu o opisane wyżej wzory. W początku XV w. sołectwa były notowane w Płonkach i Klementowicach; należał sądzić, że już wcześniej były to ośrodki organizujące rozwój gospodarczy dóbr położonych w interesującym nas rejonie. W drugiej połowie tego stulecia źródła wspominają sołtysów także w Stoczku i Wierzhoniowie.

Bardzo aktywnym administratorem w lubelskich majątkach Kurowskich był Janusz sołtys z Płonek. Był to drobny szlachcic, pozostający w służbie u boku Piotra od początku XV w. Poprzednie pokolenie rodziny, z której pochodził Janusz, szukało kariery na Węgrzech. On jednak gromadził majątek w ziemi lubelskiej: w 1415 r. wziął w zastaw za 60 grzywien część wsi Niezabitów, a w 1418 r. kupił też tam jeden łąn za 18 grzywien; w 1416 r. nabył za 24 grzywiny część parafialnej wsi Wilków, gdzie pojawiły się wątpliwości co do jego szlacheckiego pochodzenia i spotkała go w 1421 r. tzw. nagana ze strony Prędoty, jednego z kilku dziedziców tej wsi. Oczyszczył się przed sądem ziemskim lubelskim przedstawiając dokument wojewody Siedmiogrodu i starosty *de Kossancz* (może zamku Košatec koło Trenczyna?) sporządzony w Waradynie na Węgrzech, w którym nazwany jest synem Duszy *de Campo regis* [niezidentyfikowane węgierskie Królewskie Pole], a sześciu świadków, jego stryjów i wujów z rodu Nowina i Wieniawa, zeznało, że jest szlachcicem herbu Nowina. Nie znamy czasu i okoliczności osiedlenia się tych rycerzy na Węgrzech. Można przypuszczać, że ojciec Janusza i inni jego krewni trafili tam gdy król węgierski Zygmunt Luksemburczyk rekrutował do walki z Turkami rycerstwo m. in. z Polski. Mogli pochodzić z ziemi lubelskiej, gdyż szlachtę o przydomku Dusza spotykamy w XV w. w podlubelskim Chrzeńcu i Poniatowej, gdzie w latach 1427-1462 występował Piotr nazywany Węgrzyn, co również wskazuje na jego pobyt u południowego sąsiada Królestwa Polskiego. Szlachta herbu Nowina zamieszkiwała także w Niezabitowie, gdzie – jak widzieliśmy – Janusz nabył część wsi.

Sołtys z Płonek w 1414 i 1415 zasiadał w Sądzie Wyższym Prawa Niemieckiego na zamku lubelskim, złożonym z 8 sołtysów i wójtów (obok niego widzimy *advocatos* ze Strzeszkowic, Wilkołazu, Dzierzkowic, Urzęd-

dowa, Zemborzyc, Kraśnika i Palikijów). Sąd ten był ustanowionym jeszcze za Kazimierza Wielkiego organem jurysdykcji nad mieszczanami i sołtysami podlegającymi prawu niemieckiemu.

Kurowscy powierzyli mu zamek w Bochochnicy – jako burgrabiego odnotowano go w 1420 r., ale był nim prawdopodobnie już w 1415 r., gdy w składzie sądu Wyższego Prawa Niemieckiego wystąpił Jan sołtys z Bochochnicy, tożsamy zapewne z Januszem sołtysiem z Płonek, wymienianym w tym samym czasie w innym zapisie dotyczącym wspomnianego sądu. W 1431 r. objął funkcje burgrabia zamku królewskiego w Lublinie u boku Piotra z Kurowa mianowanego wtedy starostą lubelskim.

Urząd starosty lubelskiego był pierwszym uzyskanym przez Piotra Kurowskiego, co w przypadku syna kasztelana i brata arcybiskupa było dość zastanawiające i mogło mieć przyczynę we wcześniej niekorzystnych dla niego układach na polskiej scenie politycznej, lub w dłuższym pobycie poza krajem, np. zwyczajem ówczesnej młodzieży w poszukiwaniu przygody rycerskiej w służbie u innych monarchów (może na Węgrzech skąd mógł przed 1415 r. przywieść swego służebnika Janusza syna Duszy?). Około 1425 r. podjął Piotr plan podróży po Europie Zachodniej, co wymagało sporych wydatków, na które przeznaczył zapewne pieniądze uzyskane w l. 1424-1425 ze sprzedaży Gawłowa z prawem odkupu w ciągu 4 lat i klucza rożnowskiego przewidzianego do wykupu w ciągu roku. Wielkie podróże młodzieży szlacheckiej były w tym czasie dość częste, ale taka decyzja człowieka dojrzałego, żonatego i mającego już duże dzieci (córka Katarzyna przed 1428 r. wydana została za Abrahama Zbąskiego; miał też córkę Jadwigę, późniejszą żonę Jana Pileckiego) musiała być podyktowana jakimś szczególnym, ważnym dla Piotra celem. Obok prestiżowego znaczenia wyprawy (zakończony przed lutym 1426 r.) należy także uwzględnić wśród jej celów chęć poznania świata, dworów władców zachodnioeuropejskich, czy nadzieję zaangażowania w walki toczące przez Hiszpanów z Maurami na południu Półwyspu Iberyjskiego, albo tylko rachuby na zdobycia sławy w turniejach rycerskich. Często te cele łączyły się z bardziej osobistymi motywami natury religijnej czyli pielgrzymką do różnych sanktuariów dla uzyskania odpustów i wyblągania szczególnych łask.

Szlak peregrynacji naszego bohatera po Zachodzie wskazuje ważny pół roku glejt wystawiony 15 VI 1425 r. w Saragossie dla Piotra z Kurowa i Krzesława z Kurozwek i Grzybowa przez króla hiszpańskiego

Alfonsa w związku z ich podróżą po jego królestwie z 20-osobową świtą. Może wizyta w Hiszpanii wiązała się z bardzo popularnym w tym czasie odwiedzaniem grobu św. Jakuba w hiszpańskiej Composteli - szwagier Piotra, Stanisław z Ostroroga, był w tymże 1425 r. w południowej Francji na szlaku wiodącym do tego sanktuarium. Peregrynacja Piotra mogła objąć także Burgundię, gdyż jego herb Śreniawa figuruje w spisany tam w latach 1435-1436 (może na podstawie wcześniejszych zapisek) herbarzu orderu Złotego Runa. Być może trafił też wtedy Piotr do Saint-Gilles w Prowansji (południowa Francja), gdzie znajdował się główny ośrodek kultu św. Idziego, którego wezwanie nadane zostało później fundowanemu przezeń kościołowi w Kurowie. Nasuwa się tu przypuszczenie (nie mające wprawdzie podstawy źródłowej, ale dość prawdopodobne), że Kurowski udał się do Saint-Gilles w celu uproszenia u świętego łaski spłodzenia syna, bowiem wiemy, że nie miał męskiego potomka, a tylko wspomniane córki, których dzieciom zostawił cały majątek. W 1425 r. nadzieja narodzenia dziedzica dóbr i tradycji rodzinnej dzięki wstawiennictwu św. Idziego wiązać się mogła ze znajomością zapisanej przez Galla Anonima legendy o cudownym poczęciu i narodzeniu Bolesława Krzywoustego wskutek modlitw do tego świętego mnichów z Saint-Gilles, którym rodzice księcia, Władysław Herman i Judyta księżniczka czeska, postali bogate dary z intencją wyproszenia przedłużenia książęcego rodu. Na dostąpienie tej łaski mógł mieć Piotr nadzieję także później, gdy św. Idziemu ofiarował kościół w Kurowie.

W drugiej połowie lat 20. XV w. pojawił się Piotr Kurowski w otoczeniu królowej Zofii Holszańskiej, czwartej żony Władysława Jagiełły, którą w 1427 r. oskarżono o niewierność małżeńską, a wśród winnych tego grzechu wymieniono Piotra. Jan Długosz, opisujący ten skandal w swej kronice, podał, że Kurowskiego wraz z pozostałymi obwinionymi rycerzami rzekomo uwięziono, ale żadne inne źródła nie potwierdzają tego faktu. Królowa złożyła przysięgę, że jest niewinna, lecz nadal pojawiały się plotki na jej temat, wobec czego wiosną 1431 r. pozwała przed sąd rozsiewającego je na Litwie Jana Strasza z Kościelnik. Jednym z występujących w sądzie w jej imieniu oskarżycieli był Piotr Kurowski, co wskazuje, że nadal pozostawał zaufanym dworzaniem królowej. Strasz przysiągł, że nie rozpowszechniał oszczerstw, sąd go uniewinnił, ale i tak trafił do wieży w Sandomierzu. Krótco potem Piotr Kurowski otrzymał od króla starostwo lubelskie (przed 11 VI 1431 r.) być może za wierną służbę dynastii w tych

trudnych sprawach. W drugiej połowie tego roku toczyły się walki ze zbuntowanym bratem Władysława Jagiełły, wielkim księciem litewskim Świdrygiełłą, w których Kurowski, już jako starosta lubelski, wystąpił wśród panów wypowiadających księciu wojnę. Próby zdyskredytowania Zofii i jej otoczenia miały podtekst polityczny – chciano prawdopodobnie osłabić stronnictwo królewskie i samą dynastię, ośmieszając królową i podając w wątpliwość legalne pochodzenie urodzonych właśnie przez nią synów i następców Jagiełły. Po śmierci tego króla w 1434 r. Piotr z Kurowa, choć stracił starostwo lubelskie, pozostał bliskim współpracownikiem dworu małoletniego Władysława III i jego matki. Prawdopodobnie brał udział w wyprawie do Czech w 1438 r. w celu osadzenia na tronie w Pradze Kazimierza Jagiellończyka, młodszego syna Zofii. Być może zasługi w tej kampanii legły u podstaw jego nominacji na kasztelanię sądecką (po raz pierwszy z tym tytułem odnotowany jest 30 I 1439 r.). W maju t. r. znalazł się wśród 168 konfederatów, którzy pod przewodnictwem Spytka z Melsztyna przeciwstawili się dominacji w państwie niechętnych Zofii stronników biskupa krakowskiego Zbigniewa z Oleśnicy. Wprawdzie konfederacja upadła wskutek błędów Spytka, ale ta manifestacja sił obozu dworskiego spowodowała, że jego przedstawiciele dopuszczeni zostali do urzędów. Piotr stał się w tym czasie najbardziej zaufanym współpracownikiem monarchii i jego matki - w końcu 1439 r. to on z ramienia władcy (obok reprezentującego panów polskich Jana Koniecpolskiego) udał się do Budy, by negocjować plan koronacji Władysława III na króla Węgier.

Piotr Kurowski przebywał przeważnie poza ziemią lubelską, choć niewykluczone są jego dłuższe pobyty na zamku w Bochothnicy; jedynie w okresie sprawowania funkcji starosty lubelskiego (1431-1434), gdy rezydował na zamku w Lublinie, mógł bliżej zaangażować się w sprawy rozbudowy swoich tutejszych posiadłości. W ziemi lubelskiej widoczna była w tym czasie intensyfikacja osadnictwa będąca skutkiem unii z Litwą. Kurowscy jako jedni z pierwszych dostrzegli koniunkturę, która nastąpiła dla tych stron po 1386 r. Świadczy o tym wspomniane już nabycie włości Lewartów i ufundowanie kościoła w Klementowicach. Inwestował Piotr w dobra położone na północ od Brzozowej Gaci (trudno wnioskować czy były to puste obszary przynależne od dawna do klucza bochothnickiego, czy ziemie zakupione od ich wcześniejszych właścicieli), gdzie we wsiach Wielkie i Wola Wielicka Janusz sołtys z Płonek miał zastaw wykupiony w 1429 r. przez Piotra Kurowskiego za 90 grz.

Można domniemywać, że była to należność za nakłady poczynione przy pozyskiwaniu nowych łanów i osadników, czyli „zasadzenie” co najmniej Woli, jeśli nie obu wsi przez rzutkiego administratora, który w tych wsiach pełnił następnie funkcje sołtysa. Na początku lat 30. obserwujemy szereg zapisów wskazujących, że Kurowski pożyczał różne sumy, być może w związku z inwestycjami w rejonie planowanego już miasta: w 1432 r. wzięt 20 grz. od Mikołaja z Karmanowic i 30 grz. od Mikołaja z Prawidlnik podsędką lubelskiego, w 1433 r. 20 grz. od tegoż podsędką i 10 grz. od Michała z Kłodnicy, w 1434 r. 44 grz. od Stanisława Męcińskiego, 50 grz. od Człana z Sobianowic i 100 grz. znów od Mikołaja z Prawidlnik. Królewskie zezwolenie na lokację miasta nie zachowało się; jego wydanie musiało nastąpić między 1418 a 1442 r., kiedy w świetle aktu lokacyjnego wyznaczone już były granice miasta i rozmierzone ogrody.

Wykonawcą planów Kurowskiego czyli zasadzą miasta usytuowanego między Płonkami a Brzozową Gacią, najpewniej na gruntach Płońskiej Woli, która po 1418 r. znikła ze źródeł przemianowana prawdopodobnie na Kurów dla upamiętnienia rodzinnego gniazda tej linii Śreniawów, był Janusz doświadczony już jako „przedsiębiorca” i zaufany klient Kurowskiego, sołtys Płonek, a zarazem sołtys w Wielkiem i Wielickiej Woli. Dysponował on nie tylko wiedzą potrzebną do przeprowadzenia lokacji, lecz i gotówką, którą lokował w in-tratne akcje osadnicze. Korzyści z nich widać w umowie z dziedzicem z 17 III 1432 r., kiedy to Piotr Kurowski zapisał w aktach sądowych, że swój dług 90 grz. (może to jeszcze należność przeniesiona z Wielkiego i Woli?) spłaci Januszowi do Bożego Narodzenia, dodając, że Janusz ma z racji [odsetek od] tej sumy pobrać od kmieci w Płonkach 9 grz. czynszu za bieżący rok, płaconych na św. Marcina. Gdyby Kurowski we wskazanym terminie długu nie zapłacił ani nie pozwolił pobrać czynszu w Płonkach, wtedy zobowiązuje się dać wwiązanie do 9 kmieci w Płonkach siedzących koło dworu Janusza (idąc do góry aż do kmiecia Kunata), których ma trzymać aż do spłaty 90 grz. pobierając od nich czynsze, daniny i robocizny. Zyskiwał więc Janusz 10% od należnych mu pieniędzy, co niewątpliwie było opłacalną lokatą, zabezpieczoną dodatkowo na kmieciach Kurowskiego. Janusz poręczał też za Piotra Kurowskiego długi u innych wierzycieli.

Dzięki przytoczonemu zapisowi Piotra Kurowskiego dla sołtysa z Płonek dowiadujemy się, że w Płonkach było 9 łanów dzierzonych przez kmieci płacących po 1 grz. rocznego czynszu, dających też daniny w naturze



(należy sądzić, że w formie jajek czy szynek na święta) i zobowiązanych do jakichś prac, prawdopodobnie w okresie spiętrzenia robót na folwarku pańskim. Były to zapewne łany „stare” czyli oddające dziesięciny klasztorowi świętokrzyskiemu; w okresie późniejszym areal upraw wzrósł trzykrotnie, gdyż w l. 1470-1480 Jan Długosz zanotował w Płonkach 31 łanów. Były też we wsi dwa folwarki (pański i sołtysi) wspomniane już w 1418 r. Stał też w Płonkach dwór sołtysa. Żoną Janusza była Małgorzata, siostra Jana syna Drogostawa z Łubek, dziedziczka w Podgórzu. Ich córkę Katarzynę przed 1426 r. poślubił Krystyn *de Marzschow* [Maruszów?] burgrabia w Kazimierzu [Dolnym], tenutariusz w Niebrzegowie i Wielkiem. Ojciec dał Katarzynie 60 grz. posagu. O czterech synach pierwszego wójta Kurowa dowiadujemy się z działu majątku dokonanego przez niego w 1446 r.: Stanisław i Jan otrzymali dziedzictwa w Niezabitowie i Podgrodziu, Jakubowi zapisał Wielkie i Wołę czyli tamtejsze dobra sołeckie i urząd w tych wsiach, a dziedziczne wójtostwo w Płonkach i Kurowie Janusz przeznaczył dla Piotra. Po 1446 r. Janusz znika ze źródeł, co oznacza najpewniej, że zmarł wkrótce po rozporządzeniu

niemałą, jak na drobnego szlachcica, schedą.

Do czasu wybudowania kościoła w Kurowie, co nastąpiło po lokacji miasta (uposażenie datuje się na l. 1460-1462), ludność tej okolicy uczęszczała do kościoła w Klementowicach, obowiązywał bowiem przymus słuchania mszy w kościele parafialnym, a więc - choć było nieco bliżej do świątyni w Markuszowicach wybudowanej na początku XV w. - wierni podlegali duszpasterzom z Klementowic (z imienia znamy plebanów: Klemensa w 1419 r., Macieja w 1442 r., Jana w 1459, Świetosława zm. przed 1460 r.). Wieś ta zarządzana była przez sołtysa, który najpewniej kierował karczkami trwającymi tu w 1418 r. (skoro pleban otrzymał 3 łany częściowo już wykarczowane, a po części do wytrzebień) i najpewniej miały szeroki zasięg gdyż Długosz odnotował w końcu XV w. 15 łanów oddających dziesięcinę biskupowi, czyli nowych (ze starych - jak już było wspomniane - należała do benedyktynów). W 1430 r. sołtysiem Klementowic był niejaki Michał. Sołectwo było też w Stoku, w 1428 r. należące do bliżej nieznanego Piotra, a w 1442 do równie anonimowego Dedaka. Niewykluczone, że w obu wsiach urząd sołtysi dzierżyli krewni,

może przodkowie szlachciców o przydomku Grabionka, u progu XVI w. mających w Klementowicach ziemię (pewnie folwark sołtysi), a w Stoku część sołectwa.

Okolice Kurowa do czasu lokacji miasta osiągnęły znaczny stopień rozwoju, głównie dzięki inicjatywom osadniczym właścicieli zaliczających się do elity majątkowej i politycznej Polski późnośredniowiecznej (XIV i XV w.). Wiele jednak wskazuje, że rolnicze zagospodarowanie tych terenów było niemałe już we wczesnym średniowieczu, lecz stare osiedla ulegały zniszczeniom podczas najazdów nękających ziemię lubelską zwłaszcza w XIII i XIV w. Na oblicze religijne i kulturowe ludności zamieszkującej wokół dzisiejszego Kurowa wpływać musiały związki z kościołami parafialnymi najpierw w Garbowie, a od 1418 r. w Klementowicach. Rozwój społeczeństwa i gospodarki determinowały też zachodnie wzorce wprowadzane w ramach lokacji istniejących tu wsi na prawie niemieckim - podział ziemi na łany, sołtysi sądzący zapewne w towarzystwie ławników, stanowiących załóżek samorządu wiejskiego.

Fot. Grzegorz Skwarek

Zapomniana – 75. rocznica utworzenia Armii Krajowej

Po klęsce w kampanii wrześniowej 1939 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki na mocy Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. mianował swoim następcą Władysława Raczkiewicza, który 30 września 1939 r. został zaprzysiężony na Prezydenta RP na Uchodźstwie, a następnie mianował Premierem Rządu RP na Uchodźstwie i Naczelnym Wodzem WP gen. Władysława Sikorskiego. Stanowiło to widomy wyraz ciągłości funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu prawa międzynarodowego i polskiego. Polacy więc we wrześniu 1939 r. pomimo trudnych warunków wojny i okupacji zachowali funkcjonowanie prawa polskiego - w oparciu o dorobek prawny i ustrojowy II Rzeczypospolitej. Wbrew niemieckim i sowieckim najeźdźcom rozbudowali konspiracyjne struktury państwa, którego z czasem główną siłą zbrojną stała się utworzona 75 lat temu AK.

Geneza utworzenia tej największej i najlepiej zorganizowanej w Europie podziemnej armii w czasie II wojny światowej miała miejsce po zajęciu ziem polskich przez niemieckiego i sowieckiego okupanta. Dzień przed kapitulacją Warszawy w nocy 26/27 września 1939 r. powołano pierwszą polską konspiracyjną organizację wojskową - cywilną Służbę Zwycięstwu Polski /SZP/. Misję jej utworzenia otrzymał od Naczelnego Wodza WP marszałka Edwarda Rydza Śmigłego gen. Michał Karaszewicz - Tokarzewski, natomiast szefem sztabu został płk. Stefan Rowecki. Przetrwała ona jednak tylko kilka tygodni. Ze względów politycznych dnia 13 listopada 1939 r. rozkazem Naczelnego Wodza WP gen. Władysława Sikorskiego, SZP została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej /ZWZ/ - konspiracyjną organizację wojskową. Komendantem Głównym został przebywający na uchodźstwie we Francji, a następnie Anglii gen. Kazimierz Sosnkowski, a zastępcą przebywający w okupowanej Polsce i najlepiej zorientowany w realiach okupacji płk. Stefan Rowecki ps. „Grot” od 30 czerwca 1940 r.

Komendant Główny ZWZ. Jednocześnie utworzono Komendę Główną ZWZ. Tak ukształtowana organizacja podlegała Naczelnemu Wodzowi i Premierowi Rządu RP na Uchodźstwie i Delegatowi Rządu na Kraj uzyskując jednocześnie większą samodzielność w Polskim Państwie Podziemnym funkcjonującym w okupowanym kraju. Fenomen Polskiego Państwa Podziemnego składającego się ze struktur cywilnych i wojskowych, którego integralną częścią był ZWZ, a następnie AK nie ma precedensu w historii współczesnej Europy i świata.

Nowy Komendant Główny ZWZ zmierzał do scalenia wojskowych organizacji podziemnych działających na okupowanych ziemiach kładąc podwaliny pod jednolitą podziemną armię. Budował jej struktury centralne i terenowe. Powołał do życia organizacje dywersyjne Związek Odwetu /ZO/ i Wachlarz. Organizował łączność i wywiad, którego siatka sięgała na wschód i zachód Europy. W kwietniu 1940 r. utworzony został Związek Odwetu /ZO/ wydzielony ze struktur ZWZ - pion sabotażowo - dywersyjny posiadający swoje oddziały sabotażowe i specjalne do prowadzenia walki bieżącej. Szefem ZO został ppłk. Franciszek Niepokólczycki.

Natomiast latem 1941 r. w związku z wybuchem wojny niemiecko - sowieckiej wydzielono z ZWZ organizację dywersyjną „Wachlarz” do przeprowadzania akcji na szlakach komunikacyjno - aprowizacyjnych wojsk niemieckich na wschód od granicy II Rzeczypospolitej. We wrześniu 1941 r. ZWZ został uznany za część składową Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozkazem Naczelnego Wodza WP gen. Władysława Sikorskiego 14 lutego 1942 r. ZWZ został przekształcony w **Armię Krajową /AK/**, a pierwszym Komendantem Głównym AK został gen. dyw. Stefan Rowecki ps. „Grot” /Foto/.



1941 – 1943 widziałem jego ogromną dowódczą pracę – wspominał szef sztabu KG AK płk. Tadeusz Pełczyński ps. „Grzegorz”. *Budował*

Celem utworzenia AK było przyspieszenie akcji scaleniowej większości zbrojnych formacji w jedną podporządkowaną AK oraz podniesienie rangi krajowych sił zbrojnych. Weszli do niej wszyscy żołnierze w czynnej podziemnej służbie wojskowej z poprzedzających ją organizacji – SZP i ZWZ stanowiąc tym samym ciągłość nieprzerwanie walczącego od 1 września 1939 r. o wolność Ojczyzny Wojska Polskiego. AK stała się zbrojnym ramieniem Polskiego Państwa Podziemnego do walki z wrogiem i obrony ludności polskiej przed represjami i terrorem okupantów. *W latach*

AK i kierował nią z niespożytą siłą swej energii. On jeden, tylko on jeden mógł powiedzieć o sobie Armia Krajowa to ja. Bronił AK przed wpływami różnych stronnictw politycznych. Kilka miesięcy przed aresztowaniem dnia 22 stycznia 1943 r. połączył „Związek Odwetu” i „Wachlarz” w Kierownictwo Dywersji, słynny Kedyw pion AK przeznaczony do prowadzenia akcji bojowych i dywersyjnych pod dowództwem gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” /Foto/.



Gen. Stefan Rowecki „Grot” pozostawał Komendantem Głównym AK do aresztowania go przez gestapo w połowie 1943 r. Armia Krajowa liczyła w 1944 r. 350 – 380 tys. żołnierzy. Miała wykwalifikowane kadry oficerów i podoficerów zawodowych oraz rezerwy wywodzących się z różnych środowisk, które były przekrojem całego narodu polskiego. Rekrutowali się z zaciągu ochotniczego i reprezentowali najbardziej ofiarne i patriotyczne środowiska. W okresie międzywojennym państwo polskie potrafiło przygotować ówczesne pokolenie do obrony Ojczyzny. AK nie była organizacją zbrojną określonego stronnictwa politycznego lecz działającym w podziemiu Wojskiem Polskim podległym konstytucyjnym władzom RP działającym w stanie wojny na obczyźnie. Jej celem była walka wraz z siłami zbrojnymi RP na obczyźnie o suwerenność Ojczyzny i jej integralność terytorialną. W latach 1942 – 1943 akcje zbrojne ograniczono do niezbędnej samoobrony ze względu na niemiecki odwet na ludności cywilnej. AK prowadziła także działalność intelektualną, publicystyczną i szkoleniową związaną z planami utworzenia niepodległego państwa polskiego. Doskonale funkcjonowała także działalność wywiadowcza /rozpracowanie produkcji rakiet V-1 i V-2/. Elitarną grupą żołnierzy AK było zrzuconych ze spadochronem do kraju 316 ochotników „Cichociemnych” przeszkolonych do zadań specjalnych w konspiracji. Z szeregów AK wywodził się rotmistrz Witold Pilecki – ochotnik do niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu, który stworzył tam konspiracyjną organizację. Akcje zbrojne miały przemyślane i zaplanowane cele: bojowe, sabotażowe, dywersyjne, likwidacyjne /obrona ludności cywilnej podczas akcji wysiedleńczo – pacyfikacyjnej na Zamojszczyźnie i na kresach wschodnich przed rzezią ludności polskiej przez ukraińskich nacjonalistów, zamachy na funkcjonariuszy III Rzeszy i uwalnianie z więzień niemieckich./ Po wkroczeniu wojsk sowieckich rozpoczęła się realizowana przez AK akcja „Burza”, której celem była walka zbrojna przeciwko niemieckim okupantom. Była to manifestacja AK wobec wkraczającej do Polski

Armii Czerwonej, że to oni są gospodarzami na polskiej ziemi. Jednym z głównych elementów tej akcji był wybuch 1 sierpnia 1944 r. Powstania Warszawskiego. Po upadku powstania gen. Tadeusz Komorowski „Bór” został wzięty do niewoli, a Komendantem Głównym AK został mianowany gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek”, który pełnił tę funkcję do rozwiązania AK na mocy jego rozkazu z 19 stycznia 1945 r. Wtedy powstały nowe organizacje niepodległościowe jak Wolność i Niezawisłość /WIN/, które przeciwstawiły się okupacji sowieckiej. Charakterystyczne i zarazem symboliczne jest to, że pierwszy Komendant Główny AK gen. Stefan Rowecki „Grot” został aresztowany i zamordowany przez Niemców, natomiast ostatni gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” został aresztowany i zamordowany przez Sowieców dwóch głównych wówczas wrogów Polski.

Oprócz struktur krajowych funkcjonowała również eksterytorialna organizacja AK.

Struktura terytorialna ZWZ – AK na obszarze II RP składała się z następujących **okręgów /obejmujących województwa/**, na czele których stali komendanci okręgów:

- Komenda Okręgu AK Toruń kryptonim „Pomnik”, „Borówki”
- Komenda Okręgu AK Poznań kryptonim „Pałac”, „Parcela”
- Komenda Okręgu AK Łódź kryptonim „Arka”, „Kreton”, „Barka”, „Łania”
- Komenda Okręgu AK Katowice kryptonim „Serce”
- Komenda Okręgu AK Kraków kryptonim „Muzeum”, „Gobelin”, „Godło”
- Komenda Okręgu AK Kielce kryptonim „Jodła”
- Komenda Okręgu AK Białystok kryptonim „Lin”, „Czapla”, „Pełnia”, „Sarna”
- Komenda Okręgu AK Wilno kryptonim „Wiano”, „Miód”
- Komenda Okręgu AK Nowogródek kryptonim „Nów”, „Cyranka”
- Komenda Okręgu AK Brześć kryptonim „Kwadra”
- Komenda Okręgu AK Łuck kryptonim „Konopie”
- Komenda Okręgu AK Lwów kryptonim „Leszek”, „Dukat”, „Lira”, „Promień”
- Komenda Okręgu AK Tarnopol kryptonim „Tarcza”, „Komar”, „Ton”
- Komenda Okręgu AK Stanisławów kryptonim „Afryka”, „Karaś”, „Struga”, „Światła”
- Komenda Okręgu AK Lublin kryptonim „Rolnik”, „Len”, „Salon”, „Żyto”, „Orbis”, „Bank Handlowy”, „Spółdzielnia Rolnicza”, „Monopol”

Okręgi w tym okręg lubelski składały się z **obwodów**: Biela Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Janów Lubelski (Kraśnik), Krasnystaw, Lubartów, Lublin, Łuków, Puławy, Radzyń Podlaski, Tomaszów Lubelski, Włodawa, Zamość. W początkowym okresie konspiracji obwody były podzielone na **placówki**, później zaczęto tworzyć pośrednie szczeble dowodzenia w postaci **rejonów /obejmowały nie więcej jak trzy gminy./** W obwodach Janów Lubelski i Puławy utworzone zostały **podobwody**. Od wiosny 1941 r. zaczęto tworzyć **inspektoraty** rejonowe, które miały stanowić pośredni szczebel dowodzenia pomiędzy okręgiem a obwodem. Okręg został podzielony na 5 inspektoratów Lublin /obwody: Lublin – miasto, Lublin – powiat, Lubartów/, Chełm /obwody: Chełm, Krasnystaw, Włodawa/, Puławy /obwody: Puławy, Janów Lubelski/, Radzyń /obwody: Radzyń Podlaski, Biela Podlaska, Łuków/, Zamość /obwody: Zamość, Tomaszów Lubelski, Biłgoraj, Hrubieszów./

Pod koniec września 1939 r. przedwojenny funkcjonariusz policji państwowej z Kurowa Aleksander Parafińczuk ps. „Olcha” był jednym z założycieli pierwszej organizacji konspiracyjnej powiatu



puławskiego /która następnie została włączona do /ZWZ/ przemianowanego na AK/. Na odprawie szkoleniowej tej organizacji, która odbyła się w Końskowoli w dniu 28 października 1939 r. postanowiono powołać jej placówki we wszystkich gminach oraz sztab. Komendantem Obwodu Puławy został Alfons Fańciszewski ps. „Konar”, „Majster”, kierownik szkoły powszechnej w Końskowoli, a w skład sztabu obwodu weszli: Kazimierz Dudek ps. „Wyrwa” funkcjonariusz przedwojennej policji państwowej w Końskowoli, został on dyspozycyjnym komendanta ds. organizacyjnych, Aleksander Parafińcuk ps. „Olcha” zajmował się wywiadem, Antoni Korczyński ps. „Bonita” został oficerem inspekcyjnym i gospodarczym, Karol Puchalski ps. „Brzoza” został oficerem łącznikowym a Marian Sikora ps. „Przepiórka” został komendantem sekcji odwetowej. Jednym z pierwszych współpracowników A. Fańciszewskiego był również Stefan Rodak ps. „Rola” z Pożarnicy k. Łąkoci gm. Kurów. Do końca 1939 r. niemal cały powiat puławski był już zorganizowany. W kwietniu 1940 r. Obwód został zreorganizowany na dwa: „Południe” i „Północ”. W czerwcu 1940 r. Komendantem Obwodu Puławy został kapitan Stanisław Kowalski ps. „Konrad”. Natomiast Alfons Fańciszewski został Komendantem Okręgu Związku Odwetu w Lublinie, a po powołaniu Kedywu mianowano go zastępcą szefa tej struktury w okręgu lubelskim AK. Okręg Lubelski AK, po wielu reorganizacjach ostatecznie podzielony został na 5 inspektoratów: „Lublin”, „Chełm”, „Radzyń”, „Zamość” i „Puławy”. **Inspektoratowi Rejonowemu „Puławy”** podlegały obwody: Puławy, Łuków, Lubartów a po reorganizacji Puławy i Janów Lubelski /Kraśnik/. Inspektorami Rejonowymi Inspektoratu Rejonowego „Puławy” byli: wiosna-sierpień 1941 r. kpt. (mjr) Jerzy Górski ps. „Paweł”, sierpień 1942 r. – listopad 1944 r. mjr Stanisław Kowalski ps. „Konrad”. Oficerami ds. odbioru zrzuconych byli: ppor. rez. Ignacy Franciszek Kamiński ps. „Żuraw” i ppor. rez. Zdzisław Targosiński ps. „Hektor” /od maja 1944 r./ . Od listopada 1944 r. do stycznia 1945 r. inspektorem rejonowym był mjr Zygmunt Żyłka-Żebracki ps. „Żeliwa”. Komendantami Obwodu „Puławy” byli: ppor. rez. Jan Michalczak /listopad-grudzień 1939 r./, ppor. rez. Piotr Sławoń ps. „Socha” /grudzień 1939 r. – sierpień 1940 r./, ppor. rez. Jan Łętowski ps. „Łazik” /sierpień 1940 r. – marzec 1941 r./, kpt. Stanisław Kowalski ps. „Konrad” /marzec 1941 r. – sierpień 1942 r./, mjr Zygmunt Żyłka Żebracki ps. „Żeliwa” sierpień 1942 r. – listopad 1944 r./ . Natomiast z-cą do spraw BCh był por. rez. Stefan Rodak ps. „Rola” /od marca 1944 r./ z Pożarnicy k. Łąkoci gm. Kurów, a oficerem łączności Franciszek Sadurski ps. „Turoń” /od 1944 r./ z Kurowa. Kpt. Piotr Ignacuk „Just” był komendantem obwodu od listopada 1944 r. do stycznia 1945 r. **Obwody** pokrywały się terytorialnie z przedwojennymi powiatami. Na obszarze powiatu puławskiego działał Obwód Puławy, dzielił się na rejony. Rejon o kryptonimie „Bekaz” obejmował gminy: Baranów, Żyrzyn, Kurów, Markuszów i Garbów.

Z czasem rejony zmniejszono i wprowadzono **podobwody**: Podobwód „A” /Dęblin/, Podobwód „B” /Puławy/, Podobwód „C” /Opole Lubelskie/. Komendantem Podobwodu „B” Puławy był kpt. Stanisław Węglowski ps. „Lechi” /1941–1944 r./ . Oficerem wywiadu był tam ppor. Witold Rukasz ps. „Sam”, „Jacek” z Kurowa. Podobwody dzieliły

Struktura terytorialna ZWZ-AK na obszarze II RP



się na rejony, było ich pięć. Komendantami Rejonu VII Kurów – Markuszów - Garbów byli ppor. Franciszek Sadurski z Kurowa ps. „Walicki” /1941–1943/, ppor. Leśniak ps. „Pryzma” /od 1943 r./, ppor. rez.

Eugeniusz Kunicki ps. „Kłos”, „Sas” /od wiosny 1944 r./ . W skład rejonu wchodziły **placówki**.

Dowódcami Placówki „Kurów” byli Jan Turczyk z Kurowa, sierż. rez. Jan Krawczyk ps. „Ostryga”, a po zdekonspirowaniu i przejściu do oddziału „Hektora” starszy sierżant Jan Galant pracownik poczty w Kurowie. Na terenie Placówki Kurów funkcjonowały **dwie plutony** tzw. pierwszego rzutu w liczbie około 100 osób. Dowódcą I plutonu z terenu Kurowa był Piotr Mazurkiewicz ps. „Robak”. Natomiast dowódcą II plutonu składającego się z osób zamieszkałych poza Kurowem z terenu gminy był Stanisław Marczak. Funkcjonowała również formacja tzw. drugiego rzutu składająca się z żołnierzy AK starszych roczników – powyżej 40 lat. Weszli oni w skład powołanej w 1941 r. formacji zwanej Służbą Ochrony Powstania /SOP/, a od 1943 r. przemianowaną na Wojskową Służbę Ochrony Powstania /**WSOP**/. Komendantem tej jednostki był sierżant Ignacy Mazurkiewicz ps. „Jarema” z Kurowa. Kapral Piotr Leśniak ps. „Lech” pełnił funkcję dowódcy drużyny. Żołnierze wyżej wymienionych formacji byli zaangażowani w prowadzenie dywersji zarówno o charakterze wojskowym jak i gospodarczym /akcje przeciwko obowiązkowym dostawom żywności dla okupanta, niszczenie dokumentacji podatkowej/. Akcją scalania BCh i AK prowadzono od początku 1943 r. do końca okupacji. Do 1944 r. przynależność do obydwu organizacji była powszechna. Komenda Okręgu BCh w Lublinie nie kwestionowała celowości scalenia. Jednak zabiegała aby zapewnić sobie jak największe wpływy w scalonej armii. Podobnie jak Komenda Okręgu AK w Lublinie. Po zorganizowaniu „Kedywu” w celu prowadzenia bezpośredniej walki z okupantem, do działań tych zaangażowany

został Oddział „Hektora /Turnusa”/ OP 15/3/ wchodzący w skład 3 kompanii zgrupowania 15pp „Wilków”. Jego dowódcami byli *Zdzisław Jan Targosiński ps. „Ulises”, „Hektor” i por. Bronisław Kozuń ps. „Turnus.”*

W ich oddziale walczyli żołnierze AK placówki Kurów. Oddział funkcjonował od połowy 1943 r. do sierpnia 1944 roku. W skład tego oddziału wchodziło dziesięciu żołnierzy AK Placówki Kurów: sierż. Roman Piechowicz ps. „Sprytny” z Kurowa, plut. Józef Zuchniarz ps. „Sęp” z Płonek, plut. Andrzej Migdał ps. „Siapek” z Klementowic, plut. Marian Mazurkiewicz ps. „Świda” z Kurowa, Tadeusz Łubek ps. „Delfin” z Kurowa, por. Mieczysław Mazurkiewicz ps. „Nicpoń” z Kurowa, sierż. Jan Krawczyk ps. „Ostryga” z Kurowa, Jerzy Kędziński ps. „Jur” z Kurowa, Antoni Turski ps. „Lew” z Kurowa, sierż. Władysław Koziej ps. „Dobry” z Kurowa. Byli oni uczestnikami tragicznych wydarzeń w Owczarni gm. Józefów nad Wisłą w dniu 4 maja 1944 r. gdy weszli na przelomie 1943/1944 r. w skład wydzielonego z Oddziału Hektora /Turnusa/ oddziału specjalnego ds. odbioru zrzutów z samolotów alianckich a także wykonywania innych zadań pod dowództwem por. Mieczysława Zielińskiego ps. „Krych”. Ten 47 osobowy oddział stacjonował w Owczarni a jego zadaniem było przyjęcie zrzutu broni i amunicji oraz kurierów pod pobliskim Ratoszynem z samolotu alianckiego lecącego z bazy lotniczej „Ciechociemnych” w Brindisi na południu Włoch. W Owczarni zostali podstępnie zaatakowani przez oddział AL „Cienia” B. Kowalskiego. Zginęło 18 żołnierzy AK, a wielu zostało rannych w tym pochodzących z gminy Kurów.

Silna Placówka AK Kurów poniosła znaczne straty.

Żołnierze AK Placówki „Kurów” i spoza jej terenu pomordowani przez niemieckiego okupanta:

- st.strz. Marian Burdzicki /1923–1944/ ps. „Baryła” z Kurowa aresztowany przez Niemców w domu, więziony na Zamku w Lublinie, zamordowany w 1944 r. Rodzina nie odzyskała zwłok.
- kpr. Tadeusz Wierzbicki /1922–1944/ ps. „Niwa” z Kurowa zginął w 1944 r. podczas potyczki z „Własowcami” w majątku Bronice,
- sierż. Ignacy Mazurkiewicz /1900–1944 r./ ps. „Jarema” z Kurowa – Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurowie. Powieszony przez Niemców 6 marca 1944r. podczas publicznej egzekucji na rynku w Kurowie.

Pomordowani przez rodzimych oprawców:

- sierżant Roman Piechowicz ps. „Sprytny” /1916–1944/ z Kurowa zamordowany przez oddział AL „Cienia” 4 maja 1944 r. w Owczarni gm. Józefów n. Wisłą,
- plut. Marian Mazurkiewicz ps. „Świda” /1920–1944/ z Kurowa zamordowany przez Oddział AL „Cienia” 4 maja 1944 r. w Owczarni gm. Józefów n. Wisłą,
- plut. Józef Zuchniarz ps. „Sęp” /1913–1944/ z Płonek zamordowany przez Oddział AL „Cienia” 4 maja 1944 r. w Owczarni gm. Józefów n. Wisłą,
- plut. Michał Stępniewski ps. „Świstak” /1912–1945/ z Kurowa zamordowany w 1945 r. przez UB w centrum Kurowa. Będąc rannym został dobity przez oprawców,
- plut. Andrzej Migdał ps. „Siapek”/1921–1944/ z Klementowic, zamordowany przez oddział AL „Cienia” 4 maja 1944 r. w Owczarni gm. Józefów n. Wisłą
- kpr. Gustaw Chmurzyński ps. „Powolny” /1916–1945/ z Kurowa zamordowany w 1945 r. przez UB w centrum Kurowa. Prawdopodobnie został wskazany UB przez mieszkańca Kurowa pochodzenia żydowskiego Lejbusia Wainbucha na którym podziemie niepodległościowe wykonało wyrok śmierci na jarmarku w Wąwolnicy.
- phm. Edmund Wacław Kotyza ps. „Grot”, „Graf” /1919–1944/

harcerz Szarych Szeregów z Dębina. Żołnierz oddziału dyspozycyjnego Kedywu „Przepiórki” - „Zagończyka” OP 15/2, OP 15pp/2. oddział funkcjonował w okresie od 1940 r. do VIII 1944 r. Zginął w Kurowie podczas próby aresztowania go przez UB i NKWD w lipcu 1944 roku.

- por. Mieczysław Mazurkiewicz ps. „Nicpoń” /1924–1946/ z Kurowa. Poległ w potyczce z grupą operacyjną UB KBW w dniu 15 lutego 1946 r. w Buchałowicach gm. Kurów.
- ppor. Michał Dudziniec ps. „Mito” z Czesławic, adiutant „Zagończyka” ppor. Franciszka Jaskulskiego. Poległ w potyczce z grupą operacyjną UB – KBW w dniu 15 lutego 1946 r. w Buchałowicach gm. Kurów.
- Marian Wajs ps. „Bej” /1923–1946/. Poległ w potyczce z grupą operacyjną UB KBW w dniu 15 lutego 1946 r. w Buchałowicach gm. Kurów.
- Henryk Piotr Arent ps. „Kostek” /1925–1946/. Poległ w potyczce z grupą operacyjną UB – KBW w dniu 15 lutego 1946 r. w Buchałowicach gm. Kurów.
- Bronisław Banucha ps. „Bronek” /1926–1946/ z Trzcianca gm. Michów. Żołnierz AK WIN z Oddziału „Szatana” Kazimierza Woźniaka. Poległ w Kozim Borze w dniu 10 sierpnia 1946 r. w potyczce z grupą operacyjną UB KBW.
- Jan Kozak ps. „Boruta” /1923–1946/ z Płonek. Żołnierz AK WIN z Oddziału „Szatana” Kazimierza Woźniaka. Poległ w Kozim Borze w dniu 10 sierpnia 1946 r. w potyczce z grupą operacyjną UB KBW.
- Józef Pacek /1925–1946/ z Rudna gm. Michów. Żołnierz AK WIN z Oddziału „Szatana” Kazimierza Woźniaka. Poległ w Kozim Borze w dniu 10 sierpnia 1946 r. w potyczce z grupą operacyjną UB KBW.

W Kurowie plan „Burza” czyli przejęcie miejscowości przed wkroczeniem Armii Czerwonej i I Armii Wojska Polskiego rozpoczęto rankiem 22 lipca 1944 roku. Brały w nim udział oddziały: AK pod dowództwem Jana Krawczyka ps. „Ostryga”, BCh pod dowództwem Stefana Rodaka ps. „Rola” i Zygmunta Kozaka ps. „Walter” oraz AL. W trakcie akcji oddział AL wycofał się z Kurowa. Oddziały w wyniku zasadki zatrzymały pancerne samochody niemieckie, które zawróciły. Jeden z nich został ostrzelany koło młyna przy ulicy Puławskiej i opalony przez żołnierzy AK i BCh. W dniu 23 lipca 1944 r. połączone oddziały AK i BCh rozbroiły pod Kurowem jadących samochodami od strony Lublina Niemców. Zdobyto samochód ciężarowy, broń i amunicję. Wzięto do niewoli dwudziestu żołnierzy niemieckich.

Natomiast w dniu 24 lipca 1944 r. do Kurowa wkroczyła Armia Czerwona i I Armia WP. Kurów został wyzwolony spod okupacji hitlerowskiej, natomiast rozpoczęła się okupacja sowiecka. Do obozów koncentracyjnych tzw. łagrów Nr 270 w Borowiczach i Nr 531 w Świerdłowsku w głąb Związku Sowieckiego 22 listopada 1944 r. wywieziono zaangażowanych w działalność w AK Eugeniusza Kluczyńskiego, Feliksa Marczaka, Witolda Rukasza, Jana Rukasza i Jana Dwidowskiego lub Dzikowskiego /policjanta/ Ryszarda Jasińskiego, Gustawa Sadurskiego, Wacława Królikowskiego, Jerzego Kędzińskiego, Antoniego Furtaka i Wiktora Furtaka z Kurowa i BCh: Stanisława Chabrosa z Płonek, Jana Kozieja z Glinnika gm. Abramów i Piotra Sadurę – nauczyciela z Dęby. W 1946 r./1947 r. do Kurowa wrócili: Jerzy Kędziński, Eugeniusz Kluczyński, Jan Rukasz, Feliks Marczak i Witold Rukasz, Ryszard Jasiński, Jan Koziej z Glinnika gm. Abramów, Gustaw Sadurski i Wacław Królikowski. Zmarli w obozach: Stanisław Chabros z Płonek oraz Antoni Furtak, Wiktor Furtak z Kurowa, Piotr Sadura z Dęby.

Żołnierze AK Placówki Kurów:



- Rukasz Zygmunt ur. 1907 r.
- Rukasz Witold ur. 1914 r. ps. „Sam”, „Jacek”
- Rukasz Jan ur. 1906 r. ps. „Stryjo”
- Rukasz Piotr ur. 1902 r.
- Rukasz Władysław ur. 1915 r.
- Rukasz Władysław ur. 1922 r.
- Diupiero Antoni ur. 1919 r.
- Diupiero Mieczysław ur. 1922 r.
- Witkowski Antoni ur. 1900 r.
- Turski Antoni ur. 1900 r.
- Bolestawski Franciszek ur. 1907 r.
- Stępniewski Józef ur. 1905 r.
- Krawczyk Jan ur. 1902 r. ps. „Ostryga”
- Pajórek Jan ur. 1906 r.
- Pajórek Józef ur. 1910 r.
- Pajórek Wacław ur. 1913 r.
- Łubek Tadeusz ur. 1912 r. ps. „Delfin”
- Głębiński Adolf ur. 1921 r.
- Żurkowski Marian ur. 1919 r.
- Żurkowski Eugeniusz ur. 1922 r.
- Panecki Zygmunt ur. 1914 r. ps. „Młot”
- Panecki Zygmunt ur. 1915 r.
- Panecki Edmund ur. 1919 r.
- Janicki Józef ur. 1915 r.
- Michalik Henryk ur. 1916 r.
- Kluczyński Eugeniusz ur. 1907 r. ps. „Klin”
- Mazurkiewicz Piotr ur. 1917 r.
- Mazurkiewicz Piotr ur. 1920 zm. 1993 r. ps. „Robak”
- Kordowski Eugeniusz ur. 1924 r.
- Ginalski Zygmunt ur. 1920 r.
- Chmurzyński Wacław ur. 1920 r.
- Chmurzyński Bronisław ur. 1910 r.
- Chmurzyński Mieczysław ur. 1919 r.
- Galant Jan ur. 1910 r.
- Guz Jan ur. 1898 r.
- Turski Jan ur. 1910 r.
- Turski Stanisław ur. 1906 r.
- Chróścicki Jan ur. 1916 r.
- Mikulski Tadeusz ur. 1924 r.
- Turski Antoni ur. 1924 r. ps. „Lew”
- Górecki Marian ur. 1921 r.
- Kędziński Jerzy ps. „Jur”
- Karaś Bronisław
- Mazurkiewicz Józef
- Sulenta Edward /Kurów/ ps. „Szpak”
- Ginalski Bogusław
- Drażkiewicz Zygmunt ps. „Sęp”
- Marczak Franciszek ps. „Edward Flis”
- Partycki Roman
- Wierzbicki Jan
- Reczek Wiktoria ps. „Jagoda”
- Rukasz Henryk ps. „Władek” ur. 1923 r. Okręgu AK Warszawa Obwód Wola
- Mazurkiewicz Ignacy ur. 1900 zm. 1944 r. ps. „Jarema”
- Wierzbicki Tadeusz ur. 1922 zm. 1944 r. ps. „Niwa”
- Burdzicki Marian ur. 1923 zm. 1944 r. ps. „Baryła”
- Janicki Tadeusz ur. 1922 zm. 1943 r.
- Piechowicz Roman ur. 1916 zm. 1944 r. ps. „Sprytny”
- Mazurkiewicz Marian ur. 1920 zm. 1944 r. ps. „Świda”
- Zuchniarz Józef ur. 1913 zm. 1944 r. ps. „Sęp”
- Stępniewski Michał ur. 1912 zm. 1945 r. ps. „Świstak”
- Chmurzyński Gustaw ur. 1916 zm. 1945 r. ps. „Powolny”
- Mazurkiewicz Mieczysław ur. 1924 zm. 1945 r. ps. „Nicpoń”
- Janicki Stanisław ur. 1910 zm. 1945 r.
- Koziej Władysław ps. „Dobry”
- Jasiński Ryszard ps. „Rys”
- Jasiński Kazimierz ps. „Wilk”
- Parafińczuk Aleksander ps. „Olcha”
- Sadurski Franciszek ps. „Walicki”
- Turczyk Jan
- Marczak Stanisław
- Leśniak Piotr ps. „Lech”
- Marczak Feliks /Kurów/ sp. „Skrzat”
- Boreczek Mieczysław /Płonki/
- Boreczek Bolesław /Płonki/
- Migdał Andrzej ps. „Siapek” Klementowice
- Kozak Jan ps. „Bimber” z Kurowa
- Furtak Antoni /Kurów/
- Furtak Wiktor /Kurów/
- Królikowski Wacław ps. „Jastrząb”
- Sadurski Gustaw ps. „Sad”
- Jan Dzikowski lub Dzidowski
- Kozak Jan ps. „Boruta” z Płonek
- Jabłoński Dionizy z Klementowic

Stanisław Wójcicki

Dochody budżetu na 2017 rok zostały zaplanowane w kwocie 32 622 915,20 zł

Z tego dochody bieżące w kwocie 27 377 915,20 zł oraz dochody majątkowe w kwocie 5 245 000,00 zł. Na kwotę wykonanych planowanych ogółem składają się m.in. następujące rodzaje dochodów:

1. Dofinansowanie UE w ramach programu RPO: budowy Kompleksowego systemu wodno-ściekowego Gminy Kurów – etap II (1 300 000,00 zł) oraz budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Kurów (600 000,00 zł) 1 900 000,00 zł
2. Wkład własny mieszkańców Gminy Kurów dot. budowy przydomowych oczyszczalni ścieków (100 osób x 3 500,00 zł) 350 000,00 zł

3. Dotacja ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w Lublinie z przeznaczeniem na dofinansowanie odbudowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych w Płonkach i Klementowicach 100 000,00 zł

3. Dochody z mienia komunalnego 1 177 000,00 zł, w tym:
 - opłata za wieczyste użytkowanie gruntów mienia komunalnego 47 000,00 zł
 - wpływy z dzierżawy gruntów gminnych oraz najmu lokali 320 000,00 zł
 - wpłaty z tytułu odpłatnego nabycia własności 300 000,00 zł

- dofinansowanie UE w ramach programu RPO: termomodernizacji budynku OPS w Kurowie (240 000,00 zł) oraz termomodernizacji budynku Poczty Polskiej w Kurowie (240 000,00 zł) 480 000,00 zł
- 4. Dotacja celowa z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji – 57 054,20 zł,
- 5. Wpływy z podatków (od osób fizycznych i prawnych) oraz opłat lokalnych:
 - podatek od nieruchomości 1 800 000,00 zł
 - podatek rolny 1 030 000,00 zł
 - podatek leśny 58 000,00 zł
 - podatek od środków transportowych 165 000,00 zł
 - podatek od czynności cywilno- prawnych 82 000,00 zł
 - podatek od spadków i darowizn 40 000,00 zł
 - wpływy z opłaty skarbowej 20 000,00 zł
 - wpływy z opłaty targowej 2 000,00 zł
 - wpływy z opłaty eksploatacyjnej 70 000,00 zł
 - opłata za zezwolenia na sprzedaż alkoholu 102 000,00 zł
- 6. Udziały w podatkach dochodowych (dochody realizowane przez Urzędy Skarbowe):
 - podatek dochodowy od osób fizycznych 3 240 334,00 zł
 - podatek dochodowy od osób prawnych 30 000,00 zł
- 7. Subwencja ogólna – część oświatowa 5 972 679,00 zł
- 8. Subwencja ogólna – część wyrównawcza 3 623 458,00 zł
- 9. Dochody z tytułu pomocy społecznej 8 616 200,00 zł, w tym:
 - dotacja na zadania zlecone – program 500+ 4 982 000,00 zł
 - dotacja na zadania zlecone – świadczenia rodzinne 3 133 000,00 zł
 - dotacja na składki na ubezpieczenia zdrowotne 31 000,00 zł
 - dotacja na zadania własne gminy – zasiłki okresowe 62 000,00 zł
 - dotacja na zadania własne gminy – zasiłki stałe 163 000,00 zł
 - dotacja na zadania własne gminy – funkcjonowanie OPS Kurów 117 200,00 zł
 - dotacja na dofinansowanie zadań własnych gminy – dożywianie uczniów 50 000,00 zł
- 10. Dochody z gospodarki komunalnej i ochrony środowiska 2 168 000,00 zł, w tym:
 - wpływy z opłaty pobieranej na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach tzn. „śmieciowej” 850 000,00 zł
 - dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie z przeznaczeniem na koszty usuwania materiałów azbestowych 50 000,00 zł
 - wpływy z Urzędu Marszałkowskiego kwot związanych z gromadzeniem środków z opłat i kar za korzystanie ze środowiska 80 000,00 zł
 - wpływy z opłaty pobieranej od mieszkańców na zadanie – Zakup i montaż kolektorów słonecznych 288 000,00 zł
 - dofinansowanie UE w ramach programu RPO – Zakup i montaż kolektorów słonecznych 900 000,00 zł
- 11. Dochody Gminy Kurów z tytułu pobytu w przedszkolu gminnym przedszkolaków nie zamieszkałych na terenie gminy 40 000,00 zł

Planowane na rok 2017 wydatki wynoszą 33 792 287,51 zł, z tego wydatki bieżące 26 035 839,20 zł 20 086 015,00 zł oraz wydatki majątkowe 7 756 448,31 zł. Na kwotę planowanych wydatków ogółem składają się m.in. następujące rodzaje wydatków:

1. Wpłaty na rzecz Izby Rolniczej 23 000,00 zł
2. Wydatki na rzecz ochrony zwierząt tj. odławianie zwierząt agresywnych 16 800,00 zł
3. Dopłata do lokalnego transportu zbiorowego – trasa Puławy – Bronisławka na podstawie umowy zawartej UM Puławy 20 000,00 zł

4. Wydatki na utrzymanie dróg gminnych 572 000,00 zł, w tym:
 - remonty cząstkowe dróg gminnych 320 000,00 zł
 - bieżące utrzymanie dróg (w tym, z funduszu sołeckiego 100 497,35 zł) 350 000,00 zł
 - oznakowanie dróg i ulic, zakup materiałów 70 000,00 zł
 - umowy zlecenia 22 000,00 zł
 5. Utrzymanie lokali komunalnych, oświetlenie, ubezpieczenie, ogrzewanie, remonty, przeglądy instalacji gazowej i kominów, zakup materiałów remontowych 197 000,00 zł
 6. Opracowanie zmian planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kurów 42 500,00 zł
 7. Utrzymanie grobów i cmentarzy 12 000,00 zł
 8. Zadania administracji państwowej wykonywane przez gminę 57 054,20 zł
 9. Wydatki związane z obsługą rady gminy 73 500,00 zł
 10. Wypłata prowizji dla inkasentów (inkaso podatków) 65 000,00 zł
 11. Zakup materiałów- druki podatkowe 17 000,00 zł
 12. Utrzymanie Ochotniczych Straży Pożarnych 153 900,00 zł
 13. Odsetki od kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach 2010-2015 181 000,00 zł
 14. Oświata i wychowanie 9 967 988,00 zł, w tym:
 - szkoły podstawowe 4 242 972,00 zł
 - przedszkola 2 062 493,00 zł
 - gimnazja 2 900 286,00 zł
 - dowożenie uczniów do szkół 220 557,00 zł
 - doksztalcanie nauczycieli 17 000,00 zł
 - stołówki szkolne 268 019,00 zł
 - wydatki na rzecz uczniów niepełnosprawnych 163 069,00 zł
 15. Wydatki na zwalczanie narkomanii 3 000,00 zł
 16. Wydatki na przeciwdziałanie alkoholizmowi 99 000,00 zł
 17. Wydatki na pomoc społeczną 10 141 630,00 zł, w tym:
 - pomoc finansowa w formie dotacji dla Gminy Końskowola przeznaczona na dowóz osób niepełnosprawnych z Gminy Kurów objętych wsparciem Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli 5 000,00 zł
 - świadczenia wychowawcze Program 500+ 4 982 000,00 zł
 - świadczenia rodzinne 3 133 000,00 zł
 - wydatki na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie 2 700,00 zł
 - wspieranie rodziny 18 430,00 zł
 - zasiłki okresowe 62 000,00 zł
 - wypłata zasiłków celowych i celowych – specjalnych 65 000,00 zł
 - odpłatność za DPS 65 000,00 zł
 - wypłata zasiłków stałych 163 000,00 zł
 - utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej w Kurowie 482 000,00 zł
 - wydatki na positek dla potrzebujących realizacja programu - dożywianie 87 500,00 zł 93 500,00 zł
 - wydatki na zadanie realizowane na podstawie porozumienia z Pow. Puławskim 10 000,00 zł
 18. Wydatki na utrzymanie świetlic szkolnych 495 987,00 zł
 19. Koszty odbioru odpadów komunalnych 850 000,00 zł
 20. Koszty utylizacji eternitu 50 000,00 zł
 21. Koszt sprzątnięcia terenów Kurowa i gminy 37 000,00 zł
 22. Utrzymanie zieleni na terenie gminy 49 500,00 zł
 23. Wydatki na oświetlenie ulic i placów 400 000,00 zł
 24. Wydatki na kulturę 676 360,00 , w tym:
 - dotacja z budżetu dla instytucji kultury - Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie 335 710,00 zł
 - remonty, wyposażenie, świetlic wiejskich 107 000,00 zł
- w tym remonty sfinansowane ze środków funduszu sołeckiego



25 292,53 zł

- dotacja z budżetu dla instytucji kultury - Gminnej Biblioteki Publicznej w Kurowie 214 650,00 zł
- koszt wydawnictwa – Zeszyty Kurowskie Nr 23 popularyzujących historię gminy 5 000,00 zł

25. Wydatki na sport 79 000,00 zł, w tym:

- dotacje na cele publiczne udzielane w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – 77 500,00 zł
- stypendia sportowe dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Kurów 10 000,00 zł

26. Wydatki na Kompleksowy system wodno – ściekowy Gminy Kurów 1 412 000,00 zł

27. Budowa Przydomowych oczyszczalni ścieków 1 200 000,00 zł

28. Wydatki na zakup i montaż kolektorów słonecznych 1 200 000,00 zł

29. Wydatki na termomodernizację OPS i Poczty Kurów 740 000,00 zł

30. Wydatki na informatyzację Urzędu Gminy w Kurowie 20 000,00 zł

31. Wydatki na termomodernizację SP w Kurowie i SP w Klementowicach 1 560 000,00 zł

32. Wydatki na termomodernizację Świetlicy w Brzozowej Gaci i GOK Kurów 725 000,50 zł

33. Ujęcie wody w Klementowicach 150 000,00 zł

34. Przebudowa dróg powiatowych – pomoc finansowa dla Powiatu Puławskiego 285 000,00 zł

35. Budowa dróg gminnych 369 448,31 zł

Krzysztof Sobina – Skarbnik Gminy Kurów

SOLARY WYLOSOWANE

W dniu 4 stycznia 2017 r. Lubelski Urząd Marszałkowski zorganizował losowanie o dotacje Unii Europejskiej na realizację projektów montaż kolektorów słonecznych.

Po ocenie formalnej i merytorycznej nasz projekt „Montaż kolektorów słonecznych w Gminie Kurów” otrzymał jak 27 innych projektów, tyle samo punktów.

W takiej sytuacji procedura przewidywała wyłonienie projektów, które otrzymają dotacje UE poprzez losowanie. Los był do nas szczęśliwy. Losowanie zakończyło się pozytywnym wynikiem dla naszej gminy.

Przypominam, że wartość projektu wynosi 4,9 mln zł., natomiast dotacja UE - 3,8 mln zł. W sumie wnioski złożono dla 475 gospodarstw domowych, w tym:

• Barłogi	– 6
• Bronisławka	– 19
• Brzozowa Gać	– 45
• Buchałowice	– 14
• Choszczów	– 21
• Dęba	– 13
• Klementowice	– 50
• Kłoda	– 22
• Kurów	– 149
• Łąkoć	– 19

• Marianka	– 2
• Olesin	– 8
• Płonki	– 73
• Posiołek	– 1
• Szumów	– 6
• Wólka Nowodworska	– 14
• Wygoda	– 6
• Zastawie	– 7

Obecnie jesteśmy na etapie przygotowywania postępowania przetargowego w celu wyłonienia wykonawcy wyżej wymienionego projektu.

Stanisław Wójcicki

Z PRACY RADY GMINY KURÓW

UCHWAŁY PODJĘTE W OKRESIE od 29.XII.2016 r. do 30.III.2017 r.



Uchwały podjęte na XVII Sesji VII kadencji Rady Gminy Kurów w dniu 29 grudnia 2016 roku:

1. **Uchwała Nr XVII/147/2016** w sprawie zapewnienia wspólnej obsługi finansowo – księgowej i administracyjnej jednostkom organizacyjnym Gminy Kurów.
2. **Uchwała Nr XVII/148/2016** w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5, w przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Kurów.
3. **Uchwała Nr XVII/149/2016** w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w Kurowie.
4. **Uchwała Nr XVII/150/2016** w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie na okres 3 lat, kolejnej umowy dzierżawy lokalu mienia komunalnego, położonego w budynku świetlicy wiejskiej w Buchałowicach.
5. **Uchwała Nr XVII/151/2016** w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2017.
6. **Uchwała Nr XVII/152/2016** w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.
7. **Uchwała Nr XVII/153/2016** w sprawie zatwierdzenia planu

pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2017.

8. **Uchwała Nr XVII/154/2016** w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na rok 2016-2021.
9. **Uchwała Nr XVII/155/2016** w sprawie zmian budżetu gminy na rok 2016.
10. **Uchwała Nr XVII/156/2016** w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na rok 2017-2022.
11. **Uchwała Nr XVII/157/2016** w sprawie uchwalenia budżetu na rok 2017.
12. **Uchwała Nr XVII/158/2016** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu na realizację zadań w zakresie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych będących mieszkańcami Gminy Kurów.
13. **Uchwała Nr XVII/159/2016** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Końskowola na realizację zadania z przeznaczeniem na częściowe dofinansowanie kosztów dowozu osób z Gminy Kurów do Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli.
14. **Uchwała Nr XVII/160/2016** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu w zakresie dofinansowania zakupu samochodu na potrzeby Warsztatów Terapii Zajęciowej

w Nałęczowie.

15. **Uchwała Nr XVII/161/2016** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu na realizację zadania z zakresu właściwości Powiatu pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2534 L w Klementowicach„.
16. **Uchwała Nr XVII/162/2016** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu na realizację zadania z zakresu właściwości Powiatu pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2517 L w Kłodzie„.
17. **Uchwała Nr XVII/163/2016** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu na realizację zadania z zakresu właściwości Powiatu pod nazwą „Budowa chodnika przy drodze powiatowej 1514 L w Łakoci”.
18. **Uchwała Nr XVII/164/2016** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Puławskiemu na realizację zadania z zakresu właściwości Powiatu pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2515 L na odcinku Choszczów - Bronisławka„.
19. **Uchwała Nr XVII/165/2016** w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Kurów (do roku 2020 z perspektywą do roku 2030).

Uchwały podjęte na XVIII Sesji VII kadencji Rady Gminy Kurów w dniu 21 lutego 2017 roku:

1. **Uchwała Nr XVIII/166/2017** w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w Kurowie.
2. **Uchwała Nr XVIII/167/2017** w sprawie projektu uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.
3. **Uchwała Nr XVIII/168/2017** zmieniająca uchwałę Nr XVII/148/2016 z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5, w przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Kurów.
4. **Uchwała Nr XVIII/169/2017** w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkoli, prowadzonych przez Gminę Kurów.

5. **Uchwała Nr XVIII/170/2017** w sprawie zmian budżetu gminy na rok 2017.

Uchwały podjęte na XIX Sesji VII kadencji Rady Gminy Kurów w dniu 30 marca 2017 roku:

1. **Uchwała Nr XIX/171/2017** w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie na okres 3 lat kolejnej umowy dzierżawy stawów rybnych położonych w Olesinie.
2. **Uchwała Nr XIX/172/2017** w sprawie nabycia na rzecz gminy nieruchomości położonej w Kurowie przy ulicy Nowej.
3. **Uchwała Nr XIX/173/2017** w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.
4. **Uchwała Nr XIX/174/2017** w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych przedszkoli, prowadzonych przez Gminę Kurów.
5. **Uchwała Nr XIX/175/2017** w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin pedagogów, psychologów, logopedów, doradców zawodowych, nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym obowiązkowym wymiarze godzin oraz zasad udzielania i rozmiaru obniżek.
6. **Uchwała Nr XIX/176/2017** w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt w Gminie Kurów na rok 2017.
7. **Uchwała Nr XIX/177/2017** zmieniającej uchwałę Nr XV/130/2016 Rady Gminy Kurów z dnia 6 października 2016 r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauracyjne i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych lub znajdujących się na terenie Gminy Kurów.
8. **Uchwała Nr XIX/178/2017** w sprawie przystąpienia do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Kurów, na lata 2017 – 2023.
9. **Uchwała Nr XIX/179/2017** w sprawie zmian budżetu gminy na rok 2017.

Barbara Nowacka - sekretarz Gminy Kurów

Modernizacja trasy kolejowej. Budowa autostrady do Puław i Warszawy. Przebudowa dróg powiatowych i gminnych oraz budowa chodników w 2017 r.

Czekają nas utrudnienia by później jechać szybciej i wygodniej. Przyspieszają inwestycje na torach. Część modernizowanych tras trzeba jednak będzie zamknąć na czas robót. Pociągi pojedą dłużej objazdami.

Na spotkaniu samorządowców w Warszawie w centrali PKP mówiono o dwóch alternatywach. Albo modernizacja magistrali kolejowej z Lublina do Warszawy bez zamykania dotychczasowej trasy i czas inwestycji co najmniej 3 lata. Lub wyłączenie dotychczasowych torów z eksploatacji i prace zostaną zakończone w 1,5 roku. Decyzja o zamknięciu dotychczasowej linii kolejowej nie była konsultowana i nie pochodziła od samorządów, lecz zdecydował o niej inwestor PKP. Podczas spotkania z przedstawicielami samorządów gminnych w dniu 9 marca 2017 r. w urzędzie marszałkowskim poinformowano nas, że były prowadzone badania ankietowe w przewozach regionalnych PKP. Określiły one, że stacje Dęblin, Puławy i Nałęczów obsługują 75 % przewozów pasażerów. Stacja PKP Klementowice obsługuje około 100 pasażerów. Strona samorządowa /Prezydent Puław, burmistrzowie Dęblina i Nałęczowa oraz wójtowie Końskowoli, Kurowa i Konopnicy/ wnioskowali o to, aby samorząd województwa zorganizował komunikację zastępczą, ponieważ prywatna komunikacja nie załatwi

sama tego problemu. Strona marszałkowska argumentowała swoje stanowisko, że w innych województwach w podobnym przypadku organizacja transportu w sensie całościowym była niecelowa. Jak nas zapewniano, jeśli będzie komunikacja zastępcza to tylko z Dęblina, Puław i Nałęczowa, a inne gminy musiałyby zorganizować komunikację zastępczą dla swoich pasażerów do wyżej wymienionych miast lub na trasie pomiędzy nimi w naszym przypadku do Kurowa. Odnosząc się do moich pytań stwierdzono cytując – w Klementowicach jest dużo pasażerów korzystających z komunikacji kolejowej – około 100 osób, lecz dla takiej liczby nie możemy zapewnić transportu zastępczego z Klementowic do Kurowa lub do wyżej wymienionych trzech miast. Dalej oświadczone, że marszałek proponuje i poda do publicznej wiadomości plan komunikacji zastępczej pod normami kolejowymi, ale dla bardzo dużych potoków pasażerów jakie występują w Puławach, Dęblinie i Nałęczowie, ponieważ kolej jest bardzo kosztowna dla samorządu wojewódzkiego, który musi dużo dopłacać do kolejowych



przewozów regionalnych. Kontynuowano, że w przewozach zastępczych autobusowych ulg nie będzie tak jak w kolejowych. Ale można będzie kupić bilet okresowy. Ponadto oświadczono o planowanym przeprowadzeniu akcji konsultacyjnej, a następnie informacyjnej z tym związanej oraz, że budżet województwa na obecny czas nie posiada środków finansowych na organizację komunikacji zastępczej. Jednocześnie oświadczono o zamiarze zwrócenia się o pomoc finansową do gmin i miast, aby częściowo partycypowały w komunikacji zastępczej, pozostawiając w ich gestii celowość i stopień udziału w tym przedsięwzięciu. Przewidywana data zamknięcia na 18 miesięcy dwutorowego odcinka linii kolejowej nr 7 /Lublin – Klementowice – Puławy – Dęblin – Piława/ to **11 czerwca 2017 r.** Ale procedury przetargowe wyłonienia wykonawcy tej inwestycji nadal trwają i nie można potwierdzić na sto procent faktycznej daty zamknięcia. Wprawdzie kolej wybrała wykonawców, którzy przebudują linię biegnącą z Lublina do Warszawy, a wśród nich są firmy z Hiszpanii, Niemiec, Włoch, Kazachstanu i Polski. Jednak wszystkie prace, które mają skutkować skróceniem czasu jazdy do stolicy z Lublina do około 1,5 godziny potrwać prawie 3 lata. Wielką przebudowę podzielono tak, że zamiast jednego wielkiego zlecenia jest osiem mniejszych. Największe zadanie – przebudowa torów na odcinku – Lublin – Dęblin trafi do konsorcjum zawiązanego przez firmy Astaldi /Włochy/, Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Mińsk Mazowiecki, Costruzioni Linee Ferroviarie /Włochy/, Zhol zhondeushi /Kazachstan/ za kwotę 931 mln zł. Urządzenia sterowania ruchem na całej trasie wykona Bombardier Transportation /ZWUS/ Polska /Katowice/, kwota 443 mln zł. Rozbiórkę i budowę budynków na odcinku Lublin – Dęblin – wykona firma Max-Bud Grzegorz Pawłowski /Lublin/ za 11 mln zł.

Firmy z Polski i Niemiec zajmą się za 735 mln zł torami między Dęblinem i Piławą. Natomiast konsorcjum polsko – hiszpańskie za 479 mln zł realizować ma prace na odcinku Piława – Otwock, gdzie dobudowany będzie drugi tor.

Planowany termin podpisania umów z wykonawcami do końca kwietnia br. Zgodę na ich podpisanie musi dać Urząd Zamówień Publicznych w Warszawie, który rutynowo bada poprawność tak dużych przetargów.

Na przełomie 2018/2019 r. rozpoczną się prace na odcinku Piława – Otwock. Wtedy też otwarty dla ruchu zostanie odcinek z Lublina do Piławy, a pociągi wrócą na przebudowaną trasę, ale nie pojadą z maksymalną prędkością 160 km/h, ponieważ urządzenia sterujące ruchem mają być zamontowane dopiero wtedy, gdy gotowe będą wszystkie tory.

Z docelową prędkością 160 km/h pociągi pojadą wiosną 2021 r. Wtedy też czas podróży z Lublina do Warszawy ma się skrócić do 1,5 godz.

Chociaż nie jest inwestorem, samorząd województwa odniósł się również do **realizacji inwestycji na torach**, ponieważ inwestor PKP dotychczas nie zorganizowało takiego spotkania z przedstawicielami miast i gmin, na terenie których będą modernizowane tory kolejowe. Oświadczono, że przejazdy kolejowe nie będą zamykane pomimo, że będą prowadzone roboty budowlane. Natomiast inwestycja będzie obsługiwana, jak zaznaczono wyłącznie transportem kolejowym, bez korzystania z dróg gminnych, powiatowych czy też wojewódzkich.

Bardzo dużo również dzieje się i dalej będzie się działo na **budowach autostrad** w kierunkach na Puławy, Warszawę, Rzeszów i Białystok.

Od ponad roku realizowane są prace przy budowie autostrady od węzła Kurów – Zachód do Puław. Przy realizacji tych robót są znaczne wyprzedzenia. Około 12 km odcinek zostanie oddany do użytku już za rok w maju 2018 r.

Trwają również prace na 40 km odcinku drogi ekspresowej od węzła Kurów – Zachód do Garwolina oraz dalej w kierunku realizowa-



Mapa objazdu z Lublina do Warszawy

nego kolejnego fragmentu południowej obwodnicy Warszawy między węzłami Puławska i Lubelska. Będzie to autostrada o nawierzchni betonowej.

Rozstrzygane są przetargi na zaprojektowanie i budowę 33 km odcinka drogi ekspresowej S 19 od końca obwodnicy Kraśnika do granicy z województwem podkarpackim. Droga zostanie oddana do użytku w 2021 r. Dwuletnia droga ekspresowa o nawierzchni bitumicznej z rezerwą pod trzeci pas na zewnątrz będzie prowadziła po nowym śladzie na zachód od obecnej drogi krajowej nr 19. Jedynie w Polichnie i na południe od Janowa zostanie zbudowana w korytarzu obecnej drogi. Cały odcinek drogi S 19 do Rzeszowa powinien powstać do końca 2021 r. Również zgodnie z planem będzie realizowany fragment drogi ekspresowej S 19 Lublin – Lubartów.

Obecnie Ministerstwo Budownictwa i Infrastruktury pracuje nad aktualizacją Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014 – 2023 z perspektywą do 2025 r. Oprócz wyżej wymienionych S 17 Kurów – Warszawa i S 19 Lublin – Rzeszów w planie były trzy ważne dla naszego regionu odcinki dróg: S 12 Piaski – Chełm – Dorohusk /*granica państwa*/ do realizacji w latach 2018 – 2022, S 17 Piaski – Zamość – Hrebenne /*granica państwa*/ do realizacji w latach 2018 – 2022 i S 19 Lubartów – Białystok do realizacji w latach 2018 – 2024, które mogą zostać przesunięte w czasie.

W **bieżącym roku** będziemy **realizować inwestycje budowy dróg gminnych i chodników** oraz wspólnie z powiatem na drogach powiatowych. Nawierzchnie asfaltowe będą kładzione na drogach Płonki – Stawki, Klementowice /Ogrzyński – Lenart/, Buchałowice /Górna Droga/, Olesin /Kuna – Remiasz/. Chodnik będzie budowany przy drodze gminnej od ośrodka zdrowia w Klementowicach w stronę stawu.

Natomiast wspólnie z powiatem będzie budowany kolejny odcinek chodnika w Łakoci oraz kładzona nawierzchnia asfaltowa na drogach w Kłodzie, Mariance i Klementowicach.

Ponadto powiat przy udziale finansowym gminy zlecił opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę odcinków drogi powiatowej Bartogi – Choszczów i Choszczów – Bronisławka celem złożenia wniosku o dotację wspólnie z powiatem oraz gminami Żyrzyn i Baranów.

Powiat zlecił również wykonanie dokumentacji na odbudowę mostu w Kłodzie wraz z najazdami drogowymi po około 0,5 km celem wystąpienia z wnioskiem o dotację. Podobne zamierzenia w najbliższym czasie są w stosunku do odbudowy mostu w Płonkach również z najazdami drogowymi po około 0,5 km. Jednak wykonanie projektu musi być poprzedzone regulacją stanów prawnych działek pasa drogowego drogi powiatowej w pobliżu mostu przez rzekę Kurówkę.

Stanisław Wójcicki

ZADANIE? POMAGANIE!

KILKA SŁÓW NA TEMAT PRACY SOCJALNEJ

21 marca 2017 r. pracownicy socjalni z całego świata po raz jedenasty obchodzili Dzień Pracy Socjalnej. To doroczne wydarzenie organizowane jest przez Międzynarodową Federację Pracowników Socjalnych.

Praca socjalna jest jedną z najpowszechniejszych form wspierania rodzin i osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Prowadzą ją wykwalifikowani pracownicy socjalni, zaś wartości pracy socjalnej ujęte są w kodeksach etycznych.

Globalna definicja pracy socjalnej

Praca socjalna jest profesją opartą na praktyce i akademicką dyscypliną, która promuje zmianę społeczną i rozwój, społeczną spójność oraz empowerment i wyzwolenie ludzi. Głównymi zasadami pracy socjalnej są prawa człowieka, wspólnotowe poczucie odpowiedzialności i poszanowanie dla różnic. Praca socjalna oparta na własnych teoriach, naukach społecznych i humanistycznych oraz na rdzennej wiedzy angażuje ludzi i struktury społeczne do występowania przeciwko życiowym trudnościom i na rzecz poprawy ludzkiego bytu.

Główne idee pracy socjalnej to promowanie praw człowieka, sprawiedliwości społecznej, tworzenie warunków zmierzających do poprawy warunków bytowych, działania dla szeroko pojętej społeczności lokalnej. Jest to wciąż rozwijająca się działalność zawodowa, polegająca na pomocy osobom i rodzinom w codziennym rozwiązywaniu problemów oraz na dążeniu do poprawy funkcjonowania rodzin i osób w środowisku. Pomoc ta powinna przebiegać w ścisłej współpracy pracownika socjalnego i osoby wspieranie - wtedy szanse na osiągnięcie zamierzonych celów są większe.

Przytoczone definicje nie wyczerpują tematu i stanowią jedynie krótkie wprowadzenie, bowiem praca socjalna jest działalnością niezwykle szeroką. To poradnictwo prawne, psychologiczne, pedagogiczne, również pomoc finansowa.

Podstawowym zadaniem pracowników socjalnych jest pomoc osobom i rodzinom i pokazywanie im, w jaki sposób szukać sposobów rozwiązania trudnej sytuacji. Istotne jest, by osoba poszukująca pomocy mogła dostrzec, że zmiana myślenia może zapoczątkować zmiany w życiu. Praca socjalna nie polega na podawaniu gotowych rozwiązań, a raczej na wskazywaniu sposobu osiągnięcia pożądanego efektu.

Jak to wygląda w praktyce?

Po wpłynięciu do Ośrodka wniosku o pomoc pracownik socjalny przeprowadza wywiad środowiskowy. Pierwszy wywiad, tzw. „duży” to aż 18 stron. Znajdą się w nim informacje na temat prawie każdego aspektu życia osoby ubiegającej o pomoc: sytuacja rodzinna, mieszkaniowa, zdrowotna, aktualne zatrudnienie, a to wszystko po to, aby jak najlepiej wspólnie z pracownikiem zdiagnozować najważniejsze potrzeby, ale również zasoby i możliwości rodziny. Po przeprowadzeniu wywiadu podejmowana jest decyzja na temat rodzaju i formy udzielonej pomocy, a warto tutaj zaznaczyć, że nie zawsze jest to pomoc finansowa, choć z taką pomocą zwykle kojarzy się praca Ośrodka Pomocy Społecznej. Jest to w tym momencie nadal dominująca forma pomocy, jednakże powoli na plan pierwszy wysuwać się zaczyna konieczność zapewnienia samotnym i starszym osobom usług opiekuńczych, czyli pomocy w codziennym funkcjonowaniu, a także pomoc rodzinom w lepszym wypełnianiu funkcji wychowawczych.



Praca socjalną jest pracą szczególną. Pracownik socjalny powinien cechować się ogromem wrażliwości i być osobą empatyczną, a także posiadać umiejętności dotarcia do drugiego człowieka i starać się go jak najlepiej zrozumieć. Z drugiej strony powinien na daną sytuację patrzeć obiektywnie. Istotne jest zachowanie odpowiedniego dystansu do codziennej pracy, co nie zawsze jest łatwe ze względu na duży ładunek emocjonalny spraw, którymi z pracownikami dzielą się osoby potrzebujące wsparcia.

Nie jest to praca ściśle biurowa, choć pracownicy socjalni bywają postrzegani jako urzędnicy. Poza pracą biurową, jaką niewątpliwie należy wykonać, sporo czasu pracownik spędza „w terenie”, ponieważ wywiad środowiskowy przeprowadzany jest w domu, gdzie lepiej można ocenić, jakiej pomocy osoba potrzebuje. Dom to też miejsce, gdzie osoby chętniej otwierają się i rozmawiają o swoich problemach. Często nie jest to możliwe w siedzibie Ośrodka ze względu na brak odpowiednich warunków. Niewielkie pomieszczenie, gdzie pracuje wiele osób nie sprzyja szczerzej rozmowie.

- Codziennie stykamy się z ludzką bezradnością i krzywdą - mówi Alicja Tarkowska, pracownik socjalny od ponad 30 lat. - Po pomoc zgłaszają się osoby oczekujące wsparcia finansowego, ale też osoby, które niespodziewanie znalazły się w trudnej sytuacji i to do nas kierują swe pierwsze kroki.

Pracownicy udzielają szerokiej pomocy, pomagają przygotować pisma i dokumenty urzędowe i sądowe, kontaktują się w miarę konieczności ze szkołą czy pedagogiem, wysłuchują, udzielają porad lub kierują do odpowiednich instytucji, prawnika, psychologa. Zajmują się także współpracą z Bankiem Żywności, co jest ciężką fizyczną pracą.

Coraz częściej praca ma charakter interwencyjny. Występuje nasilenie problemów i zdarzeń, które wymagają natychmiastowej reakcji z powodu konfliktów, nieporozumień czy przemocy w rodzinach. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że pracownicy wielokrotnie narażają się na niebezpieczeństwo, np. w kontaktach z osobami od wpływu alkoholu, agresywnymi czy chorymi psychicznie.

- Nie zapominamy jednak o pozytywnych aspektach naszej pracy - mówi Iwona Kobus, pracownik socjalny od 15 lat. - Niezwykle miłe i motywujące są chwile, gdy udaje się udzielić skutecznej pomocy. Chwile te przynoszą satysfakcję, a słowa podziękowania i wdzięczności dają zapał i siłę do dalszej pracy. Cieszą nas sytuacje, gdy rodzina po długotrwałym wsparciu pracowników usamodzielnia się i potrafi radzić sobie ze swoimi problemami.

W 2016 roku z pomocy Ośrodka skorzystały 232 rodziny, w których żyje 631 osób.

Ponadto przy OPS działa zespół interdyscyplinarny ds. rozwiązywania przemocy w rodzinie.



Ośrodek Pomocy Społecznej przypomina

Do Ośrodka zgłasza się coraz więcej osób, które chcą złożyć wniosek o świadczenie wychowawcze 500+ na nowy okres. Przypominamy: wnioski na nowy okres przyjmowane będą od 1 sierpnia 2017 r. Podstawą ustalenia dochodu rodziny będą dochody za rok 2016. Nie będzie konieczności dostarczania zaświadczeń z urzędu skarbowego, natomiast na pewno trzeba będzie dostarczyć dokumenty potwierdzające zmiany, jakie zaszły w sytuacji dochodowej, np. umowy o pracę, świadectwa pracy czy PIT 11 od pracodawcy.

Bieżący okres, na który przyznane zostało świadczenie wychowawcze trwa od 1 kwietnia 2016 r. do 30 września 2017 r.

Ważna informacja dla osób pobierających świadczenia uzależnione od kryterium dochodowego

Informujemy wszystkie osoby korzystające ze świadczeń o konieczności każdorazowego zgłaszania zmian w sytuacji, gdy osoba z rodziny podejmuje pracę i uzyskuje dochód, który może spowodować przekroczenie kryterium dochodowego. Dotyczy to świadczeń rodzinnych, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, świadczenia 500+ oraz specjalnego zasiłku opiekuńczego. Jest to niezwykle istotne, ponieważ poinformowanie o podjęciu pracy pozwoli uniknąć naliczania

nienależnie pobranych świadczeń i odsetek za opóźnienie. Dochodem uzyskanym jest m.in. podjęcie zatrudnienia na umowę o pracę, na umowę zlecenie i o dzieło, ale nie tylko, również nabycie prawa do emerytury czy renty. Oczywiście działa to też w drugą stronę: jeżeli osoba traci pracę, dochód jej jest traktowany jako utracony i nie jest wliczany do dochodu rodziny.

Aktualnie obowiązujące kryteria dochodowe

Świadczenia rodzinne: 674,00 zł oraz 764,00 zł gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności

Świadczenie z funduszu alimentacyjnego - 725,00 zł

Świadczenie wychowawcze przysługuje na pierwsze dziecko jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 800,00 zł, natomiast jeżeli członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne, świadczenie wychowawcze przysługuje na pierwsze dziecko, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 1 200,00 zł.

Specjalny zasiłek opiekuńczy - 764,00 zł

Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka - 1922,00 zł.

Bank żywności - nowe kryterium

Wprowadzona została zmiana w kwalifikowaniu osób potrzebujących, zgodnie z którą podwyższono kryterium dochodowe uprawniające do otrzymania pomocy żywnościowej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc żywnościowa 2014-2020. Podwyższone kwoty w ramach Podprogramu 2016 wynosić będą **1 268 zł** dla osoby samotnie gospodarującej oraz **1 028 zł** dla osoby w rodzinie, co stanowi 200% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej.

Wszystkie osoby, które chcą skorzystać z pomocy żywnościowej w kolejnym Podprogramie prosimy o uważne śledzenie ogłoszeń o naborze wniosków. Prawdopodobnie nabór taki może rozpocząć się już w sierpniu.

Warsztaty florystyczne

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kurowie i Gminny Ośrodek Kultury w dniu 23 marca 2017 roku gościli florystę Pana Piotra Kozaka z Końskowoli, który dla 24 mieszkańek naszej gminy w świetlicy GOK prowadził pokaz florystyczny, uczył jak przygotować stroiki wielkanocne, kompozycję kwiatową oraz nietypową biżuterię ślubną z żywych kwiatów. Uczestniczki spotkania miały możliwość zdobycia umiejętno-

ści robienia kwiatów ze wstążek.

Organizatorzy projektu dziękują za interesujące i inspirujące poprowadzenie spotkania.

Małgorzata Szikora
Fot. Grzegorz Skwarek



Świetlica GOK-u, uczestnicy warsztatów

„Mam pasję”

Jaki byłby świat bez marzeń i pasji? Myślę, że byłby nudny, szary i chyba smutny. To marzenia pobudzają do działania, do zmian, to dzięki nim ludzkość się rozwija, rozwija się cywilizacja. Każdy człowiek (chyba) ma marzenia i jakieś zainteresowania, które go inspirują, dodają skrzydeł, a życiu koloru i smaku. Niestety często się tak dzieje, że codzienne obowiązki, zabieganie o zaspokojenie podstawowych potrzeb, czasem problemy i kłopoty, a także brak czasu powodują, że marzenia „idą w odstawkę”. Wiem to z własnego doświadczenia, bo moje marzenia o malowaniu czekały na realizację 20 lat. Jak sobie o tym pomyślę, to jest mi smutno... Ale... lepiej późno niż wcale, dopowiadałam sobie zaraz na pocieszenie.

Cieszę się, że jest w naszym środowisku wiele osób, które realizują się w różnych dziedzinach, spełniają swoje marzenia, rozwijają zainteresowania, robią coś, co sprawia im radość. Ostatnio poznałam wiele takich osób, którym sprawia przyjemność obcowanie ze sztuką, zajmowanie się rękodzielstwem artystycznym, wykonywanie z potrzeby serca różnych pięknych przedmiotów. Zauważyłam podczas naszych warsztatowych spotkań w świetlicy w Olesinie jak dużo pozytywnych emocji daje proces twórczy, oraz jaką satysfakcję i radość można poczuć patrząc na efekt końcowy swojej pracy. Bezcenne! Myślę, że właśnie dlatego warto się spotykać, wymieniać doświadczeniami, inspirować, rozwijać, podejmować wyzwania. Spotykamy się już czwarty (!) rok na różnego rodzaju warsztatach, imprezach okolicznościowych, piknikach, ogniskach, wyjazdach do teatru oraz wspólnych działaniach na rzecz naszej małej społeczności. W ubiegłym roku realizowaliśmy niezwykle ciekawy projekt pod nazwą „Indiańskie Lato” (pisałam o nim na łamach gazety w ub. roku), który zaangażował do wspólnych działań dużą grupę mieszkańców Olesina i okolic. Było to naprawdę wielkie dla nas przedsięwzięcie, tym większa więc satysfakcja i duma nas wszystkich rozpieszcza i daje motywację do podejmowania kolejnych wyzwań.



Równolegle, od jakiegoś czasu koleżanki z Kurowa zainteresowały się animacją i aktywizacją społeczną, uczestniczyły wielu szkoleniach i warsztatach na ten temat organizowanych przez Fundację „Bona Fides”. Najwięcej energii, pomysłów i entuzjazmu ma Małgosia Szikora, pracownica GOPS-u, która zachęca swoje koleżanki do działania na rzecz innych, poszerzania swojej wiedzy i rozwoju osobistego. Jest organizatorką szeregu działań na rzecz integrowania i aktywizowania mieszkańców naszej gminy.

Znamy się od roku, kiedy to z jej inicjatywy właśnie, odbył się w Kurowie po raz pierwszy Wielkanocny Kiermasz, który zgromadził kilka miejscowych rękodzielniczek. Potem zorganizowała cykl spotkań



pod nazwą „W babskim świecie”, w których uczestniczyło coraz więcej miłośniczek rękodzieła artystycznego i pań, którym zależy na rozwoju osobistym. W grudniu ub. roku odbyła się też niezwykle impreza w GOK-u, podczas której swoje dzieła zaprezentowało ponad dwadzieścia osób! (pisała o nim w naszym kwartalniku) Wiedzieliście o tym, że jest wśród nas aż tyle artystek- pasjonatek? A to jeszcze nie wszystkie osoby, bo ciągle się dowiadujemy o kimś nowym, kto ma jakieś ciekawe hobby.

Od roku spotykamy się w olesińskiej świetlicy- „Oleśki” i koleżanki z Kurowa (i nie tylko) na wspólnych warsztatach i imprezach okolicznościowych i bardzo dobrze się ze sobą czujemy. Możemy porozmawiać na interesujące nas tematy wymieniać się doświadczeniami i wiedzą, inspirować się wzajemnie. Od siebie dodam, że poznałam wiele fantastycznych, energetycznych i wartościowych kobiet, takie spotkania dodają mi zawsze pozytywnej energii i siły do działania. A poza tym zawsze jest miło i bardzo wesoło, można się zresetować, oderwać od problemów, zapomnieć o zmartwieniach. Bezcenne!

No i wreszcie dotarłam do sedna, czyli do momentu, kiedy to postanowiliśmy założyć stowarzyszenie. No bo skoro spotykamy się, lubimy się, mamy wspólne zainteresowania i pasje, chcemy się rozwijać i poznawać nowe techniki plastyczne i rękodzielnicze, mamy wiele energii i pomysłów, ale także i potrzeb, to uznaliśmy, że stowarzyszenie otworzy przed nami szereg nowych możliwości. Obawialiśmy się, że nie podołamy obowiązkowi z tym związanym oraz odpowiedzialności, ale po spotkaniu z Panią Kazią Wójtowicz- sołtyską i niesamowitą działaczką z Drzewc, nabrałyśmy wiary w swoje możliwości. Pani Kazia zauroczyła nas swoją otwartością, odwagą i entuzjazmem. Pokazała nam także efekty swoich działań, realizowanych projektów, byliśmy pod ogromnym wrażeniem jej dokonań. Po tym spotkaniu właściwie zapadła wspólna decyzja o zawiązaniu stowarzyszenia zwykłego, zwłaszcza, że usłyszałyśmy, że „mamy potencjał”. Też tak myślimy! Postanowiliśmy, że nasze stowarzyszenie będzie zrzeszać ludzi z pasją, z zainteresowaniami, ludzi aktywnych i otwartych, takich którzy będą wspólnie działać na rzecz innych. Na początku marca odbyło się zebranie założycielskie, podczas którego powstała chyba oczywista nazwa dla naszego stowarzyszenia: „Mam pasję”, oraz regulamin ze sformułowanymi celami stowarzyszenia, które też są właściwie oczywiste i o nich pisałam przybliżając historię i powody, dla których się zrzeszamy. Z kronikarskiego obowiązku dodam jeszcze, że przedstawicielem stowarzyszenia została niżej podpisana

2 kwietnia nasze stowarzyszenie wspólnie z GOK-iem zorganizowało na Starym Rynku II Kiermasz Wielkanocny pod Honorowym Patronatem Wójta Gminy Kurów. Najpierw oczywiście trzeba się było przygotować, więc w świetlicy splatałyśmy palmy wielkanocne z kolorowych bibułkowych kwiatków i materiałów naturalnych, takich jak kłosa, baze, trzcina, bukszpan i tuja. Wyszło nam ponad pięćdziesiąt palm, każda inna, każda oryginalna, wszystkie piękne (oczywiście).



Dzięki palmom chcieliśmy zebrać trochę funduszy na działalność statutową naszego stowarzyszenia. Na placu zaroilo się także od innych kolorowych wyrobów rękodzieła artystycznego, takich jak jaja wielkanocne różnej wielkości i zdobione przeróżnymi technikami, serwetki koronkowe, skrzyneczki drewniane zdobione metodą decoupage, ozdoby papierowe wykonywane metodą quillingu, powertexowe i z masy solnej anioły, szyte lalki, kury i gęsi, wianki i stroiki oraz wiele innych okolicznościowych ozdób. Kiermasz zgromadził prawie dwudziestu wystawców, byli także gimnazjaliści, którzy zbierali datki na hospicjum.

Dobrze, że była taka cudna pogoda, bo dzięki temu nasz kiermasz odwiedziło bardzo dużo mieszkańców Kurowa i okolic, a i zbiórki przez to się udały. Na wielu wielkanocnych stołach zagospzczą nasze ozdoby, co zawsze sprawia dużą radość i satysfakcję wykonawcom. Bardzo nas ucieszyło zainteresowanie, życzliwość i hojność odwiedzających, serdecznie dziękujemy też za miłe słowa.

Wesołych Świąt Wielkiej Nocy. Alleluja!

Anna Butryn

Sołtysowe wieści...



Na pozór „wsi spokojna”, ale gwarno w niej i pracowicie. To dzięki ludziom, którzy oprócz obowiązków zawodowych i domowych, znajdują czas, aby rozwijać swoje pasje i talenty. A takich tutaj nie brakuje!

I tak 154. rocznica wybuchu powstania styczniowego, a Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg” wzruszyło swoim występem - montażem słowno-muzycznym.

Stowarzyszenie to skupia ludzi w różnym wieku, a za swoje osiągnięcia dostało wyróżnienie od wojewody lubelskiego. Duże brawa dla Roberta Chmurzyńskiego za wspaniały talent recytatorski.

Akcja „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”, a nasi dzielni strażacy zawsze w pogotowiu i jak co roku organizują zbiórkę dla dzieci, wspólnie z młodzieżą ze szkoły i ich nauczycielami.

W piątkowe wieczory Kurów rozbrzmiewa muzyką i śpiewem. To gminna orkiestra dęta, ćwiczy w wikariacie przed kolejnym występem. A w GOK-u rozśpiewka i próba chóru gminy Kurów - oba te muzyczne zespoły uczestniczą w wielu lokalnych uroczystościach, jak również promują naszą gminę na wyjazdach. Ostatnio w Rzeszowie, na spotkaniach chórów, wykonujących pieśni pasyjne. Występ naszego chóru wzbudził wielki podziw i wzruszył ludzi do też.

Nie można pominąć naszej młodzieżowej scholi „Kościelne Nutki”, która od dawna upiększa swoim śpiewem msze św. w kościele.

A nasza „Garbarnia” kopie piłkę, rozgrywa mecze i krzewi wśród młodzieży zamiłowanie do sportu.

Prawdziwą perełką naszej gminy, okazała się P. Jolanta Dados, która zdobyła prestiżową nagrodę od Polskiego Związku Szachowego w kategorii Nauczyciel Roku i otrzymała statuetkę „Hetmana 2016”.

Niedawno powstałe stowarzyszenie „Mam pasję”, skupia w sobie dziewczyny nie tylko z Olesina i Kurowa. Są to naprawdę utalentowani ludzie, z rąk których wychodzą prawdziwe cacka. Można było przekonać się o tym podczas zorganizowanego przez nich kiermaszu przedwielkanocnego.

Tak bez końca można by wymieniać ludzi utalentowanych i kochających to, co robią, nie tylko dla siebie, ale dla całej naszej społeczności. Jak nie być dumną, mieszkać w takiej miejscowości, w otoczeniu ludzi z pasją.

A podsumowując, ja też zrobiłam palmy na ten kiermasz i o dziwo zostały sprzedane, choć na mnie samej nie zbudziły zachwyty, ale liczą się podobno chęci.

Z tradycyjnymi życzeniami „smacznego jajka”, „mokrego śmigusa - dyngusa” i słonecznego „meusa”

Wasza Sołtyska, Maria Wiejak

VI Dzień Seniora w Klementowicach

Już po raz szósty, panie ze Stowarzyszenia Kobiety Razem z Klementowic, zorganizowały dla osób starszych ze swojej miejscowości, spotkanie pod nazwą Dzień Seniora. W tym roku odbyło się ono 19 lutego br. w Świetlicy Wiejskiej, w której od godz. 14.00 organizatorki serdecznie witały przybywających i pomagały się im rozgościć.

Te coroczne spotkania, mają już pewną ustaloną formułę, którą nasi stali goście dobrze znają. Na początek oficjalne powitanie. Tym razem, przewodnicząca Stowarzyszenia Justyna Mucha, powitała Seniorów i gości w osobach Pani Marii Muzyka, Małgorzaty Szikora, Pana Grzegorza Skwarka i Antoniego Płachty, który ze swoim aparatem fotograficznym, towarzyszy w większości działań Stowarzyszenia Kobiety Razem. Po nim, w dość niecodzienny sposób, odbyło się zaproszenie do wspomniania, bowiem na stoły pomiędzy patery z ciastami i półmiskami kanapek, wjechały kluski z serem, suto okraszone skwarkami i barszcz z wiśni. Zrobiły one prawdziwą furorę - rozwiązały języki, dały początek żartom. Przy akompaniamencie akordeonu, na którym grał pan Robert Piłat, potoczyły się biesiadne piosenki, a dla zmiany nastroju pani Maria Muzyka, przeczytała kilka przez siebie napisanych wierszy.

Wspaniała atmosfera trwała do końca tego spotkania, a najlepiej mogłoby o niej opowiedzieć sami uczestnicy.

Dla organizatorek stanowi to motywację do kolejnych działań i jest



powodem prawdziwej satysfakcji. Zapraszamy na przyszły rok!

Wesołego Alleluja!

Justyna Mucha – sołtys Klementowic

Z kurowianką - **Małgorzatą Wiejak**, wielokrotną reprezentantką Polski w podnoszeniu ciężarów na zawodach najwyższej rangi rozmawia Karol Pasternak



1. Witaj w Kurowie, Trudno Ci tutaj spotkać.

Dzień dobry, to fakt! Niestety rzadko bywam w rodzinnym mieście, jednak Kurów zawsze jest w mojej głowie! To miejsce w którym się wychowałam lubię tu przebywać. Jak tylko mam chwilę wolną od treningów i obowiązków chętnie przyjeżdżam i odpoczywam. Tutaj mam swoją oazę.

2. O ile wiem cała rodzina jest w rozjazdach.

Zgadza się. Kacper w Warszawie, rodzice pracują w Holandii, a Szymek obecnie w Kurowie. Ciężko się nam zgrać w czasie i razem spotkać. Chociaż jesteśmy w stałym kontakcie. Odkąd jesteśmy w rozjazdach święta nabierają magicznej mocy! Łączą nas i przynoszą o wiele więcej radości niżeli wcześniej.

3. Skąd u Ciebie zainteresowanie taką „męską” dyscypliną?

Hmm... zawsze byłam zadziorną dziewczyną, szukającą wyzwania i adrenaliny. Na siłownię trafiłam przypadkiem w ferie. Na początku rodzinie się to nie podobało, mama nie chciała się zgodzić, Kacper był zły, bo to było jego miejsce. Jednakże po upływie czasu każdy to zaakceptował i teraz mam najlepsze wsparcie na świecie!!

4. Kiedy zaczęłaś uprawiać podnoszenie ciężarów?

Jak dobrze pamiętam miałam 14 lat, jejku aż łezka się kręci, że już tyle czasu minęło.



5. Były na początku jakieś zwątpienia? W którym momencie kariery uwierzyłaś, że to jest właśnie to?

Załamania są często, szczególnie w chwili gdy się przygotowujemy cały sezon do danych zawodów, a na zawodach nie uzyskiwałam odpowiednich wyników. Jednak jestem silną osobą i takie wydarzenia tylko mnie wzmocniły i pokazały, że pomimo porażki chcę dalej trenować! To jest coś więcej niżeli zwykła pasja. Mogę powiedzieć, że to moja miłość!

6. Po jakim czasie przysłyły pierwsze sukcesy?

Niecały rok wystarczyło mi, abym wygrała Mistrzostwa Polski do lat 17 w 2007r. Po tych zawodach już wiedziałam, że chcę uprawiać podnoszenie ciężarów!

7. Czym była spowodowana zmiana klubu?

Zmiany zawsze są trudne, w moim przypadku chodziło o rozwój,

wiedziałam, że jak zostanę w Wiśle Puławy, to już niczego więcej nie osiągnę. To był dobry czas na zmianę! Troszkę żałuję, że tak późno się zdecydowałam.

8. Które osiągnięcia cenisz sobie najbardziej?

Każdy start niósł za sobą jakąś naukę. Cenie sobie sukcesy, a także porażki.

Na pewno jestem dumna z każdego złotego medalu Mistrzostw Polski, rekordów Polski, startów na arenie międzynarodowej, medali Mistrzostw Europy. Najcenniejsze są również lekcje jakie dostałam. Sport uczy życia, kształtuje charakter. Jestem dumna ze swojej kariery sportowej.

9. Czy były jakieś szczególne zawody, które utkwiły Ci najbardziej w pamięci?

Pierwsze mistrzostwa Polski, przed samym startem ze stresu zaczęła mi lecieć krew z nosa, jechałam na te zawody chora, bałam się startu. Wszystko poszło bardzo dobrze, zdecydowanie wygrałam Mistrzostwa Europy w Bułgarii kiedy podczas startu biłam rekordy Polski do lat 18. Pierwsze Mistrzostwa Europy senierek, kiedy świetnie przygotowana zjadła mnie trema, bark koncentracji i zawody zaliczone w ostatnich 3



podejściach.

10. Jakie są Twoje sportowe plany na przyszłość?

Takie najbliższe to kwietniowe Mistrzostwa Europy, Mistrzostwa Polski Kobiet, Akademickie Igrzyska Olimpijskie, a także grudniowe Mistrzostwa Świata senierek. Swoją karierę chciałabym zakończyć startem w Igrzyskach Olimpijskich, tak więc przede mną cztery lata ciężkiej pracy.

11. Chciałabyś coś dodać od siebie?

Serdecznie dziękuję Urzędowi Gminy Kurów za wsparcie w przygotowaniach! Szczególne ukłony w stronę Pani Barbary Nowackiej! Dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy za kibicowanie! To bardzo miłe kiedy po startach dostaje wiadomości z gratulacjami.

12. Na zbliżające się święta Wielkiej Nocy przyjmij od naszej re-



dakcji, czytelników i kibiców z Kurowa najserdeczniejsze życzenia.

Dziękuję bardzo! Życzę wszystkim zdrowych, wesołych świąt spędzonych w rodzinnym gronie! Niech uśmiech nie opuszcza Waszych Twarzy! Pamiętajcie, aby spełniać swoje marzenia, być dla siebie serdecznym i dbać o zdrowie.

Z ostatniej chwili: na Mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów rozgrywanych w Splicie, kurowianka Małgorzata Wiejak reprezentująca Polskę w kategorii 90 kg ustanawiając nowy rekord Polski, zajęła doskonale 5 miejsce! Polka dźwignęta w dwuboju 225 kg.



Goście z Republiki Południowej Afryki w Kurowie

5 stycznia gościliśmy w Urzędzie Gminy w Kurowie panią Renette Vasloo z Republiki Południowej Afryki.



Renette mieszka w stolicy kraju - Pretorii. Przyjechała do Polski na zaproszenie znajomych, którzy mieszkają w Olesinie.

Z zamiłowania jest restauratorką, prowadzi w telewizji cykliczny program kulinarny, podczas którego przygotowuje potrawy według własnych przepisów.

Pani Vasloo spotkała się z wójtem naszej gminy panem Stanisławem

Wójcickim. Podczas spotkania rozmawiano o warunkach życia w RPA, sytuacji politycznej, edukacji.

Wójt obdarował Renette pamiątkowym albumem „Gmina Kurów - co warto zobaczyć” i znaczkiem z symbolem Kurowa-kurem.

Oprowadził miłego gościa po urzędzie i przedstawił pracowników.

Dzień wcześniej odbyło się spotkanie z uczniami w Szkole Podstawowej w Kurowie. Pierwszaki przywitały Renette kolędą, starsi uczniowie zaprezentowali program „Kolędnicy”.

Podczas spotkań z uczniami z klas: Ia, IIIb, Va i Vb Renette przedstawiła najgroźniejsze na kontynencie afrykańskim ssaki tzw. wielką piątkę. Są to: słoń, lampart, nosorożec, lew, bawół.

Uczniowie kolorowali flagę RPA, przymierzali afrykańskie stroje, tańczyli i grali na afrykańskich instrumentach.

8 stycznia państwo Emil i Renette Vasloo odwiedzili strażaków z Kurowa w strażnicy.

Strażacy zaprezentowali swój rejon działań, zaprosili gości z RPA do odwiedzenia Strażackiej Izby Tradycji i wieży widokowej. Przekazali również pamiątkowy album „Historia i tradycja zobowiązują!” Renette obiecała, że pomoże w nawiązaniu współpracy między jednostkami w Pretorii i Kurowie.

Głównym tematem luźnych rozmów Emila ze strażakami były polowania na dzikie zwierzęta. Emil pokazywał zdjęcia z polowania na



antylopy i żyrafy, nasi strażacy zaś z polowania na dziki czy sarny.

Goście z Afryki wrócili do swojej Ojczyzny 10 stycznia. Wyjechali zauroczeni gościnnością i miłym przyjęciem w miejscach, które odwiedzili. Zachwyceni urokiem płatków śniegu, który nigdy nie pada w Pretorii.

Zofia Kamińska Dobrzyńska

Z życia Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych **Otwarty Krąg**

Zakończenie roku 2016 oraz początek 2017 obfitowały w ważne wydarzenia w działalności Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg”. * 28 grudnia 2016r. odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe, w którym udział wzięli członkowie stowarzyszenia i zaproszeni goście a wśród nich niezawodna jak zawsze Pani Małgorzata Suszek –Zawadzka- dyrektor PCPR w Puławach. Modlitwę poprowadził ksiądz Paweł Turowski – wikariusz tutejszej parafii. Były życzenia, śpiew kolęd i słodki poczęstunek. *22 stycznia 2017r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurówie, grupa REFLEKSJA ze Stowarzyszenia „OTWARTY KRĄG” zaprezentowała program poetycko-muzyczny p.t. „Nasze drogi do Betlejem”, wyreżyserowany przez panią Eugenię Goch przy współpracy innych członków zespołu. W skład grupy „Refleksja” wchodzi zarówno osoby bardzo młode jak i seniorzy, co stanowi doskonały przykład integracji między pokoleniowej. Występ został ciepło i serdecznie przyjęty przez widownię o czym świadczą liczne słowa uznania i gratulacje składane przez widzów. Taka reakcja publiczności motywuje do dalszego działania i wynagradza włożony trud i poświęcony czas.* Luty to czas spotkań integracyjnych – zabawa karnawałowa w której uczestniczyło ponad 50 osób oraz spotkanie przy pączkach i muzyce czyli uroczysty „Tłusty czwartek”. Wszyscy jak zawsze świetnie się bawili pomimo własnych słabości, dolegliwości i zmartwień.

Bardzo ważnym i miłym wydarzeniem, dla zarządu i wszystkich członków stowarzyszenia było rozstrzygnięcie wyników konkursu „Organizacja pozarządowa 2016” ogłoszonego przez Urząd Wojewódzki w Lublinie. Uroczysta Gala miała miejsce 16 marca 2017r. w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego. Złożony przez nas wniosek konkursowy opisywał działalność SON „Otwarty Krąg” w latach 2004-2016- nasze sukcesy i osiągnięcia. Istotną informacją zamieszczoną we wniosku był fakt, że działania stowarzyszenia przez wszystkie te lata mogły być realizowane dzięki wsparciu finansowemu Gminy Kurów. Na 90 złożonych wniosków, w sześciu kategoriach, kapituła konkursowa wybrała, w każdej kategorii laureata, który otrzymał statuetkę oraz po 4 wyróżnione organizacje, które zostały uhonorowane dyplomami i podziękowaniami. Wyróżnienie naszego Stowarzyszenia w kategorii „Pomoc społeczna” było miłym zaskoczeniem a spotkanie w zacnym gronie laureatów umocniło nas w przekonaniu, że wbrew wielu trudnościom warto kontynuować naszą działalność. Dyplom Wojewody Lubelskiego to nasz wspólny sukces, motywuje on do dalszej pracy i wzajemnego wspierania się.

Z Okazji Świąt Wielkanocnych, wszystkim Państwu, życzymy pełnego Wiary, Nadziei i Miłości Świątowania Zmartwychwstania Chrystusa.

Członkowie SON „Otwarty Krąg”



CHÓR GMINY KURÓW *Kalendarium działalności STYCZEŃ 2016*

- **Wieczór z Tradycją**
Kazimierz Kopiński: wykład o zwyczajach związanych z Bożym Narodzeniem; Dominik Mielko: klawesyn
- **Udział w wydarzeniach ARS CHORI**
Koncert kolęd w Archikatedrze Lubelskiej
- Zaprezentowanie widowiska artystycznego „Póki trwa to, co dziś się nazywa” podczas Spotkania Noworocznego zorganizowanego przez Gminną Komisję do Spraw Rozwiązywania Problemów Alko-





holowych

MARZEC

- **Wieczór z Tradycją – Stare polskie pieśni pasyjne**

Filip Taranienko: śpiew i lira
Monika Miazga: słowo i powtór

- **Udział w „Ciemnej Jutrzni” organizowanej cyklicznie przez Polski Związek Chórów i Orkiestr - modlitwa Akatystem ku czci Bogurodzicy Lublin**

- **Oprawa Mszy św. Rezurekcyjnej** w kościele parafialnym pw. Św. Michała Archanioła w Kurowie



KWIECIEŃ

- **Udział w XXV Jubileuszowych Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych - Chełm 2016.**

CZERWIEC

- **XXVII Spotkanie z cyklu Chór Gminy Kurów i jego Goście - warsztaty „Wytańczyć siebie”**

Beata Stachyra: prowadzenie

Widowisko multimedialne „Pieśń o Słońcu Niewyczerpalnym” do słów Karola Wojtyły.

Beata Stachyra: reżyseria i choreografia

Paweł Sot: muzyka, instrumenty klawiszowe

Kamila Krzeszowiec : gitara klasyczna

Mateusz Kulczyński: skrzypce

Emilia Zgierska i Tobiasz Lipiński: śpiew

Bartłomiej Sterniczek : multimedia

- **Koncert podczas widowiska plenerowego z okazji Obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski (Puławy)**

PAŹDZIERNIK

- **Koncert podczas Uroczystej Sesji podsumowującej Obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski** zorganizowanej przez Radę Powiatu Puławskiego i Starostę Puławskiego (Puławy)

- **Oprawa muzyczna Mszy św.** celebrowanej przez ks. Arcybiskupa Stanisława Budzika Metropolity Lubelskiego zamykającej powiatowe obchody rocznicy Chrztu Polski

LISTOPAD

- **Patriotyczne śpiewanie podczas obchodów ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI** z udziałem **Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy** w Świdniku

- **VII Dni Muzyki**

Msza Święta „Trydencka” w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego (kościół parafialny pw. Św. Michała Archanioła w Kurowie)

Schola Voxlucunda pod dyr. Agnieszki Mycki z kościoła rektoralnego w Lublinie, chóry Tercja SDK Świdnik, Chór Gminy Kurów śpiewy liturgiczne

Celebrans, ks. Mariusz Drygier sprawował Mszę św. w historycznym ornatie wypożyczonym z zasobów Muzeum ks. Grzegorza Piramowicza w Kurowie.

- **VII Dni Muzyki**

Zespół JERYCHO pod dyr. Bartosza Izbeckiego z gościnnym udziałem chóru TERCJA SDK w Świdniku. **Koncert z okazji 1050 rocznicy chrztu Polski.**

GRUDZIEŃ

- **Oprawa muzyczna Mszy św. Pasterki** kościół parafialny pw. Św. Michała Archanioła w Kurowie

STYCZEŃ 2017

- **Udział w koncercie jubileuszowym Chóru Męskiego BAS CANTO Niemce**

- **Udział w wydarzeniach ARS CHORI**

Koncert kolęd w Archikatedrze Lubelskiej

- **Koncert Kapeli Blachury i Ficka „A GÓRALE PRZYBYLI Z MUZYKĄ”** z udziałem uczniów klas I i II SP w Kurowie oraz Chóru TERCJA z SDK w Świdniku

- **Oprawa mszy św. w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego** w kościele rektoralnym pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie

MARZEC

- **Udział w II koncercie Pieśni Pasyjnej** w Rzeszowie

Dziękujemy za wysłuchanie naszych koncertów, za wspólny śpiew, kontemplację wydarzeń biblijnych i zgłębianie tradycji.

Zapraszamy na najbliższe spotkania, w 2017 roku, szczegóły na plakatach i na naszym profilu FB Chór Gminy Kurów



„Mały Miś w świecie wielkiej literatury” –ogólnopolski projekt rozwijania czytelnictwa i współpracy między przedszkolami

Na przełomie listopada i grudnia 2016r. Gminne Przedszkole w Kurowie przystąpiło do Ogólnopolskiego projektu rozwijania czytelnictwa i współpracy między przedszkolami.

Patronat honorowy nad tym projektem sprawowali m.in.: rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak, ks. dr hab. Jan Niewęglowski, prof. UKSW, Dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Dorota Dziamska pedagog, autor systemu Edukacja Przez Ruch, ekspert MEN.

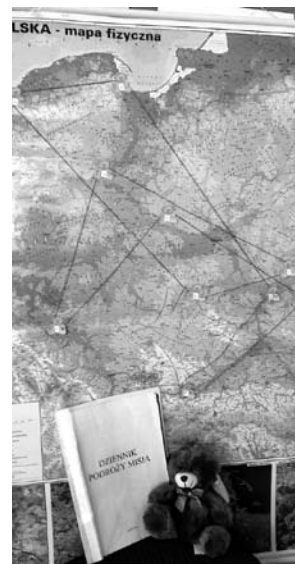
Dzieci poznały misia Bruno, który zachęcał przedszkolaki do czytania innym „Pluszakiom”.



Każde przedszkole biorące udział w projekcie wybrało swojego misia, któremu dzieci nadały imię, a następnie po przeczytaniu mu bajki, wierszy czy innych utworów literackich wysyłały w podróż po Polsce.

„Kurowiaczek” -tak nazwały dzieci naszego Misia z Gminnego Przedszkola w Kurowie odwiedził 9 przedszkoli w następujących miastach i miejscowościach: Gdynia, Koszalin, Sulejów, Radzyń Podlaski, Dobrcz, Wrocław, Słupno, Łęczna, Kraków. Z tych też miejscowości nadeszły do Kurowa inne misie, którym dzieci pokazywały przedszkole, razem z wychowawczynią czytały bajkę i wpisywały dedykację do dziennika podróży. Cały projekt był dla małych „czytelników” nie lada frajdą.

Po zakończonej wędrówce po Polsce nasz „Kurowiaczek” powrócił we wtorek 28. II. 2017 r., cały i zdrowy, z uzupełnionym dziennikiem podróży. Teraz Miś rozpocznie nową podróż. Odwiedzi każdą grupę, aby wszystkie dzieci miały okazję zapoznać się z misiem i wspólnie posłuchać ciekawych bajek. Ponadto będzie mógł odwiedzić każdego przedszkolaka w jego własnym domu. Chętnie posłucha tam czytanej przez rodzica, dziadków lub innych członków rodziny jakiejś ciekawej bajki. Dziecko wykona rysunek w dzienniku podróży, a ktoś z domowników napisze krótką dedykację. „Kurowiaczka” czeka więc następna



wędrówka do niemal 200 domów.

Opracowanie:
Elżbieta Piłat
Ewa Szymczyk



Wielkanocne myśli

Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc Zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość.

- św. Jan Paweł II



WSPOMNIENIA Z BIAŁEJ SZKOŁY



W dniach od 5 do 11 marca br. uczniowie Szkoły Podstawowej im. ks. Grzegorza Piramowicza wyjechali na Białą Szkołę do miejscowości Murzasichle, niedaleko Zakopanego. Program wycieczki uwzględnił pobyt w Krakowie-Łagiewnikach, zwiedzanie w Murzasichlu kościoła w stylu góralskim, wycieczkę do Zakopanego: m.in. wjazd wyciągiem krzeselkowym na skocznię narciarską Wielka Krokiew, wjazd koleją linowo-terenową na Gubałówkę, spacer po Krupówkach. W tym roku

zaplanowaliśmy kulig nad Morskie Oko, po którego zamrożonej tafli biegliśmy i rzucaliśmy się śnieżkami. Nie udało nam się pojeździć na nartach, ale za to dwa razy byliśmy na basenach termalnych w Białce i w Bukowinie Tatrzańskiej. W drodze powrotnej na 3 godziny zatrzymaliśmy się w Krakowie. Poniżej zamieszczamy wybrane wspomnienia uczniów klas V i VI.

Jolanta Panecka

DZIEŃ PIERWSZY (niedziela 5.03.2017 r.)

Gdy wstałam rano, szybko się umyłam, ubrałam i razem z mamą poszłam na miejsce zbiórki, ponieważ jechałam na „Białą Szkołę” do Murzasichla. Pan kierowca spakował nam bagaże, wsiałam do autobusu i pomachałam mamusi na pożegnanie. Po kilku godzinach jazdy przyjechaliśmy do Krakowa i uczestniczyliśmy we Mszy św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Poza tym widzieliśmy celę św. siostry Faustyny oraz przepiękne Centrum św. Jana Pawła II. Po kolejnych dwóch godzinach jazdy dotarliśmy do Murzasichla. Na miejscu zjedliśmy obiadokolację. Po posiłku przeszliśmy do wyznaczonych przez opiekunów pokoi. Ja z moimi kolegami mamy pokój nr 5. Z naszego okna mamy piękne widoki na góry. O godz. 21.00 mieliśmy wspólne zebranie, po którym umyliśmy się i położyliśmy do łóżek.

Weronika Kamińska

DZIEŃ DRUGI (poniedziałek 6.03.2017 r.)

Rano, po śniadaniu, wyruszyliśmy na basen „Terma Bania” w Białce Tatrzańskiej. Było tam dużo atrakcji, w tym 3 zjeżdżalnie. Jedna była



pontonowa, a inna bardzo szybka. Można było kąpać się na dworze, nawet gdy panowała temperatura 5°C. Dzień był udany i fajny.

Oskar Pietrzak

DZIEŃ TRZECI (wtorek 7.03.2017 r.)

Dzisiaj wyjątkowo obudziłyśmy się bardzo wcześnie. Po pysznym śniadaniu zabrałyśmy prowiant i z całą grupą wyruszyliśmy na wycieczkę. Podróż odbyła się nad Morskie Oko. Z parkingu osiem kilometrów drogi przejechaliśmy samochodami, a dwa kilometry szliśmy. Były prześliczne widoki. Wysokie szczyty gór otaczały nas z każdej strony. Po dotarciu nad Morskie Oko mieliśmy półgodzinną przerwę w schronisku dla turystów. Po przerwie weszliśmy na staw, który był skuty lodem i zasypany śniegiem. Warstwa lodu miała aż 1,5 m grubości. Pan przewodnik mówił, że Morskie Oko jest zamrożone od listopada do kwietnia. Opowiedział nam także m.in. historię o niedźwiedzicy Magdzie oraz interesującą legendę o górze „Mnich”. Mówiła ona o tym, jak pewien mnich o imieniu Cyprian, chciał latać jak ptak. Zrobił latającą maszynę i udało mu się dolecieć do Tatr. Lecz w pewnym momencie Bóg zesłał burzę i uderzenie pioruna zamieniło zakonnik w ogromny skalny głaz nazywany odtąd „Mnichem”. Powrotną drogę, aż do autobusu, pokonaliśmy pieszo! Po powrocie do pensjonatu zjedliśmy kolację i jak zwykle udaliśmy się na wspólne zebranie. Następnie, zmęczone długą wędrówką, umyliśmy się i poszliśmy spać.

*Marcelina Mazur
Cd. po biuletynie ►*

DZIEŃ CZWARTY (środa 8.03.2017 r.)

Obudziłam się rano bardzo niewyspana. Pośniadaniu wyruszyliśmy do Zakopanego. Tam kolejką linową, na dwuosobowych krzeselkach wjechaliśmy na skocznię narciarską „Wielka Krokiew”. Z góry mogliśmy podziwiać piękne widoki: panoramę miasta i szczyt Gubałówki. Po zjechaniu ze skoczni poszliśmy zobaczyć najładniejszą ulicę w Zakopanem, czyli Krupówki. Później kolejką linowo-terenową dostaliśmy się na szczyt „Gubałówka”, ale była taka mgła, że panoramy gór nie udało się zobaczyć. Zachwycaliśmy się widokiem oblodzonych i oszronionych świerkowych gałęzi, przy pięknych drzewach robiliśmy bardzo dużo wspólnych zdjęć. Potem zjechaliśmy na dół i mieliśmy trochę czasu na zakupienie pamiątek. Gdy wróciliśmy do pensjonatu, zjedliśmy obiadokolację, a następnie tradycyjnie udaliśmy się na wieczorne spotkanie, tym razem w pokoju nr 4. Ponieważ był to Dzień Kobiet, chłopcy mieli dla nas cudowne życzenia, przy których płakałam i dali nam czerwone bransoletki zrobione z drewnianych koralików. Przygotowali również zabawę „Jaka to melodia?”, w której zajęliśmy pierwsze miejsce.

Marcelina Mazur

DZIEŃ PIĄTY (czwartek 9.03.2017 r.)

Dzisiaj był dzień wolny od wyjazdów. Rano umyliśmy się, ubrałyśmy i zjadłyśmy śniadanie. Następnie rozegraliśmy turniej tenisa stołowego. Mogli wziąć w nim udział wszyscy chętni uczestnicy „Białej Szkoły”. Po długiej i zaciętej walce zwyciężył Mateusz z VI A. Po rozgrywkach zjedliśmy obiad, po którym udaliśmy się do sklepu. Gdy wróciliśmy, razem z Marceliną, Igą i Weroniką zaczęłyśmy organizować nasz pokojowy wieczór. Było po prostu super! Zasady wspólnej zabawy polegały na wykonaniu przez mieszkańców każdego pokoju

wylosowanych zadań. My miałyśmy zrobić sobie „selfie” z każdym uczestnikiem wyjazdu. To były naprawdę szalone zadania.

Emilka Reczek

DZIEŃ SZÓSTY (piątek 10.03.2017 r.)

W piątek wstałam, umyłam się, ubrałam i poszłam zjeść śniadanie. Mieliśmy jechać na basen do Bukowiny Tatrzańskiej, więc spakowałam się i wyruszyliśmy w drogę. Na basenie było bardzo fajnie, bo ja, Emilka i Marcelina nurkowałyśmy razem pod wodą. Jak wróciliśmy do pensjonatu, zjedliśmy obiad. O 16.30 uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej dla dzieci w kościele w Murzasichlu. W powrotnej drodze poszliśmy do sklepu, aby zrobić zakupy na drogę powrotną do domu. Po kolacji, w naszym pokoju odbyło się zebranie, na którym mieliśmy konkurs śpiewu. Mieszkańcy każdego pokoju śpiewali solo lub w zespole, wybraną przez siebie piosenkę. Następnie umyliśmy się i poszliśmy spać.

Iga Głębička

DZIEŃ SIÓDMY (sobota 11.03.2017 r.)

W sobotę po śniadaniu spakowaliśmy swoje bagaże i wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Po 2 godzinach jazdy dotarliśmy do Krakowa. Niektórzy z nas byli tu już rok temu. Najpierw poszliśmy do smoka wawelskiego, który w tym roku ział ogniem. Zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia i udaliśmy się spacerkiem na Wawel, a następnie na Rynek, gdzie mogliśmy kupić sobie pamiątki. Wróciliśmy plantami pod Wawel i poszliśmy na obiad, a z obiadu udaliśmy się już do autobusu. Po godzinie 20-ej przyjechaliśmy do Kurowa, gdzie czekali już na nas stęsknieni rodzice.

HETMAN 2016 TRAFIA DO KUROWA

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i zajęć szachowych ze Szkoły Podstawowej w Kurowie- Jolanta Katarzyna Dados otrzymała statuetkę Hetmana w kategorii Nauczyciel Roku.

Jest to wyróżnienie ogólnopolskie za szczególne osiągnięcia i działania w ramach projektu „Edukacja przez szachy w szkole”.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach zostali uhonorowani statuetkami podczas Gali Hetmanów w dniu 20 marca 2017 r. w Warszawie w Sali Notowań Giełdy Papierów Wartościowych.

Statuetkę wręczył członek zarządu Polskiego Związku Szachowego Krzysztof Góra.

Zdobywczy Hetmana towarzyszyli: wójt Gminy Kurów Stanisław Wójcicki i przewodniczący Rady Gminy Kurów Władysław Chabros.

Ta szczególna nagroda przyznawana jest przez Kapitułę Hetmanów, w skład której wchodzi: członkowie zarządu Polskiego Związku Szachowego, Komisja Rewizyjna Polskiego Związku Szachowego, Prezesi wojewódzkich związków szachowych oraz byli Prezesi Polskiego Związku Szachowego.

Projekt „Edukacja przez szachy w szkole”

Zajęcia szachowe w ramach projektu „Edukacja przez szachy w szkole” odbywają się od września 2014 r. Prowadzą je dwie nauczycielki: Jolanta Dados w klasach trzecich i Ewa Michalik w klasach drugich.

Począwszy od roku 2014 przez dwa kolejne lata uczniowie mogli dodatkowo doskonalić swoje umiejętności szachowe na cotygodnio-



wych zajęciach w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie. Uczestniczyli również w wielu turniejach szachowych przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych z naszego regionu.

Osiągnięcia uczniów

Uczestnicy zajęć szachowych biorą udział w wielu turniejach, by zmierzyć się z rywalami z innych szkół oraz klubów i osiągają dobre wyniki.

W 2014 r. w Warszawie na Ogólnopolskim Turnieju dla uczestników Projektu Edukacja przez Szachy w Szkole uczennica klasy I Marianna Góra zdobyła złoty medal.

W 2014 r. dwoje uczniów uczęszczających na zajęcia szachowe w ramach projektu, uczestniczyło w Drużynowych Mistrzostwach Powiatu Puławskiego w Szachach. Wspólnie z dwójkiem starszych uczniów ze szkoły zdobyli wicemistrzostwo powiatu.

W 2015 r. Ci sami uczniowie zostali mistrzami powiatu puławskiego, a w 2016 r. ponownie wicemistrzami naszego powiatu.



Żywe szachy...

Nauka gry w szachy musi być atrakcyjna

Nauka gry w szachy wygląda dziś zupełnie inaczej niż kiedyś. Podczas zajęć wykorzystywane są nowoczesne technologie, narzędziem do nauki stał się komputer i Internet. Na zajęciach szachowych zadania dostosowane są do poziomu zarówno dzieci zdolnych, jak i tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Zajęcia łączą wiedzę i umiejętności z różnych przedmiotów np. umiejętności szachowe z wiedzą matematyczną.

By uatrakcyjnić szkolne zajęcia szachowe, zdobywczyni Hetmana sama wykonuje wiele pomocy takich jak: magnetyczne bierki szachowe, plenerowe bierki szachowe pionowe i poziome, gry szachowe (domino szachowe, memorki szachowe, piotruś szachowy, dooble szachowe, chińczyk szachowy, strzelanka szachowa), komplety szachów stolikowych dla uczniów. Uczniowie uczestniczą w zabawach i piknikach szachowym.

Dzięki kontaktom z instytucjami i przedsiębiorcami pozyskała wielu sponsorów. Szachowe zaplecze wzbogaciło się o szachownicę plenerową (4m x 4m), szachownicę (2m x 2m) do rozwiązywania zadań szachowych typu „szachy solo”.



Młodzi szachiści zaprezentowali się podczas festynu środowiskowego z inscenizacją: „Bajkowe szachy” autorstwa Jolanty Katarzyny Dados. Nauczycielka wykonała stroje do przedstawienia „Żywe szachy”. Niezwykle atrakcyjną ofertę otrzymały dzieci w wyniku współpracy Jolanty Dados z Lubelską Fundacją Karmelkowo. W zamian za kilkanaście godzin zajęć, przeprowadzonych przez nauczycielkę społecznie, wzbogacił się szachowy warsztat pracy i poszerzyła oferta wyjazdów. Szachiści mogli np. za symboliczną kwotę 10 zł pojechać na całonocną wycieczkę i zobaczyć między innymi wystawę „Szachy świata” w Zamościu.

Współpraca z Polskim Związkiem Szachowym

Zdobywczyni Hetmana z wielkim zaangażowaniem odpowiada na inicjatywy proponowane przez Polski Związek Szachowy. Najatrakcyjniejsze są dla uczniów wyjazdy do stolicy. Celem jednej z pierwszych było zwiedzanie Pałacu Prezydenckiego, spotkanie z młodymi mistrzami szachowymi i rozegranie turnieju w siedzibie PZSzach.

Szachiści z Kurowa uczestniczyli również w warsztatach szachowych „Szachy w średniowieczu, średniowiecze w szachach” na Zamku Królewskim w Warszawie.

Ważnym działaniem jest wsparcie dla PZSzach w propagowaniu szachów w innych szkołach i wsparcie dla nauczycieli uczących zajęć szachowych.

Jolanta Dados wystąpiła na konferencji metodyczno-szkolenio-



Turniej szachowy, listopad 2016 r.

wej dla wykładowców na kursach dla nauczycieli w ramach projektu „Edukacja przez Szachy w Szkole” (Puławy 20-22.02.2015). Celem wystąpienia było przekazanie innym uczestnikom własnych doświadczeń z realizacji projektu.

28 marca 2017 r. nauczycielka wyjechała z grupą uczniów z naszej szkoły do Sejmu na turniej charytatywny „Szachiści grają dla Polonii” oraz lekcję szachową z międzynarodowym mistrzem szachowym. Do Sejmu pojechali uczniowie, którzy zwyciężyli w swoich kategoriach wiekowych w turnieju pod tym samym hasłem, rozgrywanym w GOK w Kurowie.

Wyróżnienia

W 2015 r. Jolanta Katarzyna Dados uzyskała dyplom Szkolnego instruktora szachowego Polskiego Związku Szachowego.

W 2016 r. otrzymała wyróżnienie od PZSzach - odznakę „Przyjaciół szachów” dla osób wspierających rozwój dyscypliny oraz przyczyniających się do wzrostu popularności szachów.

W 2017 r. otrzymała statuetkę Hetmana w kategorii Nauczyciel Roku.

Dzielenie się wiedzą z innymi nauczycielami

Pani Jolanta Katarzyna Dados dwukrotnie występowała w Warszawie na konferencji metodycznej podsumowującej warszawski pilotaż Ogólnopolskiego Projektu „Edukacja przez Szachy w Szkole” pod nazwą „WARS i SAWA grają w szachy”. Dzieliła się swoją wiedzą z innymi nauczycielami prowadząc wykłady z metodyki nauki gry w szachy na kursach dla nauczycieli. Jest konsultantem metodycznym podręcznika dla nauczycieli „Grajmy w szachy, scenariusze lekcji dla nauczycieli prowadzących zajęcia szachowe w ramach projektu Edukacja przez Szachy a Szkole I i II rok nauczania”. Jest autorką artykułu pt.: „Korelacja lekcji szachowych z innymi zajęciami edukacji wczesnoszkolnej - propozycje gier i zabaw” zamieszczonego w wydanym przez PZSzach „Poradniku metodycznym dla nauczycieli prowadzących zajęcia szachowe w ramach projektu Edukacja przez Szachy w Szkole. Zbiór artykułów”.

Królewska gra na dobre zagościła w naszej szkole. Uczniowie odnoszą sukcesy, a spędzony na grze w szachy czas rozwija ich umysł i osobowość. Zalety gry w szachy można byłoby wymieniać bez końca. Najważniejsze jest to, że gra uczy logicznego myślenia, rozwija kreatywność i wyobraźnię, uczy cierpliwości oraz szacunku dla rywali. O szachach mówi się również, że

“... posiadają rzadko spotykaną właściwość: dzieci je lubią, pomimo że szachy są dla nich dobre!”

Zofia Kamińska-Dobrzyńska

W imieniu naszych uczniów serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy nas wspierają. Jesteśmy wdzięczni sponsorom za okazaną pomoc finansową i nagrody rzeczowe na turniejach.

Naszymi sponsorami są: Gminny Ośrodek Kultury w Kurowie, Sklep spożywczy „Rukasz” P. Rukasz, T. Rukasz Kurów, Sklep papierniczy ABC Anna Czuchryta Kurów, Kołdrex Anna Próchniak Garbów, Fundacja KARMEŁKOWO.

Wolontariusze akcyjni ze SP w Kurowie



Już po raz trzeci Szkoła Podstawowa w Kurowie angażuje się w akcję „Twój dar serca dla hospicjum”, podejmując szereg działań. 21. marca odbyły się mecze charytatywne w dwa ognie dla kl. I-III oraz w siatkówkę z udziałem młodzieży z Gimnazjum w Abramowie dla kl. IV-VI. Na trwałe w historii szkoły zapisało się spotkanie uczniów z o. Filipem Buczyńskim, założycielem i prezesem Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie, które poprzedził koncert charytatywny. Ojciec Filip przedstawił genezę hospicjum i jego obecną sytuację, potrzeby, specyfikę pracy wolontariuszy, a także odpowiadał na pytania zebranych. Przed Świętami Wielkanocnymi została zorganizowana kwesta pod kościołem w Dębnie i w Kurowie. Za każdą ofiarę można było otrzymać cegiełki w postaci słodkich serduszek, przygotowanych przez dzieci i rodziców. Akcja trwa do 28. kwietnia.

Otrzymane wsparcie finansowe zostanie przeznaczone na: zakup leków, środków higieniczno-opatrunkowych, zakup sprzętu medycznego, naprawy i zakup części zamiennych do sprzętu medycznego, pomoc socjalną dla Podopiecznych i ich rodzin, żywienie dzieci przebywających w oddziale stacjonarnej opieki paliatywnej.

Koordynator akcji – Elwira Wachel

„Twój dar serca dla hospicjum” oczami wolontariuszy

Taka akcja jak „Twój dar serca dla hospicjum” dotyczy dzieci, istot małych i bezbronnych, które doświadczają cierpienia często już od narodzin. Kojarzy mi się z oddaniem części siebie czy to przez wrzucenie symbolicznej złotówki, czy przez aktywny udział w organizacji akcji. Uważam, że każdy człowiek powinien nieść wsparcie tym, którzy tego potrzebują, chociaż często wprost oto nie proszą. Pomagam przy organizacji akcji, ponieważ chcę wesprzeć podopiecznych hospicjum i namawiać innych do czynienia dobra. Szlachetne uczynki powracają do nas z podwójną siłą.

Małgorzata Makoś z kl. VI a

Biorąc udział w akcji, chcę kogoś uszczęśliwić, chcę, by ktoś nie czuł się gorszy lub chociaż na chwilę zapomniał o chorobie. Pomoc dla innych jest ważna, bo wskazuje na naszą troskę o innych i wrażliwość, dzięki temu potrafimy zrozumieć problemy chorych, cierpiących, wesprzeć ich darami serca lub poprzez pełnienie roli wolontariusza. Dla mnie „Twój dar serca dla hospicjum” oznacza dobroć, ciepło,



szczęście i wsparcie dla dzieci.

Iga Banaś kl. VI b

Pomoc zawsze do nas wróci, a chore dzieci potrzebują naszej pomocy. Ich szczęście jest dla mnie formą zapłaty za wszystko, co robię.

Zuzanna Muzyka kl. VI c

„Twój dar serca dla hospicjum” kojarzy mi się z dwójką osób, które się nie znają, lecz pomagają sobie wzajemnie i bezinteresownie. Pomagam przy akcji, bo sprawia mi to radość. Jest to dla mnie ważne, ponieważ sama mogę kiedyś potrzebować pomocy.

Julia Rybka kl. VI b

Kolarze ze Szkoły Podstawowej w Kurowie przygotowują się do sezonu

Na ulicach naszej gminy coraz częściej pojawia się barwna grupa kolarzy. Zawodnicy ze Szkoły Kolarskiej działającej przy Szkole Podstawowej w Kurowie, w identycznych strojach i kaskach, rozpoczęli specjalistyczne treningi na rowerach szosowych. Przed uczniami pierwszy, prawdziwy sezon w peletonie.

Szkołka działa od dwóch lat, należą do niej uczniowie z klas IV - VI: Mateusz Rozpędowski, Kacper Stasiak, Filip Majerek, Tomek Firlej, Michał Rodak, Jan Pawłowski, Kinga Marek, Iga Banaś, Anatol Kobiółka, Szymon Nankiewicz i Jakub Malczak. Okres zimowy był dla zawodników czasem ciężkiej i systematycznej pracy nad treningiem ogólnorozwojowym (październik-luty). Od marca rozpoczęły się tre-





ningi specjalistyczne. Uczniowie trenują od 3 do 5 razy w tygodniu, najcięższe treningi odbywają się w weekendy.

W weekendy również organizowane są wyścigi.

Ciężka kolarska praca daje efekty. Dwóch zawodników zostało powołanych do Kadry Województwa Lubelskiego w kolarstwie szosowym.

Najważniejszymi startami w sezonie będą Mistrzostwa Województwa, które odbędą się w sąsiedniej gminie Abramów, Między-

wojewódzkie mistrzostwa młodzików w Zamościu oraz Mini Tour de Pologne w Krakowie.

Kolarstwo to bardzo efektywny ale i drogi sport. Młodzi sportowcy z kurowskiej Szkołki Kolarskiej chcą się rozwijać i osiągać sukcesy.

Wszystkim, którzy zechcą wspomóc finansowo lub rzeczowo działalność szkoły będziemy bardzo wdzięczni.

Opiekun Szkołki Kolarskiej- Wojciech Wręga

„Jeszcze Polska nie zginęła...”

W tym roku przypada 220 rocznica powstania naszego hymnu narodowego „Pieśń Legionów”, jak również 90. rocznica ustanowienia „Mazurka Dąbrowskiego” hymnem państwowym. Każdy z nas ze wzruszeniem słucha hymnu polskiego lub śpiewa go z dumą. Dla Polaków jest to zachowanie zbyt oczywiste, aby o tym mówić lub pisać. Przypadające w 2017 r. rocznice są okazją do przypomnienia okoliczności powstania tej szczególnej pieśni.

Autor jej słów Józef Wybicki urodził się Będominie na Kaszubach w małym szlacheckim dworze. Wychowany w duchu patriotycznym zaangażował się w działalność niepodległościową. W 1797 r. będąc w północnych Włoszech w Reggio nell'Emilia świętował wspólnie z generałem wspianą wieści, że oto Napoleon Bonaparte na wypadek wojny z Austrią powoła polską dywizję pod dowództwem wspomnianego generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Tworzące się Legiony wywołały entuzjazm wśród Polaków na emigracji, którzy po klęskach rozbiorów pragnęli „wybić się na niepodległość”. Mieszkańcy miasteczka i legionści wspólnie świętowali na ulicach i placach. To tam po raz pierwszy zabrzmiały słowa: „marsz, marsz Dąbrowski, z ziemi włoskiej do Polski”. Wedle tradycji, 21 lipca 1797 r., Józef Wybicki śpiewając te słowa do ludowego mazurka z Podlasia wzbudził tak wielki entuzjazm wśród legionistów, że przyjęli tę pieśń za własną.

Po powstaniu listopadowym, a następnie w okresie Wiosny Ludów, pieśń legionów stała się symbolem walki o wolność narodów Europy. „Mazurek Dąbrowskiego” został przetłumaczony na wiele języków. Na tej pieśni wzorowano hymny niejednego państwa europejskiego, może właśnie dlatego, że jest prosta, a jednocześnie niezwykła w swojej formie i treści. Nie sławi władzy nie jest pochlebna, ale podkreśla historię i pragnienie wolności polskiego narodu. Klimat uczuciowy pieśni Wybickiego stał się inspiracją dla poezji, powieści, muzyki i malarstwa. Wszędzie tam, gdzie Polacy walczyli o wolność śpiewano „Mazurek Dąbrowskiego”, a jego słowa były na ustach tysięcy patriotów, działaczy politycznych, zesłańców, więźniów i Polaków idących na śmierć. Współczesne pokolenie ma wielkie szczęście, że może otwarcie i z dumą śpiewać polski hymn.

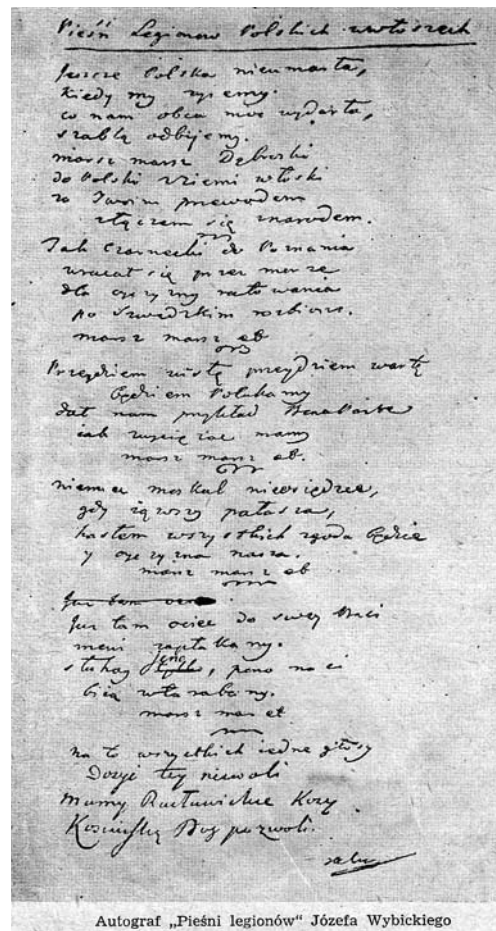
Uczniowie i nauczyciele Gimnazjum Nr 1 im. Ignacego Potockiego w Kurowie postanowili uczcić przypadające w tym roku rocznice. W lutym br. uczestniczyli we Wszechnicy Historycznej nt. „Jeszcze Polska nie umarła...”, w czasie której wysłuchali prelekcji o powstaniu Legionów i Hymnu. Obejrzeni również ekranizację dzieła Adama Mickiewicza pt. „Pan Tadeusz”, w której zawarte są nawiązania do „Pieśni Legionów”. W kwietniu i maju br. przedszkolaki i uczniowie z terenu naszej gminy będą mogli wsiąść udział w konkursie plastycznym „Z ziemi włoskiej do Polski...” organizowanym przez kurowskie gimnazjum. Uroczyste obchody ku czci naszej narodowej pieśni będą odbywały się pod Honorowym

Egzamin w gimnazjum

Trzeci etap edukacji kończy się egzaminem gimnazjalnym. Osiągnięte wyniki w dużej mierze decydują o przyjęciu do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej. Ważne jest stworzenie sytuacji, w której uczniowie mogą zaprezentować a jednocześnie sprawdzić swoje wiadomości i umiejętności w atmosferze zbliżonej do egzaminacyjnej. Jest to próbny egzamin gimnazjalny, który tradycyjnie organizujemy w kolejnych trzech dniach grudnia (część humanistyczna, część matematyczno-przyrodnicza, język obcy nowożytny). Przedsięwzięcie to obejmuje wszystkich trzecioklasistów. Uczniowie osławiają się z atmosferą egzaminacyjną, praktycznie testują procedurę egzaminu, mają moż-

liwość zdiagnozowania własnej wiedzy. Wyniki próbnych egzaminów przekazane są uczniom i prezentowane rodzicom podczas spotkań z wychowawcą klasy. Rodzice wraz z dziećmi mogą świadomie planować ich dalszą drogę. Analiza wyników egzaminów w poszczególnych latach pozwala kadrze nauczycieli i kierownictwu placówki dokonać samooceny pracy oraz podejmować decyzje mające na celu podniesienie jakości kształcenia. Służy nauczycielom jako wskazówka do pracy w dalszym przygotowywaniu uczniów do oficjalnego egzaminu, który odbędzie się po przerwie świątecznej w dniach 19-21 kwietnia. Trzymamy kciuki za naszych gimnazjalistów.

H. Kamińska-Kozak.



Autograf „Pieśni legionów” Józefa Wybickiego

Patronatem Wójta Gminy Kurów – Stanisława Wójcickiego. W przedsięwzięciu będą brały udział również: Szkoła Podstawowa w Kurowie, Gminne Przedszkole w Kurowie, Gminny Ośrodek Kultury w Kurowie oraz Biblioteka Publiczna w Kurowie. Zakończeniem obchodów poświęconych „Mazurkowi Dobrowskiemu” będzie planowany na jesień koncert hymnów i pieśni hymnicznych.

Hanna Żurkowska, nauczyciel historii

Przetrwały guziki, pamięć i nadzieja... że takie okrucieństwo nigdy się nie powtórzy

Katyń 1940 roku na stałe zapisał się w historii Polski. Co roku uczniowie Publicznego Gimnazjum imienia Ignacego Potockiego przypominają o tej bezprecedensowej zbrodni. Również w tym roku młodzież z naszej szkoły upamiętniła owe dramatyczne wydarzenia montażem słowno-muzycznym pt. „Pamięć nie dała się zgładzić”. Występ miał miejsce 31 marca w szkole, 2 kwietnia przy kamieniu katyńskim.

W klimat przedstawienia wprowadziły Sylwia Żaba i Klaudia Charlej, wykonując znaną piosenkę „Taki kraj.” Tym samym dziewczęta podkreśliły znaczenie geopolitycznego położenia Polski, która 1 września 1939 roku została zaatakowana przez Niemcy, a 17 września przez Sowieców. Narratorzy – Dominika Dziuba, Patryk Turza, Martyna Bieniek przypomnieli historię bestialskiego mordu na Polakach. Michał Piech i Sebastian Skorupski w strojach żołnierzy czytali przejmujące fragmenty dzienników oficerów. Uzupełnieniem tych wspomnień było wykonanie przez Aleksandrę Kaczorowską i Wiktorię Sokołowską piosenki „Ostatni list”. Wiersze recytowane przez pozostałych uczniów klasy II a – Weronikę Guz, Wojciecha Habę, Klaudię Kaniewską, Mateusza Tkaczyka ukazały Katyń jako symbol losu polskich żołnierzy, którym nie dane było zginąć na polu bitwy, ale zostali zabici strzałem w tył głowy. Wojtek Raczyński przypomniał, że w Katyniu i kilku innych

miejsowościach Sowieci zamordowali około 22 tysięcy oficerów, policjantów, profesorów, lekarzy, prawników, nauczycieli i księży. Jak to podkreślił w przejmującym wierszu Dominik Piech tylko zbiegłe kości i guziki pozostałe po mundurach świadczyły o dokonanej zbrodni. Paulina Zdżalik piosenką „Cisza, modlitwa katyńska” ukazała całą niepewność, obawę, bezsilność polskich jeńców, o których świat zdawał się zapomnieć.

Na zakończenie występu Oliwia Pecio, Gabrysia Peciak i Dominika Dziuba zaśpiewały piosenkę „Miejcie nadzieję.” Tym samym pokazały, że nawet w przypadku takiego bestialstwa jak to, dokonane na ludziach, którym związano do tyłu ręce i strzelano w tył głowy trzeba zachować wiarę i nadzieję. Pomimo, że Związek Sowiecki nie przyznawał się do zbrodni, to jak recytował Przemysław Nowak „Pamięć nie dała się zgładzić”.

Myślę, że była to nie tylko ciekawa lekcja historii, ale i patriotyzmu, który jak widać nie jest obcy współczesnej młodzieży.

Małgorzata Bachanek
Marta Dorosz
Magdalena Kula

Polonistyczne inspiracje

Wolontariat im. Jana Pawła II, Teatr Kameralny Kapitol, Wydawnictwo Viki - owoce działań twórczych gimnazjalistów na przestrzeni kilkunastu lat. Angażują umysły i serca, kształtują wrażliwość, wyzwalają otwartość na drugiego człowieka. W dobie szumu informacyjnego i upadku autorytetów mogą i stają się dla młodych ludzi płaszczyzną do budowania systemu wartości, którego fundamentem jest, chciałoby się powiedzieć za Norwidem, „PRAWDA, DOBRO, PIĘKNO”.

Praca wolontariuszy obejmuje dwie sfery-wsparcie wychowanków Domu Dziecka w Przybysławicach i opieka nad zwierzętami przebywającymi w schronisku w Puławach. Nie są to jedynie ich indywidualne przedsięwzięcia, bowiem przy każdym z zadań angażują społeczność szkolną lub środowisko. Cykliczne spotkania integracyjne organizowane dla Domu Dziecka dają jego wychowankom pewność, że są ludzie, którzy chcą ich wspomóc i bezinteresownie poświęcą im swój wolny czas. Materialna pomoc przekazywana do schroniska, to dar gimnazjalistów. Od niedawna, dzięki zdobytemu zaufaniu, wolontariusze angażują się w bezpośrednią opiekę nad pokrzywdzonymi zwierzętami.

Z kolei Teatr Kameralny Kapitol ze swoją na razie krótką, acz burzliwą historią, szybko wrósł na stałe w rzeczywistość szkolną. Trudy tworzenia-autorskiego scenariusza, budowania roli, koncepcji scenografii, kostiumów, dopasowania muzyki- odchodzą w niepamięć wobec satysfakcji członków zespołu i aplauzu widzów. Młodzi artyści kształtują umiejętność pracy w zespole po czujnym okiem lidera - rówieśnika, wykorzystują wiedzę o literaturze i doskonałą sprawność językowe...odkrywają, że uczenie się może być pasjonujące!

Ostatni, tegoroczny, projekt- Wydawnictwo Viki- nazwę przyjęło na cześć pierwszej autorki- nomen omen- Wiktorii. Jej powieść „Róża w kropki” we fragmentach prezentowana na spotkaniu dla czytelników zyskała dzięki temu szersze grono odbiorców. Młoda pisarka odkryła przed rówieśnikami świat, gdzie króluje słowo, które ma ZNACZENIE. Dzięki Niej ujawniły się osoby piszące do szuflady. Pokazała również swoim kolegom, że wyrażanie swych uczuć, myśli, przeżyć jest nie tylko domeną uznanych dorosłych twórców. Ponoć ryby i ... (dzieci/młodzież) głosu nie mają?

Z niecierpliwością czekam na realizację kolejnych, twórczych projektów pozostawiających swój trwały ślad.

Anna Chołaj

Być jak Agata Christie...

W dobie cyfryzacji, w czasach zdominowanych przez fanpage'a, instagram, kiedy częściej siedzi się „na fejsie” niż na trzepaku czy trawie; w czasach, w których niecałe 40% społeczeństwa czyta książki, powstał literacki pomysł. Inspiracją stała się powieść Agaty Christie „12 prac Herkulesa” omawiana na lekcjach języka polskiego.

Zainteresowanie literaturą detektywistyczną przerodziło się w projekt zrealizowany przez uczniów kl. IIIb gimnazjum w Kurowie. Okazało się (nie po raz pierwszy) że w młodych jest potencjał: stworzyli oni cykl opowiadań połączonych tematyką detektywistyczno – kryminalną.

Talentów nie można marnować, skrzydeł nie należy podcinać, bo kto wie, może wśród autorów – amatorów ukrywa się pisarz na miarę wszech czasów?

Wszystkich zainteresowanych twórczością gimnazjalistów zachęcam do zapoznania się z fragmentem opowiadania **Emanuela Watacha pt.: „Ofiara w hotelu”**:

Dzwonek telefonu wyrwał go z bezmyślnego wpatrywania się w park widniejący za szybą okna. Podniósł słuchawkę i od razu usłyszał w słuchawce głos kolegi z komisariatu aspiranta Kruczka.

- Panie komisarzu, to co myśleliśmy, że się skończyło, trwa nadal. Mamy kolejną ofiarę. I tak jak poprzednio wygląda to jak samobójstwo



– wypalił szybko z drugiej strony dzwoniący Kruczek.

Komisarz westchnął głęboko i dopiero po chwili odpowiedział:

- Kruczek mówiłem przecież, że to się tak szybko nie skończy.

Kim jest ofiara?

- Tak jak poprzednio, kobieta, blondynka, wiek 28 lat. Zgadnie szef kto to jest? Aneta P. To ta piosenkarka, a raczej wokalistka rockowego zespołu Hybrydy.

- A więc to pewnie nasz stary znajomy, który nie wiadomo dlaczego obrał za cel młode kobiety, a dokładnie blondynki.

- Nam też się tak wydaje szefie.

- Komu nam? Gdzie dokładnie jesteście?

- Połowa grupy dochodzeniowej już dojechała. Jest Stachyra, Kozieł, ja no i Wójcik.

- Kiedy tam dojechaliście i dlaczego ja się o tym teraz dopiero dowiaduję?

- Mieliliśmy trochę roboty z zabezpieczeniem miejsca zbrodni. Szef był na zebraniu z nadkomisarzem. Szefie jesteście w Mariocie na 25 piętrze.

- A więc zaraz tam będę. Mariott, 25 piętro, który pokój?

- 456, ale całe piętro wyłączaliśmy dla potrzeb dochodzenia. (...)

(...) Jazda jedynym dostępnym na komendzie radiowozem do centrum Warszawy trwała zaledwie 10 minut. W drodze rozmyślał o wyzwaniu rzuconym przez seryjnego mordercę, który po raz 5 w ciągu roku dał o sobie znać. (...)

Co było dalej? O tym w zbiorze opowiadań napisanym przez uczniów kl. IIIB PG. Mnie pozostaje życzyć przyjemnej lektury.

Anna Wyskwara

„Bez lektury świat ponury” - od tych słów wszystko się zaczęło. Z inicjatywy obecnej klasy IIIa, w naszym gimnazjum powstał „Teatr Kameralny Kapitol”, pod kierownictwem Pani Anny Chołaj.

Wróćmy jednak do początku, jak to wszystko się zaczęło. Zimą ubiegłego roku, w ramach lekcji języka polskiego, nasza klasa, zorganizowała przedstawienie. Powielanie cudzych pomysłów, niezbyt nas satysfakcjonowało, dlatego postanowiliśmy stworzyć naszą autorską sztukę. „Bez lektury świat ponury”, był strzałem w dziesiątkę. Opowiada o losach bohaterów, takich utworów jak: „Balladyna”, „Dziady”, „Zemsta”, czy „Krzyżacy”, w ciekawy sposób przybliżyła nam ich historię. Chcieliśmy, aby całe przedstawienie, utrzymane było w zabawnym i pełnym humoru, klimacie. Poprzeczkę postawiliśmy sobie bardzo wysoko. Sami stworzyliśmy scenariusz, który w całości napisany był wierszem. Projekt wymagał od nas wiele pracy i poświęcenia. Sala od języka polskiego, przekształciła się w teatralną scenę. Zawisły kurtyny i dekoracje. Aby jeszcze lepiej oddać klimat, wszyscy aktorzy mieli piękne stroje, dziewczęta wystawne, balowe suknie, chłopcy fraki, lub rycerskie zbroje. Dla urozmaicenia, wykorzystaliśmy, kultowe polskie utwory.

Spektakl odgrywany był w ramach akcji charytatywnej, która wspierała schronisko zwierząt w Puławach.

Jednak Teatr nie zakończył swojej działalności. To był dopiero początek. Przedsięwzięcie odniosło taki sukces, że zainspirowane młodsze klasy, postanowiły wystawić swoje przedstawienie. Tak oto powstały inscenizacje dzieł: „Zemsta” oraz „Krzyżacy”.

W nowym roku szkolnym, podjęliśmy się nowego projektu. Tym razem zainspirowani utworem „12 prac Herkulesa”, wystawiliśmy przedstawienie „Kluczem do zagadki jest współpraca, bratki”, w którym główni bohaterowie muszą odnaleźć legendarną księgę, ukrytą w naszej szkole.

I tym razem przedstawienie okazało się być sukcesem. Pieniądze zebrane podczas przedstawienia, zostaną przekazane, dla chorego na białaczkę Aleksa, z naszej gminy. Mimo że przygotowanie takiego spektaklu, wymaga od nas wiele zaangażowania, jest to świetne doświadczenie. Wspaniałą atmosferą, zabawą, a przede wszystkim fakt, że pomagamy, czyni to wartym każdego poświęcenia. Rozwijamy się w tym kierunku, możemy choć na chwilę uciec od rzeczywistości. Kto wie może, ktoś z nas zwiąże kiedyś swoją przyszłość z teatrem?

Bardzo się cieszę, że „Teatr Kapitol” powstał. Jest świetnym dowodem, że uczniowie w naszej szkole, też mają głos. Mam nadzieję, że w następnych latach znajdą się uczniowie którzy będą chcieli kontynuować tą małą tradycję, tym bardziej, że teatr prowadzi działalność charytatywną. Pamiętajmy, warto pomagać.

Kamil Grzegorzczak

Biologia inaczej

Lekcje biologii w naszym gimnazjum to nie tylko przekazywanie treści, które uczniowie muszą poznać w ramach podstawy programowej. Nauczyciel stawia na praktyczne przyswajanie wiedzy, dlatego uczniowie wszystkich klas wykonują modele budowy mózgowia, kwiatów roślin okrytonasiennych, komórek roślinnych i zwierzęcych. Eksponaty zrobione są z modeliny, plasteliny, styropianu, płatków mydlanych, płatków kukurydzianych, bibuły, galaretek spożywczych czy guzików.

Takie prace nie tylko ułatwiają zdobywanie wiedzy biologicznej w praktyce i zabawie lecz również pozwalają młodzieży „otworzyć się”



manualnie. Uczniowie zaczynają wierzyć we własne siły, a przy okazji stanowią one dla nich niewyczerpane źródło wiedzy. Jest to świetna okazja wykazania się zdolnościami, pomysłowością i kreatywnością.

Przestrzenne modele komórek pozwalają uczniom zobaczyć z bli-



ska to, co nie jest widoczne gołym okiem. Na podstawie modeli mózgowia uczniowie uzmysławiają sobie proporcje ich własnego mózgu oraz budowy i funkcji poszczególnych elementów.

Nauczyciel wprowadza młodzież w świat nauki, wdraża do samodzielności. Jest to świetny sposób na uatrakcyjnienie lekcji. Uczniowie uczą się przez zabawę. Dzięki takim aktywnym metodom nauczania, uczniowie rozwijają myślenie, są zachęceni do działania i rozwiązywania problemów.

Nasza młodzież wie, że biologia wcale nie musi być nudna, a po prostu inna.

Jolanta Królik

Konkurs z języka angielskiego i wycieczka do Warszawy



17 marca w wielu krajach obchodzony jest dzień Świętego Patryka, patrona Irlandii. Jest to bardzo popularne święto, zwłaszcza w obszarze krajów anglojęzycznych. W naszej szkole, w ramach lekcji kulturowych z języka angielskiego odbył się konkurs pt. : Święty Patryk, Irlandia i trójlistna koniczyna.

Uczniowie wykonali plakaty informacyjne o życiu i działalności Św. Patryka, prezentując zarówno tradycje jak i współczesne aspekty w obchodzenia tego święta, atrybuty, symbole, legendy i ciekawostki. I miejsce w konkursie zajął Kamil Grzegorzczak z klasy III A, który w nagrodę otrzymał bezpłatne wejściówki na dwa wydarzenia edukacyjno-kulturowe w Warszawie.

Klasy pierwsze bowiem, właśnie z okazji dnia Św. Patryka, wybrały się na wycieczkę przedmiotową na warsztaty językowo-kulturowe, zorganizowaną przez nauczycielkę języka angielskiego p. Annę Sta-

szak. Prowadzący zajęcia, rodowity Irlandczyk, Richie Mullaney, najpierw zaprezentował najważniejsze fakty z historii, kultury, tradycji oraz współczesności swego kraju, a następnie przedstawił nam tradycję St. Patrick's ceili w praktyczny sposób- poprzez taniec. Ta tradycja trwa nieprzerwanie od stuleci w Szkocji i Irlandii i wciąż jest żywa, nie stała się zabytkiem kultury. Ceili to inaczej wspólna zabawa, tańce, spędzenie wolnego czasu przy muzyce na żywo. Richie nauczył nas kilku popularnych tańców: Riverdance, the Canadian Barn Dance oraz The Gay Gordons. Nasi uczniowie z zainteresowaniem i zaangażowaniem uczestniczyli w zajęciach, starając się nadażyć za skocznym, żwawym tempem muzyki. Świetna zabawa i nauka jednocześnie- tak można to najkrócej podsumować.

Anna Staszak

W bieżącym roku szkolnym odbyły się eliminacje XL Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem: „Młodzież zapobiega pożarom”.

Celami turnieju było:

- popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii pożarnictwa.

- wyłonienie najlepszych uczestników turnieju.

Turniej organizowany był w trzech grupach wiekowych:

- I grupa wiekowa – szkoły podstawowe.
- II grupa wiekowa – szkoły gimnazjalne.
- III grupa wiekowa – szkoły ponadgimnazjalne.

Eliminacje szkolne w II grupie wiekowej przeprowadzone zostały 5 stycznia 2017 roku w Publicznym Gimnazjum w Kurowie. Konkurs

polegał na rozwiązaniu testu wyboru składającego się z 30 pytań. W Turnieju wzięło udział 13 gimnazjalistów. Do etapu gminnego zakwalifikowało się troje gimnazjalistów z największą liczbą punktów tj.:

1. Oliwia Chrzan klasa Ia 29 punktów;
2. Patryk Mańka klasa IIIa 25 punktów;
3. Barbara Michalska klasa IIIb 23 punkty.

Eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w I i II grupie wiekowej odbyły się 9 lutego 2017 r. w Szkole Podstawowej w Kurowie. Rywalizowali ze sobą uczniowie Szkoły Podstawowej w Kurowie, Szkoły Podstawowej w Klementowicach, Publicznego Gimnazjum w Kurowie oraz Gimnazjum z Klementowic. Gimnazjaliści rozwiązywali test wyboru składający się z 30 pytań losowanych z puli ok. 430. Liczyła się ilość zdobytych punktów oraz czas rozwiązywania



testu. Laureatką konkursu została również nasza uczennica Oliwia Chrzan, zdobywając 30 punktów w czasie 55s.

Uczestnicy Turnieju nagrodzeni zostali ciekawymi nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez wójta gminy Kurów.

Oliwia Chrzan reprezentowała naszą gminę w eliminacjach powiatowych, które odbyły się 16 marca 2017 roku w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Organizatorem turnieju był Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Puławach oraz Komenda Powiatowa PSP w Puławach. Do eliminacji przystąpiło 19 uczestników rywalizujących w trzech grupach wiekowych.

Oliwia w swojej grupie wiekowej zajęła piąte miejsce. Uczestnicy, którzy zajęli pierwsze miejsca w swoich grupach będą reprezentować powiat puławski w eliminacjach wojewódzkich.

Wszyscy uczestnicy eliminacji powiatowych XL Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej otrzymali nagrody oraz okolicznościowe dyplomy.

Fundatorami nagród i dyplomów byli:

1. Starosta Puławski,
2. „EUROHANSA” Sp. z o.o. Zakład w Puławach,
3. Komenda Powiatowa PSP w Puławach.

Krzysztof Podgajny

ARTYSTYCZNIE W GIMNAZJUM



Każde dziecko jest artystą, chociaż zapytane powie, że nie potrafi nic narysować, namalować lub wykonać innego dzieła tak jak np. Wiktoria Grzesiak, Kamil Grzegorzczak, Ania Skoczek lub Klaudia Szymanek.

My, uczniowie Gimnazjum w Kurowie, możemy przekonać się, że jest to możliwe na obowiązkowych zajęciach artystycznych oraz dodatkowo na kółku plastycznym odbywającym się we wtorki i czwartki. Mimo tak dużej ilości uczniów (jest nas, aż 43 osoby) na pozalekcyjnych zajęciach plastycznych panuje miła atmosfera.

Często pijemy herbatę, rozmawiamy na różne ciekawe tematy,

czasami nawet słuchamy muzyki – oczywiście za zgodą pani Żurkowskiej. Rozwijamy swoje zdolności artystyczne, wykonujemy ciekawe prace, które są formą od stresowania po naukę, i choć nie wszystkie prace wychodzą idealnie, to świetnie się przy tym bawimy. Pani Żurkowska świetnie spełnia swoją rolę – jest pełna ener-



gii, pomocna i wyrozumiała. Kiedy zbliża się okres świąteczny wykonujemy prace z przeznaczeniem na akcje charytatywne.

Uczniowie mają również okazję do podjęcia działań pożytecznych dla środowiska, takich jak: wykonanie ozdób na choinki do kościoła w Kurowie i w Dębnie oraz ich udekorowania.

Przygotowujemy drobne podziękowania (ozdoby bożonarodzeniowe i wielkanocne) dla mieszkańców naszej gminy, którzy wrzucają datki do puszek. Aktualnie pracujemy nad palmami wielkanocnymi.

Prace naszych utalentowanych koleżanek i kolegów możemy podziwiać na „Drzewie Talentów” na 1 piętrze naszej szkoły (aktualnie Emilii Durak i Klaudii Szymanek z klasy III b).

Bierzemy udział w konkursach plastycznych, a rokrocznie uczestniczymy w Ogólnopolskim Konkursie plastycznym, organizowanym przez Ochotniczą Straż Pożarną pt. „Zapobiegajmy pożarom”. Z niecierpliwością czekamy na tegoroczne wyniki, zwłaszcza, że nasz kolega Kamil Grzegorzczak dotarł w ubiegłym roku do ogólnopolskiego finału.

W ramach zajęć dodatkowych działa w naszej szkole „Szkolny Klub Odkrywców”. Odnajdujemy stare fotografie (w tym roku blisko 200 szt.) i gromadzimy je w wersji elektronicznej dla kolejnych pokoleń. Organizujemy wystawy zdjęć. Skanowaniem zajmują się z odpowiedzialnością i wielkim zapałem Kacper Tuzimek, Konrad Przychodzeń i Kacper Jaworski.

Opracowały: Anna Popiołek i Wiktoria Grzesiak

W wiosenny oraz przedświąteczny czas chcielibyśmy, aby wszędzie było ładnie, a przede wszystkim czysto. Niestety, przydrożne rowy oraz obrzeża lasów zapełnione są śmieciami. Jest to widok bardzo przykry zarówno dla mieszkańców jak i przejeżdżających przez te miejscowości. Postanowiłam to zmienić, a przynajmniej podjąć próbę zmiany. Po rozmowie z uczniami i jednocześnie mieszkańcami tych wsi, są pierwsze efekty. Uczniowie w sobotnie popołudnie rozpoczęli akcję sprzątnięcia. Ilość śmieci zebrana na niewielkich odcinkach przydrożnych rowów była ogromna. Poza butelkami, kartonami i foliami trafiły się również obudowy telewizorów z minionej stulecia. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do czynnego włączenia się do naszej akcji.

Anna Rukasz

Sprawozdanie z akcji charytatywno-ekologicznej „Zakręcona zakrętka” dla Hospicjum Im. Małego Księcia w Lublinie

Akcja zbierania plastikowych zakrętek pt. „Zakręcona zakrętka” jest prowadzona w naszej szkole od 2013 roku. W akcję zaangażowana jest duża grupa nauczycieli naszego gimnazjum, są to ; Pani Hanna Żurkowska, Pani Magdalena Kula ,Pani Marta Dorosz, Pan Grzegorz Pajurek oraz Pan Andrzej Staniak.

W trakcie trwania tej akcji udało się zebrać kilkaset kilogramów plastikowych zakrętek dla hospicjum. Zakrętka są sprzedawane a dochód przeznaczony jest na potrzeby podopiecznych Hospicjum Małego Księcia w Lublinie. Przez wiele lat zbiórki na rzecz akcji charytatywno- ekologicznej ”Zakręcona - zakrętka” udało się zachęcić do udziału wielu uczniów i ich rodziców .

Akcja zbierania plastikowych zakrętek bardzo pozytywnie odbierana jest w środowisku lokalnym. W działania na rzecz akcji zaangażowali się nie tylko nauczyciele, uczniowie i ich rodzice, ale również szereg instytucji publicznych z terenu naszej gminy, są to ; Urząd Gminy Kurów, Gminna Biblioteka Publiczna czy Gminny Ośrodek Kultury w Kurowie.

Wszystkim serdecznie dziękujemy i mamy nadzieję że grono osób i instytucji biorących udział w akcji z roku na rok będzie się powiększać.

Andrzej Staniak

Przedszkolaki z Klementowic w świecie kultury i sztuki

Każdy z nas pragnie aby nasze dzieci rozwijały się prawidłowo a ich dzieciństwo było kolorowe i pełne niezapomnianych przygód. We wszechstronnym rozwoju dzieci niezwykle pomocny jest kontakt z książką. O tym, że należy czytać dzieciom wiemy wszyscy.

Przedszkole w Klementowicach podejmuje różne działania, które mają za zadanie rozbudzić w dzieciach zainteresowania czytelnicze. Od kilku lat we współpracy z nauczycielami i uczniami szkoły podstawowej prowadzimy akcję „Uczniowie czytają przedszkolakom”. Polega ona na czytaniu książek- dwa razy w tygodniu przez kilkanaście minut- przez starszych kolegów. Po magicznej podróży przez krainę opowiadań, wierszy, baśni i bajek krótko rozmawiamy na temat ich treści, oceniamy bohaterów, eksponujemy morał płynący z utworu. Przedszkolaki z radością uczestniczą w tych spotkaniach, które nie tylko służą integracji ale również pobudzają ich wyobraźnię, rozwijają umiejętność słuchania i koncentrowania uwagi, kształtują nawyk oglądania i czytania książek. Niektórzy uczniowie wykazują się talentem pedagogicznym- nie tylko czytają ale nawiązują rozmowę, zadają pytania i zagadki, organizują krótką zabawę związaną z treścią utworu.



zorganizowanych w salach przedszkolnych. Znajdują się w nich przeróżne książki, nie tylko bajki ale także pozycje z dziedziny przyrody,

Tradycją w naszej placówce stały się wycieczki do biblioteki szkolnej. Panie bibliotekarki starają się pokazać, że czytanie to przyjemność, że książki są piękne, ciekawe, zabawne... Podczas jednej z wizyt dzieci wysłuchały recytacji wiersza J. Tuwima „Lokomotywa” , a następnie poznały historię kolejnictwa dzięki prezentacji multimedialnej. Taka wyprawa służy zwykle wypożyczeniu książek do kąciaków czytelniczych

nauki i techniki. Codziennie dzieci mogą wybrać daną pozycję którą nauczyciel czyta w ramach poobiedniego odpoczynku.



Przedszkole uczestniczy w ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, do której włączamy innych nauczycieli, bibliotekarki, rodziców, dziadków.

Literatura dziecięca daje możliwości do innej, ulubionej przez dzieci formy aktywności- zabawy w teatr. Teatr jest niezwykle ważnym elementem w wychowaniu dzieci bowiem od najmłodszych lat obserwujemy u nich naturalną skłonność do wchodzenia w role. Inscenizowanie utworów przygotowuje dzieci do roli widza i aktora,



uwrażliwia na piękno słowa, muzyki, scenografii, daje radość i dobrą zabawę. Efekty zabaw teatralnych nasze przedszkolaki prezentują podczas zajęć, przygotowujemy małe formy sceniczne dla innej grupy, zapraszamy uczniów szkoły podstawowej. Wyzwaniem dla małych aktorów stają się występy m.in. z okazji Dnia Babci i Dziadka. Podczas tegorocznych uroczystości dzieci z obu grup wystąpiły przed bliskimi z dwoma przedstawieniami. Grupa młodsza przedstawiła „Jasełka”. Maluchy w strojach aniołków i pastuszków śpiewały kolędy oraz recytowały wiersze. Grupa starsza zaprezentowała przedstawienie „Babcia zostać królową”.

Inspiracji do zabaw teatralnych dostarczają aktorzy goszczący w przedszkolu z profesjonalnymi spektaklami dla dzieci. Przedszkolaki nie tylko pozostają widzami, ale mają możliwość czynnego udziału w przygodach bohaterów oraz interakcji z aktorami na scenie.

Rozbudzaniu wrażliwości artystycznej służą comiesięczne audycje z udziałem muzyków, aktorów i tancerzy z Centrum Inicjatyw Artystycznych w Lublinie. Muzyka, piosenki, instrumenty muzyczne, popisowe sceny taneczne i baletowe, piękne kostiumy sprawiają, że

koncerty cieszą się wielkim zainteresowaniem dzieci. Przedszkolaki miały również okazję uczestniczyć w pokazie tańców ludowych zorganizowanym przez „Młodzieżowy Zespół Tańca Ludowego”. Starsi koledzy zaprezentowali im stroje i tańce ludowe z naszego regionu.

Dzieci uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych nie tylko na terenie przedszkola. W grudniu zorganizowany był wyjazd do kina w Kurowie na film „Renifer Niko Ratuje Święta”. W styczniu obejrzelśmy przedstawienie teatralne pt. „Latający Kufer” które w Domu Kultury w Kurowie zaprezentowali aktorzy z Krakowa.

Wprowadzenie w świat sztuki odbywa się na co dzień poprzez zabawy plastyczne. W pracy z dziećmi wykorzystujemy wiele ciekawych technik plastycznych. Prace dzieci stanowią estetyczną dekorację przedszkola.

Reasumując- osiągnięcie celu wychowania jakim jest harmonijny rozwój staje się możliwe między innymi dzięki aktywnej postawie dziecka w świecie piękna. To ono, wchodząc w relacje z tym, czego słucha, co ogląda, czuje, przeżywa - samo staje się wrażliwym odbiorcą i aktywnym twórcą.

Sylvia Stasiak



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Klementowicach pomagają potrzebującym

Uczniowie naszej szkoły bardzo chętnie włączają się w różnego rodzaju akcje charytatywne. W miarę swoich możliwości każdy stara się przekazać coś od siebie innym, dzieląc się darami bądź datkami pieniężnymi. W tym roku szkolnym nasi uczniowie mieli wiele okazji ku temu, aby zaangażować się w pomoc potrzebującym.

Sukcesem zakończyliśmy akcję zbiórki darów na rzecz schroniska dla zwierząt w Puławach. Łącznie udało nam się zebrać: 53kg suchej karmy, 51 sztuk karmy w puszcze, 5kg makaronu, 2 kocyki, 4 dywaniki, 2 poduszki, 4 ręczniki, 10 pluszaków, 1 kaganiec, 1,5 kg kaszy, 4kg ryżu. W nagrodę za ogromne zaangażowanie w akcję, dary do schroniska zawiozła pod opieką wychowawcy Wiktoria B. z klasy II. Uczennica zorganizowała zbiórkę starych koców, ręczników i dywanów wśród swoich sąsiadów i znajomych. W schronisku zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci zarówno przez pracowników, jak i podopiecznych.

Jak co roku, tak i w roku szkolnym 2016/2017 uczniowie naszej szkoły wzięli udział w akcji charytatywnej „Szkoła Pomóż i Ty”. Tym razem zbieraliśmy na rowerówkę dla 19-letniego Daniela, który cierpi na dziecięce porażenie mózgowie. Udało się zebrać 105,80zł. W grudniu wspieraliśmy akcję na rzecz Artystów Malujących Ustami i Nogami, rozprowadzając kalendarzyki i kartki świąteczne. Po raz ko-



lejny uczniowie naszej szkoły włączyli się również w akcję Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą, przekazując różnorodne dary: zabawki, książki, przybory szkolne oraz słodycze. Ponadto, w dniach 28 listopada – 9 grudnia 2016 roku Samorząd Uczniowski przeprowadził zbiórkę monet w ramach ogólnopolskiej akcji pod hasłem „Góra Grosza”, organizowanej przez Towarzystwo „Nasz Dom”. Łącznie zebrano 3832 monety, które po przeliczeniu dały kwotę 84,23 zł.

Działalność charytatywna naszych uczniów wykracza czasem poza budynek naszej szkoły, kiedy w pomoc angażują się również okoliczni mieszkańcy. Tak było w przypadku Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Nasze uczennice działające we wspólnocie Dziewczęcej Służby Maryjnej zbierały wówczas pieniądze na rzecz „dzieci niewidzialnych” z Tajlandii. 18 grudnia 2016r. odwiedziły one około 21 rodzin z Klementowic, które wsparły akcję.

Działalność charytatywna uczy nas pokory wobec życia, uwrażliwia na potrzeby innych, integruje środowisko, pokazuje, że wspólnie możemy zdziałać więcej. Wszystkim, którzy choć drobnym darem podzielili się z potrzebującymi - serdecznie dziękujemy. Jak powiedział Jan Paweł II - „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Koordinatorzy akcji charytatywnych

Uczniowie Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach stypendystami Fundacji Świętego Mikołaja



Zespół Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach w 2011 r. przystąpił do programu „Solidarni” Fundacji Świętego Mikołaja, obecnie pod nazwą „Stypendia św. Mikołaja”. Został on stworzony po to, by budować więź między uczniami, szkołami, absolwentami oraz społecznością lokalną. Misją tego programu jest rozumieć i pomagać. Patronem Fundacji jest biskup św. Mikołaj, jeden z największych

świadców wyobraźni miłosierdzia. Program ten daje szansę uzdolnionym i pragnącym wiedzy dzieciom, wspiera je i pomaga im rozwinąć skrzydła. Skierowany jest do dzieci i młodzieży, których sytuacja materialna uniemożliwia rozwój młodych talentów. Biorą w nim udział 264 szkoły. Ambasadorami programu są aktorzy, dziennikarze, politycy, sportowcy, pisarze, między innymi: Franciszek Pieczka, Artur Andrus, Cezary Żak, Anna Dereszowska, Michał Olszański, Edyta Jungowska, Małgorzata Kożuchowska, Piotr Kraśko, Robert Lewandowski, Paweł Kowal, Robert Korzeniowski, Wojciech Mann, Jerzy Stuhr.

Stypendia może ufundować każdy, kto chce pomóc młodym, zdolnym uczniom w trudnej sytuacji materialnej. Celem programu jest nie tylko zbiórka pieniędzy na stypendia dla zdolnych uczniów, ale również aktywizacja społeczności lokalnych. Absolwenci i społeczność lokalna fundując stypendium w naszej szkole, daje ich obecnym uczniom niezwykle ważną szansę na dalszą edukację i spełnienie marzeń. Pieniądze ofiarowane przez darczyńców są wypłacane w formie stypendiów bezpośrednio na konto bankowe ucznia/opiekuna prawnego, bez obciążania szkoły kosztami związanymi z obsługą bankową. Każda ze szkół posiada w Fundacji osobny numer konta na które wpłacane są darowizny oraz zebrane przez wolontariuszy pieniądze. Konta są zarządzane i obsługiwane przez Fundację św. Mikołaja. Wnioski o przyznanie stypendium oceniane są przez powołaną przez szkołę komisję stypendialną, którą kieruje powołany przez dyrektora szkoły koordynator. Stypendia uczniom przyznawane są na podstawie regulaminu według trzech kryteriów-naukowego, dochodowego i zaangażowania społecznego. Wysokość stypendium ustalana jest przez komisję w zależności od liczby zgromadzonych punktów i ilości środków

zgrupowanych na subkoncie i wynosi obecnie od 150zł miesięcznie. Stypendium przyznawane jest na okres dziesięciu miesięcy. Każdy z uczniów ma obowiązek rozliczenia się z otrzymanego wsparcia na koniec semestru.

Ze środków Fundacji św. Mikołaja przeznaczonych na stypendia zostało przyznanych dla uczniów 41 stypendiów na kwotę 54 500,00 zł, w tym: 21 stypendiów dla LO na kwotę 38 000,00 zł, 3 stypendia dla Technikum na kwotę 2 000,00 zł i 17 stypendiów dla Gimnazjum na kwotę 14 500,00 zł. W bieżącym roku szkolnym zostało przyznane 6 stypendiów na kwotę 15 000,00 zł, w tym: 4 stypendia dla uczniów LO na kwotę 12 000,00 zł oraz 2 stypendia dla uczniów Gimnazjum na kwotę 3 000,00 zł. Nasi stypendyści to uczniowie, którzy osiągają wysokie wyniki w nauce, wykazują się aktywnością na rzecz społeczeństwa, działają na rzecz szkoły, parafii, swoich miejscowości, sąsiadów, kolegów, widząc wartość w pomaganiu innym. Posiadają udokumentowane osiągnięcia sportowe i artystyczne na szczeblu powiatowym i ogólnopolskim. Dzięki otrzymanym stypendiom młodzi ludzie mogą rozwijać swoje talenty. Wielu dorosłych może się od nich uczyć.

W marcu 2015 r. nasza szkoła przystąpiła do akcji „Wiosną stypendia rosną”. W ramach tej akcji na każde 500 zł zdobyte przez



szkołą drugie 500 zł zostało dopisane przez Fundację na konto naszej placówki. W ramach tej akcji odbyło się spotkanie zorganizowane przez Fundację św. Mikołaja z kabareciarzem, autorem tekstów, dziennikarzem, piosenkarzem Arturem Andrussem. Nasz specjalny gość opowiadał o sobie, nowej płycie „Cyniczne córki Zurychu” oraz o wpływie stypendiów na los młodego człowieka. Najbardziej naszą młodzież interesowały wspomnienia gościa dotyczące lat szkolnych, wyboru kierunku studiów oraz jego zainteresowania. Na spotkanie przybyli mieszkańcy Klementowic oraz okolicznych miejscowości. Po spotkaniu Artur Andrus składał autografy, podpisywał książki, płyty, zdjęcia. Na spotkanie przyjechał dziennikarz z Radia Lublin, który przeprowadził wywiady z Arturem Andrussem oraz z naszymi stypendystami. W Internecie i w prasie ukazały się również na ten temat artykuły.

Stypendyści i wolontariusze czynnie włączają się w zbiórkę pieniędzy na rzecz stypendium. Pod bacznym okiem florystek wykonują stroiki świąteczne, które są sprzedawane pod kościołami. Przeprowadzane są zbiórki pieniędzy pod kościołami i na zebraniach z rodzicami. Na dożynkach gminnych przeprowadzona została licytacja fantów przekazanych przez Fundację, z której dochód został przekazany na stypendia. Okoliczni przedsiębiorcy i instytucje wspierają naszych stypendystów przekazując darowizny na nasze subkonto w Fundacji. Dzięki darczyńcom ze Szwajcarii Marian & Zofia Kirsch-Stiftung pozyskanym przez Fundację nasi najbardziej zaangażowani stypendyści z LO mogą otrzymywać stypendia w wysokości 3 000zł rocznie.

Koordynator Teresa Chojnacka



Uczniowie LO w Zespole Szkół Agrobiznesu w Klementowicach stypendystami Akademii Liderów Fundacji Świętego Mikołaja.



Akademia Liderów to projekt Fundacji Świętego Mikołaja skierowany do młodzieży w wieku 16-20 lat, w którym aktywna młodzież zdobywa wiedzę i kompetencje, by prowadzić innych do inicjatyw lokalnych. W Akademii Liderów biorą udział społecznicy, którzy mają nietuzinkowe pomysły i dużo energii. Założeniem przedsięwzięcia jest, by młodzi ludzie kreowali i wdrażali autorskie projekty obywatelskie w swoich małych Ojczyznach. Akademia Liderów jest inicjatywą wzmacniającą wśród młodzieży poczucie sprawczości, przekonania, że to od nich zależy, jak będzie wyglądała nasza lokalna społeczność i świat dookoła. Najbardziej cenne jest to, że młodzi ludzie realizując własny projekt społeczny uczą się tego wszystkiego w praktyce i działaniu, a nie zamknięci w czterech ścianach szkoły.

Uczestnicy I i II edycji Akademii Liderów uczestniczyli w sierpniu 2015 r. i 2016 r. w kilkudniowej szkole letniej, która przygotowywała ich do realizacji projektów, kształciła kompetencje lidarskie oraz rozwijała wiedzę z zakresu sfery obywatelskiej. Do pomocy przy realizacji projektu przydzielony był profesjonalny tutor. W czasie bezpłatnego, atrakcyjnego wyjazdu uczestnicy poznali ludzi, którzy osiągnęli sukces w biznesie, polityce, kulturze i jak oni mieli głowę pełną pomysłów, chcieli działać. Liderzy przez trzy miesiące (od 01 września do 30 listopada) realizowali swoje autorskie projekty pod okiem tutorów, których zadaniem było nie tylko doradzić w kwestii realizowanego przez uczestników przedsięwzięcia, ale również uczynić z niego pretekst do wydobycia potencjału danej osoby.

Do I edycji Akademii Liderów zakwalifikował się nasz uczeń LO Krystian Bartuzi. Projekt naszego lidera „Klementowice – moja mała Ojczyzna” w ramach kategorii „Pamięć i tożsamość lokalna” zajął II miejsce spośród 32 zakwalifikowanych uczestników i zdobył 31 punktów na 35 możliwych do uzyskania. Celem projektu było podtrzymanie i upowszechnianie wiedzy dotyczącej historii Klementowic oraz pielęgnowanie tożsamości lokalnej. W realizacji tego przedsięwzięcia pomagało Krystianowi 3 wolontariuszy – stypendystów Fundacji. Lider trzy miesiące pod okiem tutorki realizował swój projekt. Opiekunką (tutorką) projektu była pani Dorota Piskorska, której dziadkowie pochodzili z Buchałowic. W ramach tego projektu nasz stypendysta wydał w czterdziestu egzemplarzach album oraz płytę z wywiadami przeprowadzonymi z najstarszymi mieszkańcami Klementowic. Środki finansowe na wydanie książki zostały przekazane przez Wójta Gminy Kurów. Album ten jest dostępny na stronie internetowej ZSA oraz Parafii Klementowice. W dniu 7 grudnia 2015 r. odbyła się w Zespole Szkół Agrobiznesu prezentacja zakończonego przez Krystiana projektu. W prezentacji udział wzięła pani Ula Sadowska z Fundacji Świętego



Mikołaja, Wójt Gminy Kurów, radni z Klementowic, rodzice Krystiana, Zarząd Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, Dyrekcja, nauczyciele, księża oraz wolontariusze. Podczas tego spotkania została zaprezentowana książka oraz przybliżona historia jej powstania. „Musimy być dumni ze swoich korzeni, z tego skąd pochodzimy.....”, tak podsumował swój projekt Krystian. W dniu 22 stycznia 2016 r. uczestnicy I edycji Akademii Liderów, w tym również Krystian wyjechali w kierunku Livorno we Włoszech, skąd zostali zaokrętowani na jacht Pogoria i wyruszyli w tygodniowy rejs po Morzu Śródziemnym. Wycieczka ta była zwieńczeniem półrocznej pracy na rzecz innych. Na pokładzie jachtu młodzi liderzy z całej Polski podsumowali przeprowadzone przez siebie projekty społeczne. Wspólnie spędzony czas podczas szkoły zimowej dodał liderom wiele energii do pracy i kolejnych działań. To była długa lekcja zmieniania świata. Była to niesamowita przygoda, którą liderzy zapamiętają na zawsze. Była nauką jak zmieniać świat i że w życiu można dokonywać wielu rzeczy.

Do II edycji Akademii Liderów w 2016 r. zakwalifikowało się roduństwo z LO – Katarzyna Kruk i Daniel Kruk. Projekt Kasi i Daniela „Panie, Panowie! Do Mazura.....” w kategorii „Pamięć i tożsamość lokalna” zajął III miejsce spośród 30 zakwalifikowanych uczestników. W realizacji projektu pomagało liderom 5 wolontariuszy z Młodzieżowego Zespołu Tańca Ludowego w ZSA. Projekt był skierowany do dzieci i młodzieży szkół podstawowych i przedszkoli powiatu puławskiego. Głównym celem tego projektu było wzmocnienie poczucia tożsamości uczestników przedsięwzięcia oraz rozwijanie kultury poprzez tańce narodowe. W ramach tego projektu został stworzony krótki film instruktażowy z układami tanecznymi. Pomysł był realizowany w Szkołach Podstawowych w Rąbłowie, Karmanowicach i Klementowicach. Zostały zaprezentowane tańce polonez i mazur oraz odbył się pokaz mody „Mazury w modzie”. Dzieci miały możliwość przymierzenia poszczególnych części strojów ludowych. Przeprowadzone zostały również warsztaty taneczne, na których dzieci mogły sprawdzić swoje możliwości taneczne i poprzez zabawę poznać kroki taneczne. Do pomocy przy realizacji projektu przydzielona była tutorka. W I połowie grudnia 2016 r. odbył się w Warszawie weekendowy zjazd zimowy (4-dniowy), podczas którego uczestnicy mieli okazję zaprezentowania zrealizowanych projektów i wymiany doświadczeń oraz otrzymali certyfikat ukończenia Akademii.

Koordynator -Teresa Chojnacka

Uczniowie LO w Zespole Szkół Agrobiznesu w Klementowicach wśród wyróżnionych szkół na gali „Solidarna Szkoła 2016” w Pałacu w Wilanowie

6 grudnia 2016 r. podczas uroczystej gali „Solidarna Szkoła 2016” pod patronatem honorowym Małżonki Prezydenta RP – Agaty Kornhauser-Dudy, Fundacja Świętego Mikołaja wyróżniła szkoły, które wykazały się największym społecznym zaangażowaniem. Gala odbyła się w Muzeum Pałacu Jana III Sobieskiego w Wilanowie w Warszawie. Nagrody otrzymały placówki, które w ramach programu Stypendia św. Mikołaja, zebrały najwięcej środków na rozwój utalentowanych uczniów. W edycji konkursu „Solidarna Szkoła 2016” udział wzięło 75 szkół z całej Polski. Podczas gali Fundacja Świętego Mikołaja ogłosiła laureatów w czterech kategoriach. Wśród szkół ponadgimnazjalnych w miejscowościach poniżej 20 tysięcy mieszkańców LO w Zespole Szkół Agrobiznesu w Klementowicach otrzymało wyróżnienie zajmując trzecie miejsce i gromadząc na swoim koncercie na stypendia kwotę 5 563,11 zł. Placówki, te oprócz wyróżnienia, otrzymały również nagrody ufundowane przez darczyńców.

„ To prawdziwa duma, móc nagradzać za solidarność. Każdego dnia jesteśmy świadkami jak drobne gesty zmieniają się w wielkie czyny, dzięki którym zdolni uczniowie w każdym zakątku Polski otrzymują szansę, aby rozwijać swój talent. Solidarna Szkoła to ludzie – nauczyciele, uczniowie, wolontariusze skupieni wokół idei, którą jest społeczna odpowiedzialność. To dzięki



Wam spełniają się marzenia tych młodych ludzi, którzy zastępują, aby pomóc im osiągnąć w życiu jak najwięcej” – powiedział Dariusz Kartowicz, prezes Fundacji Świętego Mikołaja.

W gali Solidarnej Szkoły udział wzięło 4 stypendystów z LO, pan dyrektor – Zbigniew Turkowski i koordynator ds. stypendiów FŚM – pani Teresa Chojnacka.

Koordynator – Teresa Chojnacka

Półka z książkami

Cz. 5

BIOGRAFIE



1. „Kobiety Witkacego. Metafizyczny harem” to zgrabnie napisana biografia jednej z najbarwniejszych postaci polskiego dwudziestolecia międzywojennego, pisarza, dramaturga i filozofa Stanisława Ignacego Witkiewicza. Małgorzata Czyńska – dziennikarka i historyk sztuki opisuje kolejne związki z kobietami i przytacza rozmaite anegdoty i dykteryjki. Unikając epatowania wulgarnością, stara się swojego bohatera uczłowić. Lekki opisowy styl ułatwia przyswajanie dużych ilości informacji. Książka zawiera wiele fotografii, obrazów Witkacego a także niesamowite listy do żony, których zachowało się ponad 1200 (aż żal, że dziś prawie nikt listów nie pisze). Witkacego można lubić lub nie, cenić jego twórczość lub nie, ale opowieść o jego życiu jest barwna i porywająca. Polecamy.



2. „Siostra Faustyna. Biografia świętej” Ewy Czaczkowskiej to wspaniale napisana biografia siostry, która otrzymała przydomek Apostołki Bożego Miłosierdzia. Jej droga ku świętości nie była łatwa, bardzo cierpiała z powodu choroby i często spotykała się z niezrozumieniem ze strony przełożonych. Autorka precyzyjnie nakreśliła czasy, w jakich przyszło żyć Faustynie, szczegółowo przedstawiła przebieg życia zakonnego, wplatając cytaty z „Dzienniczka” i sugestywnie ukazując co działo się w jej duszy. Gorąco polecamy przeczytanie tej biografii

nakreślonej z wielką starannością i opatrzonej wieloma zdjęciami. Dzięki autorce nie ziewamy nad nudną hagiografią, ale mamy poczucie, że poznajemy człowieka z krwi i kości.

LITERATURA KOBIECA



1. „Miłość w kolorze sepii” to osadzona w realiach przedwojennej Polski opowieść o poszukiwaniu wolności i prawa do wyboru własnej drogi. **Katarzyna Sarnowska** opisuje historię trudnej i wyboistej miłości Leokadii i Jana. Poznajemy złą macochę, złośliwą siostrę i zakochanego oficera, który pragnie poślubić swą wybraną. Nie jest to może zbyt ambitna książka, ale prosta w odbiorze i wciągająca historia znajdzie niejednego czytelnika. Po książkę mogą sięgnąć miłośnicy romansów w stylu retro, którzy zaczytują się w powieściach Ireny Zarzyckiej, Tadeusza Dołęgi - Mostowicza czy Heleny Mniszkówny. Znajdą w niej nie tylko miłość, ale i realia Polski okresu międzywojennego, brutalną rzeczywistość, przejawy antysemityzmu, ale i godne naśladowania. Polecamy.



2. „Przekonaj mnie, że to ty” to kolejna powieść obyczajowa **Anny Karpińskiej**. Opisuje w niej skomplikowane relacje matki i córki. Bardziej dojrzałe panie dostrzegą w Urszuli siebie, a te nieco młodsze doskonale zrozumieją sytuację w jakiej znalazła się Edyta. W powieści obserwujemy pojedynek serca z rozumem, matczyną miłość i skłonność do na-



dopiekuńczości z młodzieńczym szaleństwem i porywami serca. To opowieść o poszukiwaniu własnej tożsamości i swojego miejsca na świecie. Książka dla kobiet, które lubią nieoczekiwane zwroty akcji i gorące hiszpańskie klimaty. Czujemy w niej upalne lato, smak owoców morza i atmosferę wakacji. Z pewnością spodoba się zarówno fanom poczytnej autorki, jak i wielbicielkom tego gatunku literackiego.

LITERATURA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.



1. „Piaskowy wilk” Åsy Lind to książka na granicy rzeczywistości i dziecięcej fantazji. Ukazuje sceny z życia dziewczynki Karusi i jej zrodzonego z morskogo piasku przyjaciela. Jej towarzyszy ktoś o kim można marzyć, kogo by się chciało zatrzymać, kto ma zawsze dla niej czas, tłumaczy jej zagadki otaczającego świata i bez końca odpowiada na trudne, dziecięce pytania. Książka nadaje się do samodzielnego czytania jak i głośnego wraz z rodzicami, bo można przy niej rozmawiać na wiele ciekawych tematów.

„Piaskowy wilk” to opowieść o szczęśliwym dzieciństwie, o zrozumieniu i zaakceptowaniu dzieci takimi jakie są, jakie chcą być, a nie takimi jakie my dorośli chcielibyśmy z nich zrobić.

Zachęcamy do czytania.



2. „Pax” Sary Pennypacker to historia przyjaźni pięknej i bezwarunkowej. Ukazany jest w niej wnikliwy obraz świata, w którym ważne są miłość, przyjaźń, odpowiedzialność i solidarność, gdzie tęsknota i poczucie wyrządzonej krzywdy, czasem nieświadomie, skłania do podjęcia szaleńczych wyzwań. Gdzie wojna pokazana jest jako przejaw wszelkiego zła i okrucieństwa nie tylko w odniesieniu do ludzi, ale także przyrody. Powieść podzielona jest na rozdziały opisujące świat widziany oczami kilkunastoletniego chłopca i oczami liska Paxa. Traktuje o rzeczach

ważnych i na pewno potrzebnych w życiu każdego człowieka, nie tylko młodego. Jest dość łatwa w odbiorze, wszystko mówi wprost, nie zostawia zbyt wiele domysłów. Książka jest co prawda smutna, momentami nawet brutalna, ale zarazem przepelniona nadzieją. Powieść „Pax” została uznana Książką Roku 2016 w kategorii literatura dziecięca. Polecam. Warto przeczytać.

LITERATURA SENSACYJNA



1. „Tam ci będzie lepiej” Ryszarda Ćwirleja to kryminał retro, którego akcja rozgrywa się w międzywojennym Poznaniu. Śledztwo w sprawie bestialskich morderstw prowadzi komisarz Fischer i jego zastępca. Autor poprzez opisy miasta oraz soczysty i żywy język, okraszony wyrazami gwarowymi, doskonale oddaje klimat tamtych czasów. Ćwirlej znany czytelnikom z cyklu o poznańskich milicjantach w schyłkowym PRL-u doskonale poradził sobie z przeniesieniem akcji w lata dwudzieste. Bardzo udany kryminał, być może początek nowej serii.

2. „Dziewczyna w lodzie” to kryminalny debiut angielskiego pisarza Roberta Bryndzy. Główna bohaterka, komisarz Erika Foster prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa córki prominentnego polityka. Jednocześnie zmagana się z poczuciem winy próbując wymazać z pamięci nieudaną akcję, w której zginął jej mąż. Czy uda jej się zapomnieć o przeżytej traumie i rozwiązać tajemnicę brutalnej śmierci celebrytki? Przekonajcie się sami. Miłośnicy kryminałów będą z pewnością zadowoleni.

Wszystkie z przedstawionych pozycji są dostępne w kurowskiej bibliotece.

Przygotowały: Krystyna Skwarek i Beata Frydrych

Projekt: „Twórczość, tadżyckie plotki i ręczne robotki”

W dniu 08.01.2017 roku o godzinie 15.00 w świetlicy GOK w Kurowie odbyło się kolejne spotkanie realizowane w ramach projektu „Twórczość, tadżyckie plotki i ręczne robotki”

Tym razem organizatorzy projektu: przewodnicząca GKRPA Halina Jankiewicz, pracownik socjalny Małgorzata Szikora we współpracy z dyrektorem GOK w Kurowie Grzegorzem

Skwarkiem zaprosili do Kurowa Panią Martynę Kwiatkowską - absolwentkę Kultury Rosji i narodów sąsiednich w Instytucie Filologii Wschodniostowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, by podzieliła się



z mieszkańcami Gminy Kurów swoją wiedzą, doświadczeniem i przemyśleniami z podróży i pobytu w Tadżykistanie. Pani Martyna Kwiatkowska pracując w Fundacji na rzecz rozwoju demokracji koordynowała działania na rzecz kobiet z Tadżykistanu, współpracowała z partnerami z Tadżykistanu, Federacji Rosyjskiej, Mołdawii, Ukrainy, Białorusi oraz Kirgistanu, a w ramach polskiej pomocy rozwojowej w latach 2009-2015 regularnie odwiedzała Tadżykistan gdzie zrealizowała 6 projektów. Pracowała głównie z kobietami z terenów wiejskich wspierając je w tworzeniu mikroprzedsiębiorstw. Pobyt w Tadżykistanie zaowocował,



przyjaźniami jakie ww. tam zawarła, poznaniem tradycji, obrzędów i obyczajów tego odległego azjatyckiego kraju.

W sposób niezwykle interesujący Pani Martyna Kwiatkowska,

opowiadała nam jak żyją i pracują tadżyckie kobiety jak odbywa się aranżowanie małżeństw i przygotowanie posagu dla młodej pary w Tadżykistanie, można było obejrzeć film, zobaczyć slajdy, zapoznać się w wytworami tadżyckich kobiet, obejrzeć i dotknąć suzani czyli gobeliny posagowe, przymierzyć tiubietijkę, suknię oraz zapoznać się z przedmiotami tam używanymi bardzo dla nas egzotycznymi, których przeznaczenia nie potrafiliśmy odgadnąć. Spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze, było niezwykle interesujące za co prowadzącej chcemy podziękować. Organizatorzy projektu dziękują bardzo wszystkim osobom, które aktywnie zaangażowały się w przygotowanie projektu.

W związku z tym, że projekt cieszył się dużym zainteresowaniem, organizatorzy postanowili, przygotować kolejne spotkanie tym razem poświęcone ono będzie krajowi jakim jest Kurdystan. Spotkanie odbędzie się w dniu 13 maja 2017 roku w świetlicy GOK. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą zapoznać się z informacjami o tym kraju.

Małgorzata Szikora

Ze Stevem Coffey, zastępcą komendanta Fire-Rescue (straży pożarnej - pogotowia ratunkowego) w Havelock, USA rozmawiają Karol Pasternak i Weronika Mateja (Pielak).

1. Witamy Cię serdecznie Steve na łamach kurowskiego kwartalnika „O Nas”. Okazją do naszej rozmowy jest przypadająca wkrótce 2 rocznica wizyty w Havelock przedstawicieli OSP Kurów. Te kilka dni spędzonych wśród amerykańskich strażaków dało nam wiele satysfakcji i niezapomnianych wrażeń. Czy dla was było to również ciekawe doświadczenie?

To było niezapomniane doświadczenie zarówno dla mnie jak i dla naszych strażaków. Zyskaliśmy nie tylko kolegów strażaków ale też nowych przyjaciół.



Podczas naszej wizyty w Havelock, NC. Maj 2015.

2. Całe środowisko strażackie w Kurowie ma nadzieję gościć Waszych przedstawicieli u nas. Czy jest to możliwe?

Szukaliśmy funduszy dzięki którym moglibyśmy uczestniczyć w programie wymiany, niestety nie znaleźliśmy jeszcze żadnych środków. W dalszym ciągu będziemy szukali możliwości, które wesprą koszt podróży.

3. Pełnisz wysoką funkcję w strukturach Fire-Rescue w Havelock. Opowiedz nam, dlaczego wybrałeś ten trudny zawód i jaki był przebieg Twojej kariery?

Zacząłem od pracy jako ochotnik Straży Pożarnej w Havelock w 1985, po roku uzyskałem podstawowy certyfikat Ratownika Medycznego. Kiedy zacząłem się coraz bardziej angażować w sprawy wydziału, szczerze pokochałem to co robiłem, dlatego postanowiłem spróbować zostać zawodowym strażakiem/ratownikiem medycznym pogotowia ratunkowego. Pierwszej pracy podjąłem się w Straży Pożarnej w Atlantic Beach, gdzie uzyskałem stopień porucznika. Po przepracowaniu kilku lat otrzymałem propozycję płatnej pracy na stanowisku strażaka/ratownika medycznego pogotowia ratunkowego, którą zaakceptowałem. Kontynuując szkolenie uzyskałem certyfikat sanitariusza. W tamtym czasie pracowałem w Centrum Medycznym Wschodniej Karoliny, gdzie pełniłem obowiązki lekarza, a także przejściowo byłem kierownikiem szpitala - pogotowia ratunkowego. Ponownie zaproponowano mi pracę w Havelock, której się podjąłem i obecnie jestem zastępcą komendanta Fire-Rescue.

4. Jaki jest zakres obowiązków straży pożarnej w Północnej Karolinie?

Odkąd jesteśmy wydziałem łączonym (ochotnicy i płatni pracownicy) placimy 18 strażakom /ratownikom medycznym i około 30 ochotnikom ze straży pożarnej i z pogotowia ratunkowego. Mamy podzielony rejon na wydział Straży Pożarnej, obejmujący granice miejskie Havelock i dział Pogotowia Ratunkowego, który obejmuje Wschodnie Hrabstwo Craven. Wydział Straży Pożarnej obejmuje w przybliżeniu około 14 mil kwadratowych, natomiast wydział Pogotowia Ratunkowego obejmuje 240 mil kwadratowych. Łącznie odpowiedzialni są na mniej więcej 3000 zgłoszeń do nagłych wypadków w ciągu całego roku.



Podczas szkolenia w East Fire-Rescue East End Station



Strażacy z OSP Kurów wsparli amerykańskich przyjaciół w akcji Beat Breast Cancer!!!. Listopad 2013

5. Czy stopnie strażackie w USA są analogiczne do europejskich?

Nie jestem pewien ponieważ nie wiem jakie są stopnie w państwach europejskich.

6. Podczas wizyt w Havelock zauważyliśmy, że Wasi strażacy są bardzo zintegrowani. Spotykacie się często na gruncie towarzyskim, bierzecie również udział w różnego rodzaju akcjach zewnętrznych. Czy to pomaga wam w codziennej pracy?

Myślę, że Straż jako całość jest zintegrowana. Jestem przekonany, że strażacy w Polsce również są bractwem. Wszyscy zazwyczaj troszczą się o siebie nawzajem i pomagają sobie jak tylko potrafią czy są na służbie czy też będąc po pracy. To jest coś więcej niż praca, jesteśmy rodziną.

7. Kilka lat temu mieliśmy okazję wspomóc Was w akcji Beat Breast Cancer!!!. Czy przewidujesz tego rodzaju współpracę po raz kolejny?

Z miłą chęcią zorganizujemy ponownie tego typu akcję i jesteśmy więcej, niż chętni, aby współpracować z naszymi braćmi ze Straży Pożarnej w Kurowie. Podczas tej akcji zgromadziliśmy ponad 98,000\$ na nasz lokalny fundusz opieki walczącej z rakiem.

8. Opowiedz nam proszę o Twojej współpracy z doskonale znanym w Kurowie pastorem Ned Cieszko.

Chris, najstarszy syn Neda pracował z nami kilka lat temu jako ochotnik Straży Pożarnej, obecnie jest w stacji w Greenville, które znajduje się około godziny drogi stąd. Byłem ratownikiem na służbie w dniu, kiedy jego najmłodszy syn Jonathan topił się w basenie. Tamtego dnia udało nam się przywrócić Jonathana do życia i od tego momentu znamy się bardzo dobrze z tą rodziną. Jonathan obecnie pracuje z tatą w firmie budowlanej. Ned i cała jego rodzina są wspaniałymi ludźmi, są znaczącymi ludźmi dla społeczeństwa i są zawsze pomocni, o co byśmy ich nie poprosili.

9. Jakie przesłanie chciałbyś skierować do strażaków w Kurowie?

Mamy nadzieję, że któregoś dnia zdołamy zorganizować program wymiany dla strażaków z Havelock i Kurowa. Miałem raz możliwość porozmawiania przez Skype z Tomaszem i Adamem, to była miła rozmowa. Zorganizowaliśmy wirtualną wycieczkę po naszej stacji. Jestem dumny ze znajomości ze strażakami z Kurowa. Z tego co widziałem na Facebooku, otrzymali kilka nagród za ciężką pracę dla Waszej społeczności. Każdy jest u nas mile widziany. Bądźcie bezpieczni moi przyjaciele i strażacy. Często o Was myślimy i jesteśmy z Was dumni.

Korzystając z okazji, pragniemy przekazać dla wszystkich druhów w Havelock serdeczne pozdrowienia od strażaków z OSP Kurów.

DLA WSPÓLNEGO BEZPIECZEŃSTWA

Ochotnicza Straż Pożarna w Kurowie dzięki wsparciu Fundacji PGE – Energia z Serca wzbogaciła się w bieżącym roku o wysoko specjalistyczny sprzęt hydrauliczny i pożarniczy.

PGE Polska Grupa Energetyczna, jako odpowiedzialny partner społeczny i biznesowy, od wielu lat wspiera lokalne społeczności i organizacje społeczne działające na rzecz potrzebujących. Dzięki darowiźnie w kwocie 20 000,00 zł zakupiono na stan OSP Kurów zestaw do cięcia i wyważania drzwi z pompą ręczną, zestaw łańcuchów ciągnących od rozpieracza, pilarkę spalinową i dmuchawę plecakową. Poprawi to bezpieczeństwo mieszkańców Gminy Kurów, turystów, gości oraz podróżnych korzystających z tras międzynarodowych.

Nie jest to jedyny sprzęt jaki trafił w ostatnich miesiącach do jednostki OSP Kurów.

Dzięki dotacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie w kwocie 10 000,00 zł, środkom finansowym Gminy Kurów i środkom OSP pochodzących z 1% podatku zakupiono specjalistyczną przyczepkę do działań przeciwpowodziowych. Pozyskanie jej

pozwoлиło na utrzymanie jednostki w pełnej gotowości bojowej do podjęcia natychmiastowych działań. Dotychczas posiadany sprzęt przeciwpowodziowy nie mieścił się w samochodzie i w zależności od typu zdarzenia musiał być szybko dokładany.

W 2016 roku jednostkę OSP Kurów wsparł także Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, ze środków Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego, w kwocie 10 000,00 zł oraz Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w kwocie 18 950,00 zł. Z przedmiotowych dotacji zakupiono 4 aparaty powietrzne, pilarkę do drewna, 8 szt. węży tłocznych, 2 szt. radiotelefonów nasobnych, wyciągarkę ręczną tirfor, zestaw szekli i pęt linowych, przedłużacze elektryczne, nosze ratownicze podbierakowe, zabezpieczenia na poduszki powietrzne, kamizelkę KED, parawan ochronny, zestaw flar i dysków ostrzegawczych, lance gaśniczą, chwytak do łapania zwierząt, worek na roje z drążkiem.

Strategiczne położenie jednostki, wzrost liczby zdarzeń, potrzeba zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa są dostrzegane

przez instytucje i organizacje.

Pragniemy wszystkim z serca podziękować w szczególności podatnikom, którzy w ubiegłym roku przekazali swój 1% podatku, dzięki któremu mogły być wykonane wyżej wymienione zakupy. W większości przypadków potrzebny jest wkład własny OSP do zrealizowania zadań. Państwa dar procentuje wielokrotnie ratując życie ludzkie i mienie.

Korzystając z okazji prosimy o rozważenie możliwości wsparcia OSP Kurów 1% podatku w 2017 roku. Nasz KRS 000033324. Zachęcamy także emerytów do złożenia prostego formularza PIT-OP w Urzędzie Skarbowym.

Zarząd OSP w Kurowie

STOP pożarom traw

Już od wielu lat przełom zimy, wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyzniania gleby. Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to jednak całkowicie błędne myślenie. Rzeczywistość wskazuje, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą niestety także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju zdarzeniach śmierć ponosi kilkanaście osób.

Obszary zeszłorocznej wysuszonej roślinności, która ze względu na występujące w tym czasie okresy wegetacji stanowi doskonałe podłoże palne, co w zestawieniu z dużą aktywnością czynnika ludzkiego w tym sektorze, skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Za ponad 94% przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek.

Trzeba pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomagają także wiatr. Osoby, które wbrew logice decydują się na wypalanie traw, przekonane są że w pełni kontrolują sytuację i w razie potrzeby, w porę zareagują. Niestety mylą się i czasami kończy się to tragedią. W przypadku gwałtownej zmia-

ny jego kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednio zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie, w tym podpalacze, przypadkowe osoby oraz strażacy!!!

Ci, którzy mimo wszystko chcą ryzykować, muszą również liczyć się z konsekwencjami.

O tym, że postępowanie takie jest niedozwolone mówi m.in. ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.), art. 124. „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. Art. 131: „Kto...wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały... – podlega karze aresztu albo grzywny”.


Art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59 z późn. zm.); „w lasach oraz na terenach śródlęśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:


1. rozniecenia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego, korzystania z otwartego płomienia, wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje: Art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971r. Kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz.

13.


CO ROBIĆ, KIEDY SIĘ PALI






**INFORMUJĄC STRAŻ POŻARNĄ,
ZACHOWAJ SPOKÓJ I PODAJ:**

- swoje imię i nazwisko;
- numer telefonu, z którego zgłaszasz pożar;
- dokładną lokalizację miejsca, w którym się pali;
- pozycję odczytaną z GPS (jeżeli jest to możliwe);
- podstawowe informacje, czyli gdzie i co się pali, czy zagrożeni są ludzie i budynki.



PAMIĘTAJ!

Mów głośno i wyraźnie. Telefon miej w pogotowiu, bo przyjmujący zgłoszenie najczęściej chce je potwierdzić, dzwoniąc do Ciebie.



Przede wszystkim nie wpadaj w panikę. Oceń zagrożenie i ostrzeż osoby znajdujące się w niebezpiecznej strefie. Natychmiast zawiadom straż pożarną (tel. 998 lub 112). Telefon miej w pogotowiu, bo przyjmujący zgłoszenie najczęściej chce je potwierdzić, dzwoniąc do Ciebie. Może też poprosić Cię o dodatkowe informacje. Jeśli to możliwe, udaj się na drogę dojazdową do lasu, oczekuj na jednostki straży pożarnej lub Służbę Leśną i wskaż im miejsce pożaru.



275 z późn. zm.) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić od 20 do 5000 zł. Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997r. Nr 88 poz. 553 z późn. zm.) stanowi: „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

W walkę ze zjawiskiem wiosennego wypalania traw włączyła się także Unia Europejska. Założenia polityki rolnej UE regulują między innymi zagadnienia ochrony środowiska w rolnictwie. Jednym z narzędzi umożliwiających dokonywanie pozytywnych przemian w tym sektorze jest system dopłat bezpośrednich. Ta forma wsparcia unijnego, zobowiązuje użytkownika gruntów do ich utrzymania zgodnie z normami tzn. w dobrej kulturze rolnej - art. 7 ust. 1 pkt 2a Ustawa z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.).

W ślad za Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, należy stwierdzić że wypalanie traw jest środowiskowo szkodliwe, ale także surowo zabronione. Za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję w postaci zmniejszenia od 5 do 25%, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania, należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok.

Podczas intensywnego prowadzenia prac rolnych na polach, także może dojść do pożarów wskutek nieostrożności osób wykonujących te prace lub niesprawnego sprzętu technicznego.

Požary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków straży pożarnych. Każda interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie będą naprawdę potrzebni.

Požary traw powodują również spustoszenie dla flory i fauny. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na



ziemi i w krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków). Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin.

Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdą się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaccadzeniu). Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren.

W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie).

Przy wypalaniu giną mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, „przewietrzają” glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są biedronki, zjadające mszyce.

Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wiję, owady (drapieżne i pasożytnicze). Pożary traw niszczą rodzimą faunę i florę.

Źródło: Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej

Zaproszenie na uroczystości strażackie

4 maj 2017 r. – Jubileusz 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kolonii Klementowice

Gminne obchody Święta Patrona Strażaków Św. Floriana

godz. 16.00 plac przy remizie OSP Kolonia Klementowice Msza Święta polowa, ceremoniał strażacki

5 maj 2017 r. – Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka w Lublinie

16 maj 2017 r.- Powiatowy dzień Strażaka w Puławach

4 czerwiec 2017 r. – XXI pielgrzymka strażaków do Matki Bożej Kębelskiej

6 sierpień 2017 r. – Eliminacje do zawodów powiatowych Gminne Zawody Sportowo-

Pożarnicze z udziałem Gmin: Kurów, Końskowola, Baranów i Markuszów godz. 10 na stadionie Garbarni Kurów

20 sierpień 2017 r. Jubileusz 70-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Płonkach

połączony z Gminnymi Dożynkami – plac przy strażnicy OSP w Płonkach

26 sierpień 2017 r. – Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Góra Puławska



Usuwanie drzew i krzewów: odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania

Od 1 stycznia 2017 r. właściciele nieruchomości – osoby fizyczne - mogą bez zezwolenia wyciąć drzewa lub krzewy na swoich posesjach, jeżeli usunięcie to dokonywane jest na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów nie jest także wymagane w przypadku usuwania ich w celu przywrócenia gruntów nieużytkowych do użytkowania rolniczego.

Nie oznacza to jednak braku jakichkolwiek ograniczeń w usuwaniu drzew i krzewów. Może się zdarzyć, że konkretne drzewa i krzewy objęte są specjalną ochroną wynikającą z ustawy o ochronie przyrody albo innych ustaw i przepisów.

Przykładowo ochroną objęte są: pomniki przyrody, tereny parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu /o ile wynika to z uchwały sejmiku województwa tworzącej park albo obszar/, zieleń objęta ochroną konserwatorską.

Na terenie Gminy Kurów występuje Obszar Chronionego Krajobrazu „Kozi Bór” na terenie którego obowiązuje zakaz likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych, jeżeli nie wynikają one z potrzeby ochrony przeciwpowodziowej i zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub wodnego lub budowy, odbudowy, utrzymania, remontów lub naprawy urządzeń wodnych.

Wiedzieć trzeba także, że nowa ustawa nie zwalnia z przestrzegania przepisów dotyczących ochrony gatunkowej. W tym zakresie nadal obowiązują dotychczasowe przepisy. Jakże? Uzyskania zezwolenia na wycinkę nie wymaga usuwanie w terminie od 16 października do końca lutego gniazd ptasich z obiektów budowlanych i terenów zieleni, kiedy wynika to ze względów bezpieczeństwa lub względów sanitarnych.

Wielokrotnie pojawia się pytanie czy rolnik jest osobą fizyczną i może usuwać drzewa i krzewy na podstawie nowego przepisu? Rolnicy są osobami fizycznymi, a zatem jeżeli są właścicielami działki, na której rośnie usuwane drzew/krzew, to pierwszy warunek można uznać za spełniony. Ponieważ działalność rolnicza jest kwalifikowana jako działalność gospodarcza (odpowiada definicji działalności gospodarczej z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej), konieczne jest dokonywanie indywidualnej oceny, czy drzewo/krzew są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej (działalności rolniczej). Przykładowo, usunięcie drzewa/krzewu w celu budowy domu nie jest związane z prowadzeniem przez rolnika działalności gospodarczej (działalności rolniczej). Natomiast usunięcie drzewa/krzewu pod budowę stodoły, obory, kurnika albo budowę drogi dojazdowej do pola jest związane z prowadzeniem przez rolnika działalności gospodarczej. Jeżeli więc rolnik jest właścicielem nieruchomości i usuwa drzewo/krzew w celu budowy domu, korzysta ze zwolnienia z obowiązku uzyskania zezwolenia. Jeżeli natomiast rolnik jest właścicielem nieruchomości i usuwa drzewa/krzew w celu budowy stodoły, nie korzysta ze zwolnienia z obowiązku uzyskania zezwolenia.

Kolejnym pytaniem pojawiającym się jest czy rolnik, na podstawie nowego przepisu może usunąć wszystkie drzewa i krzewy z nieruchomości rolnej? Wprowadzony przepis wskazuje, że zezwolenie nie jest wymagane w przypadku drzew lub krzewów usuwanych w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego. Rolnik, bez względu na położenie nieruchomości, gatunek oraz wymiar drzew, może je usunąć z gruntu rolnego nieużytkowanego w celu wprowadzenia na ten grunt upraw rolnych. Tu należy pamiętać o zakazach na terenie obszaru chronionego krajobrazu.

Urząd Gminy Kurów

PAMIĘTAJ o przekazaniu 1% podatku

Emeryci i renciści mogą łatwiej przekazać 1% podatku z PIT-OP

Osoby pobierające emeryturę lub rentę, które otrzymały formularz PIT-40A i chcą przekazać 1% podatku organizacji pożytku publicznego (OPP), mogą to zrobić składając jedynie oświadczenie PIT-OP w urzędzie skarbowym lub wysłać go listem poleconym do dnia 02 maja 2017 r. To najprostszy sposób, nie trzeba bowiem wypełniać zeznania podatkowego, a wystarczy tylko wskazać numer KRS OPP. I tyle – resztę zrobi urząd skarbowy.

Lp.	Nazwa Organizacji Pożytku Publicznego	KRS	UWAGA! Podczas wypełniania PIT koniecznie wpisz cel szczegółowy
1.	Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „HOSPICIUM”	0000024272	-
2.	Ochotnicza Straż Pożarna w Kurowie	0000033324	-
3.	Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Wspólna Szansa” z Klementowic	0000141072	-
4.	Fundacja na rzecz dzieci z wadami serca Cor Infantis	0000290273	Jerzy Struski
5.	Fundacja Studencka „Młodzi-Młodym”	0000270261	Gminne Przedszkole nr 1 w Kurowie 5140
6.	Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”	0000037904	12221 Charlej Kacper
7.	Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”	0000037904	13293 Kucaba Anna
8.	Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym SŁONECZKO	0000186434	Aleks Wawer 233/W

DRUK PIT-OP MOŻNA POBRAĆ W URZĘDZIE GMINY KURÓW



Prawo

§ Prawo spadkowe

Aby przejąć majątek po zmarłym potrzebne jest poświadczenie dziedziczenia. Wystawia go sąd lub notariusz. Nie ma znaczenia czy dziedziczymy ustawowo, czy też na podstawie testamentu.

Notariusz może poświadczyć dziedziczenie bardzo szybko, w przeciwieństwie do sądu. Opłata wynosi łącznie 150 złotych. Jednak u notariusza muszą się stawić wszyscy potencjalni spadkobiercy, nie może być między nimi sporów i należy mu dostarczyć akt zgonu spadkodawcy oraz akty urodzenia i małżeństwa potencjalnych spadkobierców. Na podstawie protokołu notariusz sporządza akt poświadczenia dziedziczenia i wpisuje go do elektronicznego rejestru. Akt nabiera mocy prawnej i jest równoznaczny sądowemu postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Spadkobiercy muszą pamiętać o zapłacie podatku od spadku albo o zadbaniu o zwolnienie podatkowe.

Droga sądowa jest konieczna gdy spadkobiercy nie mogą dojść do porozumienia. Wtedy w sądzie rejonowym właściwym dla ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego trzeba złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku z załączonymi aktami jak do notariusza. Sprawa w sądzie, czasami, trwa kilka miesięcy.

Gdy występuje **dziedziczenie testamentowe**, a testament jest sporządzony przez notariusza, jego koszt *wynosi od 50 do 150 zł*. Notariusz pyta spadkodawcę czy chce, aby informacja o spisaniu testamentu */a nie testament/* trafiła do **Notarialnego Rejestru Testamentów /NORT/**. Działa on od 5 października 2011 r. Natomiast od 1 marca 2009 r. działa **Rejestr Aktów Poświadczenia Dziedziczenia**. Podobnie jest przy sporządzaniu testamentu przed wójtem, informacja o jego sporządzeniu, za zgodą spadkodawcy, może być umieszczona **w rejestrze testamentów prowadzonym przez urząd gminy**. Jeśli testament jest sporządzony przez spadkodawcę osobiście dla jego ważności nieodzownym jest, aby był napisany jego własnoręcznym piśmem, opatrzony datą i czytelnie podpisany. Z ustaleniem takiego testamentu może być problem jeśli nie zostanie przekazany spadkobiercy lub jeśli on po śmierci spadkodawcy go nie znajdzie.

Nabycie spadku można stwierdzić po wielu latach, jeśli to nie jest konieczne bezpośrednio po śmierci spadkodawcy. Aby zapobiec ponownemu stwierdzeniu spadku, który już został stwierdzony, od 8 września 2016 r. został uruchomiony elektroniczny **Rejestr Spadkowy**. Nowe przepisy sprawiły, że do tego rejestru trafiać będą Europejskie poświadczenia spadkowe.

Dzięki nowelizacji prawa bankowego powstała **Centralna Informacja o rachunkach uspionych**. Każdy kto szuka pieniędzy ze spadku będzie mógł z niej skorzystać. Na banki i SKOK nałożono obowiązek ustalenia, czy właściciel konta żyje. Gdy na rachunku nie będzie się nic działo dłużej niż 5 lat, będą one musiały wystąpić do MSW o udostępnienie danych z rejestru PESEL. Natomiast o to czy zmarły miał kredyty */a to ważne bo dziedziczy się nie tylko majątek, ale i dług/* trzeba pytać w **Biurze Informacji Kredytowej /BIK/**. Jednak ujawnia ono informacje tylko na wniosek sądu. W systemie brak też informacji

o środkach ulokowanych w funduszach inwestycyjnych lub na rachunkach w biurach maklerskich. Po śmierci właściciela konta bank pokryje koszty pogrzebu do wysokości środków tam zgromadzonych. Pieniądze dostanie osoba, która przedstawi rachunki za sprawienie pochówku zgodnie ze zwyczajami miejscowymi. Nie musi to być spadkobierca.

Aby rozwiązać umowę na usługi telekomunikacyjne po śmierci

abonenta wystarczy przesłać lub złożyć osobiście wnioski wraz z kopią aktu zgonu. Rachunki za energię elektryczną lub gaz można płacić do czasu zakończenia postępowania spadkowego, a potem obowiązek zapłaty przejmie spadkobierca, który dziedziczy dom. Jeśli rodzina nie chce płacić rachunków za prąd lub gaz, może żądać odłączenia mediów załączając akt zgonu. Jednak później musi ponosić niemałe koszty ponownego podłączenia tych mediów.

Dziedziczenie emerytur. Jeśli ktoś od początku odkładał pieniądze tylko w ZUS

/I filar/ to jego składki nie podlegają dziedziczeniu. Miliony Polaków oprócz tego, że należą do ZUS odkładają pieniądze w OFE i te ich pieniądze podlegają dziedziczeniu. W 2011 r. Rząd zmniejszył członkom OFE składkę przekazywaną do funduszy z 7,3 %, dziś wynosi 2,92 %. Różnica między dotychczasową wysokością składki, a nową zmniejszoną trafia na specjalne subkonto w ZUS. Pieniądze te podlegają dziedziczeniu podobnie jak składki OFE. Na subkontach nasze oszczędności pracują */są co roku waloryzowane o wysokość średniego nominalnego PKB, czyli wzrostu gospodarczego, plus inflację z ostatnich 5 lat. Waloryzacja nie może być ujemna/*. W 2014 roku rząd po raz drugi wyciągnął pieniądze z OFE. Najpierw przekazano do ZUS 51,5 % środków odłożonych w OFE. Od 1 kwietnia 2014 r. do końca lipca 2014 r. osoby należące do OFE mogły wybierać, czy chcą pozostać w Funduszu, czy przysłe składki w całości przekazywać do ZUS. Jeśli nie dokonały wyboru to automatycznie trafiły do ZUS. Osoby, które pozostały tylko w ZUS, przekazują pieniądze na subkonto, skąd mogą być one dziedziczone. Jeśli pozostały w OFE, to przysłe składki również będą podlegały dziedziczeniu. W OFE i na subkoncie ZUS nasze oszczędności są dziedziczone na identycznych zasadach. Składki do OFE to 2,92 % pensji */dziedziczone/*. Do ZUS trafia 12,22 % pensji do I filara */nieodziedziczone/* i 4,38 % na tzw. subkonto w ZUS */dziedziczone/*.

Od października 2015 r. zmieniło się prawo spadkowe. Teraz można **odziedziczyć** tylko tyle **długów** ile wynosi wartość spadku */tzw. dziedziczenie z dobrodziejstwem/inwentarza/*. Jeśli chcemy przejąć cały spadek */tzw. przejęcie proste/* albo go w całości odrzucić, w ciągu 6 miesięcy od śmierci spadkodawcy musimy złożyć specjalne oświadczenie przed notariuszem lub sądem rejonowym, właściwym dla naszego miejsca zamieszkania. Najbardziej niebezpieczne dla spadkobierców są długi hipoteczne, ponieważ zgodnie z art. 74 ustawy o księgach wieczystych odpowiedzialność spadkobiercy jest nieograniczona. Wierzyciel hipoteczny może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości obciążonej hipoteką bez względu na w/w sposoby przejęcia spadku. Gdy spadkobierca nie dojdzie do porozumienia z bankiem co do spłaty kredytu straci tylko obciążoną hipoteką nieruchomość, lecz wierzyciel nie wejdzie na pozostały majątek. Wielu spadkobierców nie stać na spłacenie kredytu, a gdy chcą sprzedać nieruchomość przed upływem 5 lat od jej odziedziczenia zapłacą 19 % podatku.

Jeśli **spadek** zawiera same długi i żadnych aktywów, najlepiej go **odrzuć** przed sądem rejonowym lub notariuszem. Mamy na to 6 miesięcy od śmierci spadkodawcy lub dnia w którym się o tym dowiedzieliśmy. Przy odrzuceniu spadku przez rodziców, gdy dzieci nie są pełnoletnie konieczna jest zgoda sądu opiekuńczego. Nie można odrzucić samych długów, a zostawić aktywa. Jak również nie można tego odrzucenia odwołać, chyba że zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby.

Kłopotliwego **spadku można zrzec** się za życia przyszłego spadkodawcy. Wystarczy zawrzeć z nim umowę notarialną o zrzeczeniu się dziedziczenia. Zrzeczenie obejmuje również naszych zstępnych czyli dzieci i wnuki. Dotyczy to jedynie dziedziczenia ustawowego.

Pominiętym w testamencie: małżonkom, rodzicom, dzieciom

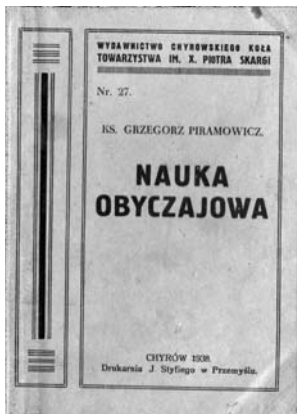
i wnukom należy się **zachówek**. Jego wysokość to dwie trzecie wartości udziału spadkowego, jeśli osoba jest małoletnia lub trwale niezdolna do pracy oraz jedna druga w pozostałych przypadkach.

Wydziwienie to pozbawienie ustawowych spadkobierców zachowku. Można do dokonać w testamencie. Można to zrobić, jeśli osoba uprawniona postępuje uprzejmie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, dopuściła się względem spadkodawcy

lub osób jemu najbliższych, umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, wolności albo rażącej obraży czci, uprzejmie nie dopełnia obowiązków rodzinnych.

Do dziedziczenia nie są również uprawnione: osoby uznane za niegodne, małżonek, który został odsunięty od dziedziczenia w związku ze złożonym pozwem o rozwód, osoby które odrzuciły spadek lub zrzekły się dziedziczenia.

Stanisław Wójcicki



KS. GRZEGORZ PIRAMOWICZ

NAUKA OBYCZAJOWA

cz. II

NAUKA II

O powinności, którą mają dzieci być pilnymi w naukach i wprawiać się w pracę

Gdyby ludzie nie pracowali, nie mogliby dostarczyć potrzebom swoim; zostaliby bez żywności, bez odzienia, bez mieszkania; musieliby nie tylko sami znosić niedostatek i nędzę, ale i patrzeć na nędzę żon, dzieci, powinowatych i przyjaciół swoich. Człowiek stworzony jest do pracy i dlatego Bóg dał nam ręce, zdrowie i siły. Nie masz na świecie takiego stanu, żeby mógł być wolny od wszelkiej roboty. Jedni pracują, robiąc rękoma; drudzy rozumem; jedni podlegli wyższym około wykonania ich praw i rozkazów; a wyżsi i zwierzchność mający są obowiązani pracować około dobrego rządu, około pożytku i szczęścia poddanych władzy swojej: rodzice, mężowie dla żon, dla dzieci swoich, a ci wzajem dla tamtych. Praca wiąże społeczność ludzką: bo jeden drugiego potrzebujemy roboty i pomocy.

Człowiek pracowity zachowuje i pomnaża zdrowie swoje w czerstwości; z większym smakiem pożywa pokarm i ten mu dobrą krew obraca; spoczynek i sen po robocie jest mu niewymownie miły; nie przykry mu się życie; dzień schodzi bez tęsknicy; patrzy z uciechą i radością serca na to, co zrobił, na skutki pracy swojej, na dostatek w domu; doznaje wygody w jedzeniu, odzieniu i mieszkaniu; sam jej używa, używają razem żona, dzieci i czeladź jego. A jaka dla niego pociecha myśleć, że to wszystko winien pracy rąk swoich.

Gdy przypadnie choroba na niego lub na kogo z domowników; gdy nadejdzie starość: praca jego, do której się za młodych lat nie lecił, opatrzyła mu potrzebne pomoce do pora-

owania zdrowia, do wygodnego przepędzania starości. Nie patrzy z cudzych rąk datku, nie ponosi wstydu żebractwa. Słyszy, jako o tym, o owym mówią, iż niegodziwymi sposobami szuka majątku; że kradzieżą, cudzą krzywdą, podstępem i zdradą usiłuje utrzymać życie i zastępuje potrzeby swoje. A on Bogu dziękuje, że go za młodu wprawiono w miłość pracy, która go od tych występków ochroniła i jeszcze dała mu sposobność, że drugich w ubóstwie i biedzie ratować może.

Złe skutki próżniactwa i lenistwa.

Wszystko się przeciwnie dzieje z próżniakiem. Przepędza młodość swoją na płochych i nieprzyzwoitych zabawach; ucieka od roboty; ma sobie za przykrość i uciemienie przykładać się do jakiegokolwiek pracy. Potem z wiekiem nieprzywykły do pracy, jeszcze większy wstręt do niej czuje. W ubóstwie, w pogardzie od drugich chwytą się niegodziwych sposobów zarobku. Do żebractwa przywiódło go próżnowanie. Kiedy kogo o miłosierdzie prosi, wyrzucają mu, że sam sobie winien że inni całe życie pracują na dobre bycie, a on z ich pracy chce korzystać; że miłosierdzie pierwsze dla tych, którzy nie z pijaństwa, nie z próżnowania, nie z rozpusty, ale przez kalectwo, niedołężność i przypadki nieszczęśliwie w ubóstwo wpadli. Jaka zgryzota sumienia dla takiego człowieka! Jaka hańba! Jeśli się puści na złoć, kara go Boża i w tym życiu ściga i w przyszłym czeka. Złodziejstwa, zbrodnie odkryją się; przychodzi na jawną ohydę, na haniebne kary, w których życie albo wolność traci. Najwięcej tych więźniów, tych winowajców, których widzisz w kajdanach, przez to na ten nieszczęśliwy stan przyszli, iż nie pracą, nie robotą żadną zarabiali sobie na opatrzenie potrzeb swoich, ale w lenistwie i próżniactwie żyjąc, chwycili się kradzieży, oszukania, łotróstwa.

Boże! daj mi wieczny wstręt od próżniactwa tak szkodliwego, a utrzyjaj we mnie

tę miłość pracy, do której mię przez stan mój powołałeś.

Obowiązki do pracowitości.

Chcę po tobie Bóg, abyś zaraz od młodości przywykł do życia roboczego; każdy zaś wiek ma swoje prace. Kiedy cię rodzice wypielegnowali do tych lat, że możesz im służyć i być pomocą, czyni to z największą ochotą: czy cię zabawią w domu, czy w polu, koło paszenia bydła, koło pilnowania dobytku swego; wykonywaj to z największą pilnością, myśląc, że to jest dla twego dobra dalszego. Naucz się roboty jakiej: prząć, czesać wełnę, robić drabinki, pleść koszyki i inne statki podług ptci i siły swojej, abyś, na przykład pasąc bydło, albo pilnując czego nie tęsknił sobie, pożytkował z czasu i na siebie też zarobił, bo razem czynić te dwie rzeczy możesz. Rodzicom przyniesiesz pociechę. Drudzy z ciebie przykład brać będą. Zarobku ci rodzice pozwolą; będziesz się chwalił, żeś sobie sam na grosz zapracował; kupisz sobie, co ci się spodoba do jedzenia smaczniejszego, do odzienia, do wygodki i zabawki jakiej; będziesz miał z czego dać jałmużnę z własnej kieszeni ubogiemu.

Jakie mają być prace dzieci, mianowicie o potrzebie uczenia się.

Oddany jesteś na nauki, stanowi twemu przyzwoitej do szkoły, a dał ci Bóg pojętność i ciekawość umienia coraz więcej. Masz tedy z woli Bożej przez wolą rodziców lub innych starszych okazanej, masz obowiązek pracy około ćwiczenia rozumu swego; około zebrania nauki o wierze, poczcliwości i dobrych obyczajach.

Ta praca niewypowiedzianie dla ciebie i teraz jest i na zawsze będzie pożyteczna: tysiączne dobre skutki na ciebie, na twój dom, na miasteczko lub wieś, w której żyjesz spłyną. Twoje roboty, czy rolnicze, czy rzemieślnicze, czy koło handlu, sporsze i z większym zarobkiem będą: bo kto ma rozum oświecony, kto ma naukę, tego praca jest doskonalsza. Bo on nie ślepo ze zwyczaju, jak bydło, jedno za drugim biegnąc robi; ale pierwszej myśli, uważa, chce wiedzieć, dla czego i jak się każda rzecz czyni: jako ten statek, to naczynie może stać się lepsze, mocniejsze, zdatniejsze do roboty; jakby sobie w rolnictwie około uprawy, siej-



by, gnojenia, zbioru przedania lepiej i z większym zyskiem postąpić można. Człowiek zaś nieumiejętny, bez rozumu pracując i więcej się morduje i dłużej robi: robota niemiła, nie udaje się; wiele trudu, mało pożytku. Dlatego cię nauka ma prowadzić, żebyś wszystko robił, jako stworzenie rozumem i rozsądkiem od Boga nadane.

Nauka czytania.

Nauczysz się czytać: zatem więcej będziesz miał sposobności i pomocy do nabożeństwa i chwały Bożej; będziesz czytał książki dające ci oświecenie o cnocie, o powinnościach twoich, o gospodarstwie, o rzemiośle, o handlu. W kontraktach, wekslach, prośbach nikt cię nie oszuka pisaniem swoim; nikt cię nie uwiedzie, żebyś podpisywał sam, nie wiedząc co. Albowiem sam przeczytać będziesz mógł pismo. W dalszym życiu w czytaniu książek pożytecznych znajdziesz radę w wątpliwościach, pociechę w smutku, rozrywkę bardzo miłą, która ci więcej smakować będzie, niż bałamutne i nierozumne obcowanie z ludźmi w prostactwie i ciemności zostającymi; co dobrego wyczytasz, drugim będziesz mógł opowiedzieć, drugim nauczyć. Przez tę zabawę pożyteczną i miłą zabierzesz uczciwie ten czas, który inni na pijaństwie, zwadach, rozpuście niegodziwie trawią. Przy nauce czytania wprawiać cię będą w lepsze wymawianie słów, przez co rozumiałej gadać będziesz. To wszystko stanie ci się wielką pomocą w potrzebach twego życia, a w społeczności i milej i pożyteczniejsz słuchać cię będą. Jednak te względem czytania książek przestrogi zachować powinności: żebyś to czytał, z czego lepszym, poczciwszym, w gospodarstwie i w zabawach swego stanu umiejętniejszym stać się możesz; żebyś się próżną ciekawością w rzeczach wyższych nad potrzeby swego stanu, nad swoje pojęcie nie uwodził; żebyś najpierw czasłożył na powinności, które masz w domu, na posługi rodzicom i starszym, a dopiero, co ci wolnych godzin zbywać będzie, na czytanie i dla siebie i dla drugich obracał.

Nauka pisania.

Nauczysz się pisać: tedy cobyś kilka razy jedno miał mówić, a ci, którym mówisz, zapomnieliby, to raz napiszesz i lepiej wyrazisz myśli swoje; cobyś miał szukać i płacić, żeby ci kto inny napisał, co ci potrzeba, to sam sobie pismo dokładniej do swojej sprawy, prośby i innych potrzeb ułożysz; do przyjaciela, do człowieka, z którym ci się trzeba naradzić, nieprzytomnego, (nieobecnego) listy będziesz mógł pisać.

Nauka rachunku.

Nauczysz się rachować: codziennie w swoim życiu znajdziesz okoliczności, gdzie ci się bardzo rachunek przyda. W gospodarstwie domowym, w sprzedaży i kupnie, w porachunkach z kupcami, najemnikami i tymi, którzy ciebie najmować będą: jaka to wygoda,

że sam policzysz wszystko; że się nie zmylisz; że cię nie oszukają; że drugim nie umięjącym przysługę uczynisz. Będziesz i dla siebie i dla drugich pożytecznym. Byłaby bardzo wielka wina twoja, gdybyś, mając sposobność nabycia tak potrzebnych nauk, mając kapłanów i nauczycieli, chcących cię nauczyć, ten drogi czas młodości marnie przetrwał; próżnować walał, niż nie wielką pracą stać się człowiekiem oświeconym i użytecznym. Leniwy młodzian, przyszedłszy potem do wieku dojrzałego, widząc jak drudzy, który się z nim uczyli pożytkowali z nauk; panowie i współmieszkańcy szacują ich i pochwalają, a on się prostakiem pogardzonym widzi: dopiero niewcześnie narzeka sam na siebie, że czas tak sposobny do wszystkiego dobrego marnie stracił; że pracę nauczycieli daremną uczynił; że w wielu rzeczach nie wie, jak sobie postąpić, a to ze szkodą i stratą swoją. Bójcie się wreszcie tego własnego narzekania, a niech wam nauki prowadząc was do wiadomości chrześcijaninowi i poczciwemu człeku potrzebnych smakują. Miło jest uczyć się coraz to nowych rzeczy; miło jest uczyć się wspólnie z drugimi, kiedy i zabawiać się wesolo i ze współmieszkańcami swymi często przebywać wolno; kiedy przyjdą goście, panowie, rodzice wasi do szkół na popisy wasze, a chwalić, nagradzać postępek wasz i cieszyć się z niego będą.

Z tego wszystkiego widzisz, jak ci należy z pilnością przykładać się do nauk; kiedy cię uczą samych rzeczy potrzebnych i w młodym wieku i na dalsze życie. Teraz więc z ochotą, z radością chodź na naukę; w szkole z pilnością słuchaj, czego uczą; nie przeszkadzaj drugim; w domu chętnie i usilnie wykonywaj naznaczone ci ćwiczenia; opowiadaj rodzicom, krewnym, przyjaciołom: czego cię nauczono i czego się dalej uczyć mają; dziękuj Bogu, że ci dał sposobność do wydoskonalenia rozumu twego; do nabycia dobrych obyczajów; proś Boga za tych, którzy fundowali szkołę; którzy starają się o rozrządzenie nauk, którzy pracę toż ookoło ćwiczenia twego.

Słowa z Pisma św. do tej nauki służące

- Czegoś w młodości swej nie zgromadził, jako w swej starości znajdziesz? *Eccł.*
 - Idź do mrówki, o leniwcze! a przypatruj się drogom jej, a ucz mądrości. *Przysł.*
 - Dla zimna leniwiec orać nie chciał: przeto będzie żebrał w lecie, a nie dadzą mu. *Przysł.*
 - Wielkiej złości nauczyło próżnowanie. *Eccł.*
 - Bojaźń Pańska, początek mądrości: mądrością i nauką głupi gardzą. *Przysł.*
 - Kto się chroni nauki, we złe wpadnie. *Przysł.*
 - Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość i który obfituje w rozstrości. *Przysł.*
 - Synu od młodości twojej przyjmuj naukę, a najdziesz mądrość aż do sędziwości. *Eccł.*

To wydarzyło się w Kurowie...

ciekawostki z lamusa – wynalazł Karol Pasternak

1 lipca 2009 roku w godzinach porannych przez Kurów przejechało równocześnie czterech przywódców państw: prezydenci Polski (Lech Kaczyński), Litwy (Valdas Adamkus), Ukrainy (Wiktor Juszczenko) oraz były Przewodniczący Rady najwyższej Białorusi – Stanisław Szuszkiewicz. Dostojnicy po wylądowaniu na wojskowym lotnisku w Dęblinie (nie było wówczas portu lotniczego w Świdniku) przejechali w kolumnie samochodów do Lublina, aby uczestniczyć w uroczystościach 440. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. Był to prawdopodobnie jedyny moment w historii Kurowa, kiedy jednocześnie przebywało w nim aż czterech dostojników najwyższej rangi. Mielśmy zaszczyt pozdrowić przejeżdżających dostojników w grupie kilkunastu osób.



Przejazd kolumny prezydenckiej

Żałobna karta z gm. Kurów

(01.12.2016 - 31.03.2017)



Nazwisko i Imię	Adres
ABRAMEK STANISŁAWA (98 l.)	KURÓW
BANASZEK ANASTAZJA (82 l.)	BRZozowa GAĆ
BŁACH STANISŁAW (86 l.)	OLEsIN
CHRZAN ZOFIA (89 l.)	WÓLKA NOWODWORSKA
CZUCHRYTA JÓZEF (80 l.)	OLEsIN
ĆMIEL JAN (73 l.)	KURÓW
KLUCZYŃSKA HELENA (99 l.)	KURÓW
KOZAK ZOFIA (76 l.)	KLEMENTOWICE
KRUPA TADEUSZ (84 l.)	PŁONKI
KUTNIK TADEUSZ (84 l.)	KURÓW
LIS KAZIMIERA (89 l.)	KLEMENTOWICE
ŁUSZCZYŃSKI EUGENIUSZ (74 l.)	KLEMENTOWICE
MAZUREK ADELA (91 l.)	KURÓW
OKOŃ STANISŁAW (77 l.)	DĘBA
PECIO JANINA (88 l.)	KŁODA
PITURA EUGENIA (92 l.)	KLEMENTOWICE
POPIOŁEK KAZIMIERZ (79 l.)	WÓLKA NOWODWORSKA
PRZYCHODZEŃ KAZIMIERZ (54 l.)	KURÓW
RECZEK JERZY (65 l.)	KURÓW
SIWIEC CZESŁAW (79 l.)	KLEMENTOWICE
SKWAREK JÓZEF (87 l.)	BRONISŁAWKA
STASIAK MARIAN (88 l.)	KLEMENTOWICE
STĘPNIOWSKI STANISŁAW (59 l.)	BRZozowa GAĆ
STRUSKA KAZIMIERA (91 l.)	ŁĄKOĆ
WIŚNIEWSKI JAN (65 l.)	PŁONKI
WOJTASZEK JAN (97 l.)	DĘBA

Urodzenia

(grudzień 2016 - marzec 2017)



Nazwisko Imię/Imiona	Adres zamieszkania
SIĘBOR WOJCIECH	KURÓW
BUDZIAK MARIA	MARIANKA
ZADURA ZOFIA MARIA	KURÓW
SAMOCIUK MATYLDA	KURÓW
WIERZBICKA KINGA	KURÓW
MAŃKA HANNA	ZASTAWIE
WIŚNIECKA AMELIA HELENA	WYGODA
CIOTUCHA ANTONI STANISŁAW	WYGODA
WANKIEWICZ IGOR	PŁONKI
ŚCIBIOR ANTONI	KURÓW
SZYSZKO KORNELIA	PŁONKI
ŚCIBIOR MATEUSZ	BRZozowa GAĆ
OZON ANNA	BRZozowa GAĆ
KOBUS ZOFIA	DĘBA
MIGDAL ALICJA	KLEMENTOWICE
KOZAK MAJA	DĘBA
SZCZEPEK KACPER	PŁONKI
MAJ ADAM MATEUSZ	BRZozowa GAĆ
BEDNARCZYK KACPER	OLEsIN
MIZIAK JADWIGA	KURÓW
MICHAŁEK MIKOŁAJ	KURÓW
BARTOSIK MICHALINA	KURÓW
STEC WIKTORIA	KURÓW



Ś.P. Zofia Antoń

POŻEGNANIE

W tym wiosennym czasie ożywiania i rozkwitu przyrody dotarła do nas bardzo smutna wiadomość, 1 kwietnia 2017 r. zmarła przeżywszy 68 lat Zofia Antoń.

To nostalgiczne zamyślenie kieruje nas ku Zosi i drodze życiowej jaką przeżyła. Życiorys Jej obejmuje wiele zdarzeń, które wymagałyby dłuższej formy niż zwyczajowa, przewidziana dla publikacji in memoriam. Stroniąc od patosu jakże niepasującego

do Niej, trudno jednak nieemocjonalnie przywołać Ją we wspomnieniach. Każdy kto znał Zofię Antoń, doświadczył przede wszystkim obecności człowieka dobrego w najpełniejszym znaczeniu tego słowa. Mieliliśmy szczęście osobiście przez wiele lat tego doświadczać. Zofia Antoń z d. Pańniczek urodziła się 03.09.1948 r. w Kurowie i tu ukończyła szkołę podstawową.

W latach 1962 -1966 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A. J. Czartoryskiego. Po zdaniu matury podjęła studia na Wydziale Farmacji – Akademii Medycznej w Lublinie. Po ukończeniu studiów podjęła pracę w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Lublinie, a następnie w Rejonowej Stacji Krwiodawstwa w Rybniku. Po 7 latach pobytu na Śląsku

ponownie zamieszkała w Kurowie i podjęła pracę w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Kurowie.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w okresie transformacji ustrojowej w Polsce, zaangażowała się w odbudowę demokracji na poziomie lokalnym, uczestnicząc aktywnie we wprowadzaniu idei samorządu gminnego w Kurowie, początkowo jako radna w latach 1990 – 1994, a następnie Przewodnicząca Rady Gminy Kurów dwóch kadencji 1994 – 1998 i 1998 – 2002, angażując się mocno w problemy naszej społeczności lokalnej. Pod koniec swojej aktywnej działalności w samorządzie gminnym bardzo leżała Jej na sercu sprawa wprowadzenia reformy oświatowej tworzącej gimnazja. Bardzo tym żyła. Odeszła w czasie wdrażania reformy likwidującej gimnazja.

W ostatnich latach swojego życia przyszło Jej zmierzyć się z wielkim cierpieniem. Znosiła go z godnością, pełna nadziei na lepsze jutro.

Byłaś dobrym i życzliwym przyjacielem.

Żegnamy Cię Zosiu słowami Pieśni rzymskiego poety Horacego „Non omnis moriar” – „Nie wszystkie umarłaś”.

Pozostaniesz w naszej pamięci na zawsze.

W imieniu przyjaciół i współpracowników

Stanisław Wójcicki.

Sport

Topspin Kurów zajmuje obecnie drugie miejsce w rozgrywkach IV ligi lubelskiej, grupy północnej i jest na miejscu dającym baraże o III ligę. Od połowy grudnia odbyło się dziewięć meczów, w których kurowski Klub Tenisa Stołowego odniósł siedem zwycięstw i dwie porażki. 27 stycznia nasi tenisiści przegrali tylko jeden set, co jest rekordem w historii drużyny. Od początku sezonu w drużynie wystąpiło ośmiu zawodników: Kamil Gołębiowski (12 meczów/41,5 pkt.), Leszek Bigaj (11/24,5), Kamil Szubarczyk (11/19), Sylwester Jasiocha (10/15), Andrzej Bichta (4/6), Piotr Adamczyk (3/3), Mariusz Panasiewicz (2/2), Krzysztof Moszczyński (1/0).

IV liga lubelska, gr. półn. (V poziom rozgrywkowy) - 2016/2017

Poz.	Klub	Mecze	Pkt.	Gry
1	Kłos II Wola Skromowska	12	24	120-42
2	Topspin Kurów	12	20	111-51
3	Dystans Niedźwiada	12	20	108-55
4	Ekonomik Biała Podlaska	12	16	105-72
5	Sygnal III Lublin ▲	12	7	67-102
6	Tur Turze Rogi	12	5	64-108
7	Huragan II Międzyrzec Podlaski ▲	12	4	53-107
8	UKS Niemce ▲	12	0	29-120



Gdyby Kłos II i Topspin pozostały na koniec sezonu na tych miejscach, zespół z Woli Skromowskiej grałby w barażu z Optimą Zamość, a kurowski klub z Sokołem Zwierzyniec. Zwycięzcy barażów zapewnią sobie awans do III ligi.

Topspin awansuje do baraży, jeśli wygra dwa pozostałe mecze lub zdobędzie tyle samo punktów do końca sezonu, co Dystans (przy założeniu, że nie będzie ich 0). W przypadku przegrania dwóch meczów przez Topspin i Dystans, będzie się liczyła mała tabelka między Topspinem, Dystansem i Ekonomikiem.

Terminarz meczów KTS "Topspin" w grupie północnej IV ligi lubelskiej:

I runda

30.10: Huragan II Międzyrzec Podlaski - Topspin Kurów 4:10
 13.11: **Topspin Kurów** - Ekonomik Biała Podlaska 10:7
 27.11: Sygnał III Lublin - Topspin Kurów 4:10
 18.12: **Topspin Kurów** - Dystans Niedźwiada 7:10
 07.01: **Topspin Kurów** - Kłos II Wola Skromowska 4:10
 27.01: UKS Niemce - Topspin Kurów 0:10
 05.02: **Topspin Kurów** - Tur Turze Rogi 10:2



II runda

12.02: **Topspin** - Huragan II 10:1
 05.03: **Topspin** - Sygnał III 10:3
 12.03: **Topspin** - UKS 10:1
 19.03, Strzyżew: Tur - Topspin 3:10
 26.03: Dystans - Topspin 6:10
 02.04, godz. 11: Kłos II - **Topspin**
 09.04, godz. 11: Ekonomik - **Topspin**

Ewentualne baraże odbyłyby się prawdopodobnie 16 lub 23 kwietnia, miejsce zostanie wyłonione w pierwszym tygodniu kwietnia.

Piotr Siczek

Seniorzy Garbarni wrócili do treningów 16 stycznia. Od tego czasu w zajęciach uczestniczyło 30 zawodników (w tych kilku testowanych), odbyło się osiem sparingów, które miały głównie na celu sprawdzenie formy poszczególnych graczy. Do rozgrywek zostali zarejestrowani bramkarze Sebastian Antoniak (ostatnio GKS Abramów) i Michał Karnas (Sokół Konopnica) oraz obrońca Tomasz Haba, który wznowił treningi. Do Zawiszy Garbów przeszedł Konrad Pijas, który również występuje na pozycji golkipera.

W lutym Lubelski Związek Piłki Nożnej poinformował o wycofaniu się z rozgrywek Bobrów Karczmiska Pierwsze. W związku z tym, że ten zespół oddał dwa mecze walkowerem w tamtej rundzie, jego wyniki zostały anulowane. Po tej informacji trener Tomasz Guz wstępnie ustalił na 13 maja mecz towarzyski z lubelskim Madjanem-Mariną Zemborzyce. Lubelska klasa A po sezonie 2016/2017 zostanie zmniejszona z czterech do trzech grup, w związku z czym w czerwcu 10. drużyny rozegrają baraże o pozostanie w lidze, a zespoły z miejsc 11.-14. spadną do klasy B.

Lubelska klasa A, gr. II (VII poziom rozgrywkowy) - 2016/2017				
Poz.	Klub	Mecze	Pkt.	Bramki
1	Mazowsze Sęczyca	13	34	35-14
2	Garbarnia Kurów	13	30	32-14
3	KS Drzewce	13	26	28-14
4	Hetman Gołąb	13	23	30-18
5	Tęcza Bełżyce	13	21	23-17
6	Orły Kazimierz Dolny	13	19	26-32
7	Cisy Nałęczów	13	16	19-23
8	Serokomla Janowiec	13	15	26-26
9	Wodniak Piotrawin-Łaziska	12	14	29-23
10	Amator Rososz-Leopoldów	13	14	26-36
11	Wilki Wilków (Szczekarków-Kolonia)	13	13	28-34
12	Żyrzyniak Żyrzyn	13	12	24-42
13	Wawel Wąwolnica	13	1	13-46

Terminarz meczów seniorów KKS "Garbarnia" w rundzie wiosennej II grupy lubelskiej klasy A:

25.03, godz. 15:00: **Garbarnia Kurów** - Tęcza Bełżyce 2:1 (2:0), Paweł Wolszczak, Sebastian Zlot

01.04, godz. 17:00: Amator Rososz-Leopoldów - Garbarnia Kurów

09.04, godz. 15:00: **Garbarnia Kurów** - Mazowsze Sęczyca

15.04, godz. 15:00, Bochothnica: Orły Kazimierz Dolny - **Garbarnia Kurów**

22.04, godz. 16:00: **Garbarnia Kurów** - Wilki Wilków

30.04, godz. 15:00: **Garbarnia Kurów** - Hetman Gołąb

03.05, godz. 11:00: KS Drzewce - **Garbarnia Kurów**

07.05, godz. 15:00: **Garbarnia Kurów** - Cisy Nałęczów

13.05: pauza za Bobry

21.05, godz. 17:00: **Garbarnia Kurów** - Żyrzyniak Żyrzyn

28.05, godz. 14:00: Wodniak Piotrawin-Łaziska - **Garbarnia Kurów**

04.06, godz. 12:00: **Garbarnia Kurów** - Serokomla Janowiec

11.06, godz. 17:30: Wawel Wąwolnica - **Garbarnia Kurów**

Juniorzy prowadzeni także przez Tomasza Guza zajmują aktualnie trzecie miejsce w swojej grupie. W składzie zespołu znajdują się: Mateusz Bieniek, Wojciech Chabros, Maciej Dziak, Karol Głowacki, Szymon Górecki, Jakub Kukier, Jakub Łubek, Kacper Mańka, Adam Mikulski, Antoni Muzyka, Piotr Ogrzyński, Szymon Ogrzyński, Grzegorz Pawłot, Przemysław Pecio, Maciej Piech, Michał Piech, Sebastian Poradzisz, Paweł Serewa, Kacper Sołyga, Filip Strózek, Bartosz Wawer, Dominik Wawer, Adam Wiercigroch.

Juniorzy (7 drużyn, system trzyrundowy, trener: Tomasz Guz):

26.03: Garbarnia Kurów - Powiaślak Końskowola 2:4, Sebastian



Poradzisz, Karol Głowacki

01.04, godz. 11:00: Garbarnia Kurów - Amator Rososz-Leopoldów
 09.04, godz. 11:00: BKS Bogucin - Garbarnia Kurów
 13.04, godz. 15:00: Garbarnia Kurów - Wawel Wąwolnica
 06.05, godz. 17:00: Garbarnia Kurów - Powiślak Końskowola
 14.05, godz. 15:00: Orion Niedrzwica Duża - Garbarnia Kurów
 20.05, godz. 17:00: Garbarnia Kurów - KS Góra Puławska
 27.05, godz. 17:00: Garbarnia Kurów - Amator Leopoldów-Rososz
 04.06, godz. 14:30: BKS Bogucin - Garbarnia Kurów
 10.06, godz. 17:00: Garbarnia Kurów - Wawel Wąwolnica

Trampkarzy młodszych trenuje Michał Kuflewski. Drużyna złożona z roczników 2003-2004 zajmuje aktualnie dziewiątą pozycję w grupie. W kadrze drużyny są aktualnie: Jan Byczek, Hubert Chabros, Sebastian Chabros, Łukasz Drzazga, Bartosz Głos, Aleksander Janicki, Mateusz Kędra, Szymon Kowalczyk, Mateusz Kozak, Cezary Lis, Filip Majerek, Damian Nowak, Radosław Pielecha, Oskar Pietrzak, Mateusz Rozpędowski, Paweł Struski, Filip Sulek, Patryk Szafranski, Aleksandra Tarkowska, Filip Tutkaj, Adrian Woch, Kamil Zieliński.

Trampkarze młodzi (11 drużyn, trener: Michał Kuflewski):

25.03: SMS Niemce - Garbarnia Kurów 0:3, Adrian Woch, Mateusz Rozpędowski, Bartosz Głos
 01.04, godz. 13:30: Garbarnia Kurów - Młodzik Dęblin
 08.04, godz. 11:00: MOSiR Lubartów - Garbarnia Kurów
 13.04, godz. 13:00: Garbarnia Kurów - Czarni/Orlęta Dęblin
 22.04, godz. 11:00: Powiślak Końskowola - Garbarnia Kurów
 29.04, godz. 12:00: Garbarnia Kurów - Żyrzyniak Żyrzyn
 07.05, godz. 11:00: Wisła Puławy - Garbarnia Kurów
 13.05, godz. 13:30: Garbarnia Kurów - GLKS Michów
 27.05, godz. 11:00: Ruch Ryki - Garbarnia Kurów
 03.06, godz. 12:00: Garbarnia Kurów - LKS Skrobów

Młodzicy młodzi z rocznika 2005 i orlicy są trenowani również przez Michała Kuflewskiego. Zarząd w lutym podjął decyzję o zgłoszeniu do rozgrywek rocznika 2006, czyli orlików, którzy dotychczas grali razem z rocznikiem 2005 jako młodzicy młodzi. Podział wziął się z tego, że na treningi przychodziło około 30 osób, a w kadrze na dany mecz może się znaleźć maksymalnie 18 zawodników. W młodzikach młodszych do rozgrywek są uprawnieni także niektórzy orlicy, gdyż w sierpniu dokonuje się zgłoszenia graczy na cały sezon. Gracze, którzy mogą występować w młodzikach młodszych i zajmują piąte miejsce: Jakub Bachanek, Jakub Byzdra, Hubert Chabros, Maciej Gajlewicz, Ignacy Goliańek, Oliwier Jańczak, Kamil Jaroszek, Dawid Kłos, Patryk Kłos, Anatol Kobiałka, Dawid Kołodyński, Amelia Kołodziejczyk, Igor Korycki, Jan Kozik, Dominik Kruk, Dominik Lesiewicz, Szymon Nankiewicz, Jakub Nowocień, Maciej Pałka, Adam Pękala, Daniel Pietrasiak, Adrian

Podleśny, Karol Próchniak, Bartosz Przygocki, Damian Rodzik, Dawid Rusinek, Jakub Suszek, Maksymilian Tatarczak, Jakub Tuzimek, Maciej Zieliński. W orlikach z tej drużyny mogą grać: Maciej Gajlewicz, Ignacy Goliańek, Bartosz Janek, Oliwier Jańczak, Kamil Jaroszek, Patryk Kłos, Dawid Kołodyński, Igor Korycki, Maciej Pałka, Adam Pękala, Daniel Pietrasiak, Adrian Podleśny, Dawid Rusinek, Jakub Suszek, Maksymilian Tatarczak, Kacper Trybuła.

Młodzicy młodzi (8 drużyn, trener: Michał Kuflewski):

08.04, godz. 16:00: Garbarnia Kurów - Żyrzyniak Żyrzyn
 13.04, godz. 11:00: Orlik Dęblin - Garbarnia Kurów
 22.04, godz. 11:00: Garbarnia Kurów - Wisła Puławy
 07.05, godz. 16:00: Ruch Ryki - Garbarnia Kurów
 13.05, godz. 11:00: Garbarnia Kurów - UKS Dys
 20.05: Lublinianka Lublin - Garbarnia Kurów
 27.05, godz. 14:30: Garbarnia Kurów - Widok Lublin
 Orlicy (7 drużyn, trener: Michał Kuflewski):
 01.04, godz. 09:20-18:00, Końskowola: UKS Samokłęski - Garbarnia Kurów, Garbarnia Kurów - Powiślak Końskowola, Ruch Ryki - Garbarnia Kurów, Garbarnia Kurów - Ifter Niemce, GLKS Michów - Garbarnia Kurów, Garbarnia Kurów - Zawisza Garbów
 08-09.04, Ryki: Ruch - Garbarnia, Garbarnia - Ifter, GLKS - Garbarnia, Zawisza - Garbarnia, UKS - Garbarnia, Garbarnia - Powiślak
 22-23.04, Garbów: GLKS - Garbarnia, UKS - Garbarnia, Zawisza - Garbarnia, Garbarnia - Powiślak, Ruch - Garbarnia

Orlicy młodzi, których trenuje Paweł Partycki, zajęli w pierwszej rundzie 6. miejsce w swojej grupie, w drugiej rundzie byli na 3. W rozgrywkach w rundzie wiosennej będą uczestniczyć: Antoni Drązkiewicz, Mikołaj Głos, Mateusz Górniaszek, Krystian Guz, Rafał Jezierski, Dominik Kobus, Jakub Kobus, Jakub Kuflewski, Michał Kukier, Filip Łubek, Stanisław Muzyka, Kacper Paprota, Szymon Pasek-Wypych, Patryk Peciak, Wiktor Piech, Paweł Pietrzak, Kamil Podleśny, Filip Pyrz, Bartosz Sagan, Michał Sikorski, Antoni Staszak, Paweł Szachtsznajder, Jakub Wawer, Antoni Wierzganowski, Jakub Wręga, Adam Zarychta.

Orlicy młodzi (5 drużyn, trener: Paweł Partycki):

01.04, godz. 09:50-14:10, Końskowola: Orka Kluczkowice - Garbarnia Kurów, Garbarnia Kurów - Orlik Dęblin, Wisła Puławy - Garbarnia Kurów, Garbarnia Kurów - Puławiak Puławy,
 08-09.04, Józefów nad Wisłą: Garbarnia - Orlik, Garbarnia - Puławiak, Orka - Garbarnia, Garbarnia - Wisła
 22-23.04, Dęblin: Garbarnia - Wisła, Orka - Garbarnia, Garbarnia - Puławiak, Garbarnia - Orlik

Piotr Siczek



4 marca w Mroczy odbyła się I runda drużynowych mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. Małgorzata Wiejak startowała w barwach Startu Grudziądz (została wypożyczona z Zawiszy Bydgoszcz) i ustanowiła rekord Polski w nowej kategorii wiekowej do 90 kg. Uzyskała w dwuboju 215 kg (90 w rwaniu i 125 w podrzucie). Pochodząca z Kurowa zawodniczka wystąpi 7 kwietnia o godzinie 17:30 w chorwackim Splicie w mistrzostwach Europy. Na liście startowej znajduje się 12 zawodniczek.

Piotr Siczek

Wybrane wydarzenia sportowe w tym roku:

- **7 kwietnia, Split (Chorwacja):** mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów w z udziałem Małgorzaty Wiejak
- **8 kwietnia, Wieliszew:** mistrzostwa Polski w tańcach polskich z prawdopodobnym udziałem dwóch par z MZTL "Wspólna Szansa" Klementowice
- **do drugiej połowy kwietnia:** sezon 2016/2017 tenisa stołowego z udziałem Topspina Kurów
- **26-28 maja, Ciechanów:** mistrzostwa Polski federacji "wiedeńskiej" w taekwondo z prawdopodobnym udziałem Szymona Szczepanka
- **do 11 czerwca:** sezon piłkarski 2016/2017 z udziałem Garbarni Kurów
- **sierpień:** rozpoczęcie nowego sezonu przez Garbarnię Kurów
- **6 sierpnia, Końskowola lub Kurów:** międzygminne zawody sportowo-pożarnicze dla gmin: Baranów, Końskowola, Kurów, Markuszów
- **11-15 sierpnia, Nałęczów:** balonowe mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn z prawdopodobnymi przelotami nad gminą Kurów
- **25 sierpnia, nieznanne miejsce:** powiatowe zawody sportowo-pożarnicze z udziałem najlepszych męskich i żeńskich jednostek OSP z każdej gminy
- **8-10 września, Buchałowice i Płonki:** Rajd Nadwiślański - jedna z rund Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski
- **październik:** rozpoczęcie nowego sezonu przez Topspin Kurów
- **14-15 października, nieznanne miejsce:** mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów w z udziałem Małgorzaty Wiejak
- **początek grudnia, Anaheim (USA):** mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów w z udziałem Małgorzaty Wiejak

Piotr Siczek

Klementovia

- jakość gwarantowana!

Pierwsze trzy miesiące 2017 roku to pasmo sukcesów zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego „Klementovia”. Zaczęli seniorzy z sekcji siatkówki, którzy podczas dorocznego Wojewódzkiego Turnieju Siatkówki „Klementovia Cup 2017” zajęli drugie miejsce. Na początku lutego 2017 r. nasze tenisistki reprezentujące Niepubliczne Gimnazjum w Klementowicach obroniły tytuł mistrzyń powiatu puławskiego wywalczony w zeszłym roku, natomiast chłopcy zajęli trzecie miejsce. Wiele powodów do dumy przysporzyły Klementowicom siatkarki reprezentujące Zespół Szkół Agrobiznesu w połowie lutego. Po fantastycznej grze zajęły drugie miejsce w powiecie, zostawiając w tyle takie potęgi jak ZST Puławy („chemik”) czy LO 3 Puławy („piątka”). Pod koniec lutego młodzi siatkarze reprezentujący Niepubliczne Gimnazjum w Klementowicach, na zawodach międzygminnych wywalczyli historyczny awans do wielkiej czwórki powiatu, a w nim zajęli niezłe trzecie miejsce. Wreszcie w połowie marca zakończyły się rozgrywki w Lokalnej Lidze Siatkówki o nazwie „KLEM-LIGA”, w której triumfowała drużyna PGE Gladiatory.

UKS Klementovia na drugim stopniu w Wojewódzkim Turnieju Klementovia Cup 2017!

23 stycznia 2017 r. w przyjaznej, kameralnej atmosferze na sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach, rozegrany został Turniej Siatkówki w kategorii open. Spośród czterech zaproszonych drużyn, bezkonkurencyjna okazała się Euphoria Końskowola, która wygrała wszystkie mecze, tak więc pozostała walka o kolejne miejsca. Na drugim miejscu po zaciętym boju uplasowała się drużyna gospodarzy UKS Klementovia, na trzecim miejscu Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach, a na czwartym „Walkower” Lublin. Tradycyjnie już gospodarze przygotowali dla wszystkich drużyn gorący poczęstunek

oraz napoje dla spragnionych zawodników, które mogli spożywać w trakcie i po turnieju. UKS Klementovia składa gorące podziękowania dla wszystkich wolontariuszy dzięki którym ten turniej mógł się odbyć. Wśród nich wyszczególnić należy Panią Franciszkę Staniak, babcię naszego reprezentanta Krystiana Bartuziego za przygotowanie pysznego bigosu dla wszystkich uczestników turnieju. Ponadto Zarząd UKS składa wyrazy wdzięczności Panu Antoniemu Płachcie za montaż filmów z turnieju i Pani Annie Kruk za fotorelację, Pani Katarzynie Kruk za pyszne ciasta oraz Paniom: Dominice Bartuzi i Wiktorii Kiljan za pomoc w sprawach organizacyjnych.

Wyniki turnieju Klementovia Cup 2017:

1. Euphoria Końskowola – UKS Klementovia 2-0 (25-22, 25-13)
2. Walkower Lublin – ZSA Klementowice 0-2 (23-25, 23-25)
3. Euphoria Końskowola – ZSA Klementowice 2-0 (25-21, 25-12)
4. UKS Klementovia – Walkower Lublin 2-1 (25-18, 20-25, 15-10)
5. Euphoria Końskowola – Walkower Lublin 2-1 (27-29, 25-21, 15-13)
6. UKS Klementovia – ZSA Klementowice 2-1 (22-25, 25-16, 15-13)

Klasyfikacja:

1 miejsce: Euphoria Końskowola
 2 miejsce: Uczniowski Klub Sportowy Klementovia w składzie: Matyjaszek Piotr, Wrzesiński Sylwester, Mazur Piotr, Kaldonek Krystian, Jarzynka Andrzej, Witkowski Wojciech.

3 miejsce: Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach w składzie: Bartuzi Krystian, Robak Przemysław, Samorek Albert, Migdał Bartłomiej, Kruk Daniel, Ścibior Konstantyn.

4 miejsce: Walkower Lublin

Złoto w powiecie w tenisie stołowym!

Wielki sukces odnieśli nasi zawodnicy podczas mistrzostw powiatu puławskiego w tenisie stołowym szkół gimnazjalnych rozegranych 7 lutego 2017 r. w Nałęczowie. Dziewczęta w składzie: Julia Scibior, Ewa Samorek i Dominika Lis po dramatycznej walce obroniły tytuł mistrzowski sprzed roku, wygrywając w finale 3-2 z Kazimierzem Dolnym. Chłopcy w składzie Jakub Tarkowski, Karol Grykałowski i Michał Tarkowski poczynili duży postęp i w tym roku wywalczyli trzecie miejsce w powiecie.



Na zwody do Nałęczowa trener Andrzej Jarzynka wytypował prawie ten sam skład na który postawił przed rokiem czyli uczniów 2 gimnazjum. Jedyną zmianą jakiej dokonał trener było wystawienie do pierwszego składu w reprezentacji chłopców ucznia 1 b gimnazjum Karola Grykałowskiego. Jak się okazało była to dobra zmiana bowiem etap międzygminny chłopcy zakończyli na drugim miejscu, dziewczęta natomiast niczym superszybki francuski pociąg TGV „rozjechały” przeciwniczki nie tracąc seta, zajmując 1 miejsce. Na mistrzostwach powiatu również występowaliśmy w charakterze faworytów. Nie od dziś wiadomo, że jest to trudna rola bowiem wszystkie szkoły dodatkowo mobilizują się na walkę z obrońcą tytułu. Nasze dziewczęta w grupie nie miały łatwo i musiały rywalizować z Gimnazjum nr 4 w Puławach i gospodarzem Gimnazjum w Nałęczowie. Pierwszy mecz wcale nie był spacerkiem, a nasze zawodniczki musiały włożyć wiele wysiłku żeby wygrać 3-1. W drugim meczu również wygramy 3-1 tym razem z Nałęczowem, a o końcowym sukcesie decydowały punkty na przewagi. Z pierwszego miejsca awansowaliśmy do półfinału gdzie rozegraliśmy najłatwiejszy mecz z Markuszowem zakończony wynikiem 3-0. W finale z Kazimierzem Dolnym od samego początku grało się naszym dziewczętom bardzo ciężko. Wygrana Ewy i porażka Julki dawała remis 1-1 przed grą deblową. W tej rozgrywce nasze dużo szybsze zawodniczki nie dały szans rywalkom i wygramy 3-0, w całej rywalizacji prowadziliśmy 2-1. W odwróconej grze pojedynczej niespodziewanej porażki 1-3 doznała Ewa Samorek i zrobiło się 2-2 w dużych punktach. Decydujący mecz grała zatem Julka Scibior, a początek miała fatalny. 0-2 w setach gdzie zawodniczce z Kazimierza wychodziło wszystko. Po krótkiej konsultacji z trenerem losy trzeciego seta się odmieniły i to Julka wygrała 11-7. W czwartym secie było podobnie z tym że Julka wygrała 11-9. W piątym ostatnim secie całego turnieju zwycięzca mógł się cieszyć z pierwszego miejsca w powiecie. Grę nerwów lepiej wytrzymała Julia Scibior wygrywając 11-9, w setach 3-2, a całe spotkanie również 3-2. Mogliśmy się zatem cieszyć mistrzostwem powiatu wywalczonej drugi raz z rzędu. W nagrodę Powiatowy Szkolny Związek Sportowy ufundował..... dyplomy!

Chłopcy etap powiatowy rozpoczęli od porażki 1-3 z Nałęczowem ale los się do nas uśmiechnął i wobec uczestnictwa w grupie 2-dru-

żynowej awansowaliśmy z drugiego miejsca do półfinału. Tam po niezłej grze, przegraliśmy z Kazimierzem Dolnym, który wygrał całą imprezę. Pozostała nam walka o 3 miejsce. W meczu o brąz spotkali się finaliści poprzedniego etapu czyli Markuszów-Klementowice. Dla naszych chłopaków była to doskonała okazja do rewanżu za porażkę 2-3 w zawodach międzygminnych. Na neutralnym terenie po ciężkim boju zwyciężyliśmy nieznacznie 3-2 i to nasza szkoła znalazła się na „pudle” zajmując trzecie miejsce. Gratulacje i wielkie brawa dla naszych reprezentantów!

Siatkarki wicemistrziami powiatu!

Wielki sukces odniosły nasze siatkarki na Mistrzostwach Powiatu puławskiego w siatkówce dziewcząt szkół ponadgimnazjalnych. W finale rozegranym 23.02.2017 r. w LO im. KEN w Puławach nasze dziewczęta w półfinale pokonały 2-0 ZS 3 w Puławach („szpulki”), następnie w finale po pięknej walce uległy gospodyniom z LO nr 2 w Puławach („dziewiątką”) 0-2. Powtórzyliśmy zatem wyczyn jakiego dokonały 4 lata temu starsze koleżanki z drużyny występującej w KLE-LIDZE czyli z Absolwent Team. Nasze dziewczęta występowały w następującym składzie: Katarzyna Kruk (kapitan), Natalia Śmich, Marlena Kozak, Dominika Bartuzi, Agnieszka Rusinek, Monika Rodzik, Agata Kołosińska, Kamila Blicharz, Magdalena Wójcik, Kinga Kowalska, Anna Kruk z trenerem Andrzejem Jarzynką.



Droga do tego sukcesu zaczęła się 14 lutego 2017 r., kiedy to dziewczęta z ZSA w Klementowicach rywalizowały w grupie B ze szkołami: ZST Puławy, LO 3 Puławy i Liceum Plastycznym w Nałęczowie. Z pierwszego miejsca jak burza awansowaliśmy do najlepszej czwórki powiatu, a tam w półfinale zmierzaliśmy się z ZS 3 Puławy. Mecz ten pewnie wygramy 2-0 i dopiero w finale musieliśmy uznać wyższość rywalki z LO nr 2 w Puławach. Możemy być jednak dumni z postawy naszych dziewcząt bowiem pokazały, że jako jedyna wiejska szkoła z powiatu w dodatku prowadzona przez Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Wspólna Szansa” rywalizuje z powodzeniem z miejskimi gigantami jak ZST, ZS 3 czy LO nr 3. Po przyjeździe do Klementowic na nasze medalistki czekała słodka nagroda w postaci kilkudziesięciu pączków ufundowanych przez „Piekarnię Stasiak” w Klementowicach z racji „Tłustego Czwartku”.

Dziewczęta z ZSA na wicemistrzostwo powiatu ciężko pracowały dopiero od pierwszej klasy gimnazjum, kiedy to pod okiem szkoleniowców UKS Klementowia czyli Wojciecha Witkowskiego i Andrzeja Jarzynki zaczęły przygodę z siatkówką nie posiadając nawet podstaw w jakiegokolwiek grze zespołowej po ukończeniu okolicznych podstawówek. Taka sytuacja trwa niestety już od kilkunastu lat i bardzo trudno o wynik sportowy w gimnazjum. Młodzież zaczynająca edukację w pierwszej klasie gimnazjum nie zna zasad gry w dyscyplinach ze-



społowych, a co za tym idzie żadnych umiejętności ruchowych nie mówiąc o wydolności fizycznej. A przecież nie od dziś wiadomo, że aktywność fizyczna jest jednym z najważniejszych czynników zapobiegającym rozwojowi wielu patologii i chorób, takich jak: otyłość, która przez większość ekspertów ma charakter epidemii światowej, rozwój chorób układu krążenia, niektórych nowotworów, cukrzyca typu 2, zaburzeń w układzie kostno-stawowym, jak również wielu patologiom o podłożu psychicznym. ZSA w Klementowicach posiada bardzo dobrą bazę sportową oraz szkoleniowców, którzy nie boją się pracy społecznej, w związku z tym uczniowie bardzo szybko nadrabiają zaległości z podstawówek na zajęciach wychowania fizycznego i po południach na zajęciach UKS.

Pomimo trudnych początków i serii porażek na różnych turniejach, młode siatkarki kontynuowały naukę i treningi w ZSA. Niewątpliwie wielki wpływ na sukces naszych siatek ma regularne uczestnictwo w Lokalnej Lidze Siatkówki o nazwie KLEM-LIGA w drużynie Ladies Team. Warto przypomnieć, że rok temu chłopcy osiągnęli dokładnie ten sam wynik czyli drugie miejsce w powiecie, tak więc system szkolenia, praca i zaangażowanie naszych uczniów jest na bardzo wysokim poziomie. W przyszłym roku możemy również oczekiwać dobrego wyniku bowiem skład naszych sreberek (dziewcząt i chłopców) prawie się nie zmieni, za wyjątkiem niezawodnej Agnieszki Rusinek, której brak trzeba będzie szybko uzupełnić.

Brąz w Mistrzostwach Powiatu dla młodych siatkarzy!

Po 13 latach od czasu powstania Gimnazjum w Klementowicach i po 3 latach od czasu powstania UKS Klementovia, nasi najmłodszy siatkarze z gimnazjum zajęli 1 miejsce na międzygminnych mistrzostwach szkół gimnazjalnych, które odbyły się 24.02.2017 r. w Kurowie. W półfinale pokonaliśmy Gimnazjum w Kurowie (gospodarza) 2-0, następnie w finale nie daliśmy szans Gimnazjum w Żyrzynie, wygrywając również 2-0. Tym samym pierwszy raz w historii awansowaliśmy na mistrzostwa powiatu do Nałęczowa.

Z mistrzostw powiatu puławskiego w siatkówce szkół gimnazjalnych, które rozegrane zostały 1 marca 2017 r. w Nałęczowie, wracamy z cennym trzecim miejscem. Gdyby nie losowanie par półfinałowych mogłoby być jeszcze lepiej, bowiem pierwszy mecz z obrońcą tytułu Nałęczowem nie napawał optymizmem. Po walce przegraliśmy 0-2, ale w meczu o trzecie miejsce to my byliśmy górą i po dramatycznym pierwszym secie wygraliśmy cały mecz 2-0 z Gimnazjum nr 2 w Puławach.

Reprezentacja Niepublicznego Gimnazjum w Klementowicach w składzie: Kacper Jasiocha, Sebastian Grzegorzczak, Piotr Szyszko, Adam Mrozek, Jakub Tarkowski, Jakub Wrzesiński, Michał Tarkowski, Adrian Bieniek, Jan Saran pod wodzą trenera Andrzeja Jarzynki, zajmując wysokie trzecie miejsce w powiecie zanotowała historyczny sukces bowiem jeszcze nigdy naszym siatkarzom z gimnazjum nie udało się awansować na szczebel powiatowy. Często zdarzało się, że graliśmy w finałach międzygminnych, jednak po dobrej grze przegrywaliśmy przeważnie 1-2, a o końcowym sukcesie decydowały 2 punkty. Teraz wygraliśmy pewnie nie tracąc nawet seta w całej imprezie. Bardzo dobra współpraca ZSA w Klementowicach z UKS Klementovia przynosi



zatem wielki sukces (nie pierwszy w tym roku). Gratulacje dla naszych chłopaków.

KLEM-LIGA rozegrana została już po raz trzeci!

Po sukcesach sportowych nasz Klub może poszczycić się również sukcesem organizacyjnym, bowiem już trzeci raz rozegrana została Lokalna Liga Siatkówki o nazwie KLEM-LIGA, skupiająca siatkarzy z okolicznych miejscowości, choć przeważająca ilość pochodzi z Klementowic. W tym roku do rozgrywek przystąpiła rekordowa liczba drużyn bo aż 8 w przedziale wiekowym 13-45 lat! Jak na rozgrywki organizowane przez środowisko wiejskie, aktywizacja kilkudziesięciu sportowców amatorów, regularnie przez 5 miesięcy bowiem tyle trwała liga, musi budzić uznanie i szacunek. Niestety nie wszyscy widzieli potrzebę i sens organizacji tego typu imprez sportowych, tak więc zarówno gmina jak i powiat nie wsparły nas nawet złotówką, a nagrody i sprzęt sportowy Zarząd Klubu musiał zakupić z funduszy pozyskanych od lokalnych firm jak Spółdzielnia Rolnik w Klementowicach czy Bank Spółdzielczy w Kurowie za co serdecznie dziękujemy.

Tegoroczne rozgrywki wygrała drużyna licealistów z ZSA w Klementowicach o nazwie PGE Gladiatorzy w składzie: Konstantyn Ścibior, Daniel Kruk, Sylwester Wrzesiński, Krystian Kałdonek, Krystian Bartuzi. Tytuł najwartościowszego zawodnika ligi MVP otrzymał Sylwester Wrzesiński. Najlepsze cztery drużyny otrzymały dyplomy, puchary, natomiast zwycięzcy pamiątkowe koszulki.

Ostateczna klasyfikacja KLEM-LIGI 2016/2017:

- 1 miejsce: PGE Gladiatorzy
- 2 miejsce: Strong Klem
- 3 miejsce: Absolwent Team
- 4 miejsce: Black Team
- 5 miejsce: Ladies Team
- 6 miejsce: Victoria Team
- 7 miejsce: Dream Team
- 8 miejsce: Mysza Team

UKS Klementovia podobnie jak w latach ubiegłych, będzie organizatorem cieszącej się bardzo dużym zainteresowaniem Lokalnej Ligi Piłki Nożnej o nazwie Czempions Liga 2017. Początek rozgrywek już wiosną 2017 r. Tytułu sprzed roku broni ekipa „Dębu Klementowice”.

Andrzej Jarzynka

O NAS... KWARTALNIK GMINY KURÓW

Adres redakcji: ul. I Armii Wojska Polskiego 1, 24-170 Kurów
Skład redakcji: Ewa Paprocka - red. naczelna, Halina Jankiewicz, Zofia Kamińska-Dobrzyńska, Barbara Nowacka, Karol Pasternak, Antoni Płachta, Piotr Siczek, Grzegorz Skwarek, Elwira Wachel, Hanna Żurkowska
Skład i druk: Drukarnia WISŁA, 24-100 Puławy, ul. Dęblińska 6, tel. 81 886 74 44
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść nadesłanych artykułów i zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania i korekty tekstów.

Spotkanie z Ojcem Filipem Leszkiem Buczyńskim założycielem i Prezesem Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie (www.hospicjum.lublin.pl) - Szkoła Podstawowa w Kurowie, 30 marca 2017, fot. Zofia Kamińska Dobrzyńska



Podpatrzone w Gminie Kurów

